

Gorszy produkt dla Polaka?

Czwartek
11/10/2018

cena **2** zł

#237 (2151)
NAKLAD 57 699
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Ludzie kultury kontra „Kler”

s.13

W ok. 12 proc. produktów stwierdzono istotne różnice w jakości na niekorzyść polskich sklepów w porównaniu z podobnymi towarami np. w Niemczech – wynika z badania przeprowadzonego przez UOKiK w ramach kampanii przeciw podwójnej jakości produktów żywnościowych w UE.

foto: Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

s.8

MEDIA \ Zmiany w zarządzie Ruchu

Ostatni dzwonek dla polskiej prasy



foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

s.5

GOSPODARKA

s.9

MFW podnosi prognozy dla Polski

MFW podnosi prognozy wzrostu PKB Polski. Przewiduje, że w tym roku wzrośnie on o 4,4 proc., a w 2019 r. – o 3,5 proc. MFW jednocześnie zmniejsza prognozy wzrostu dla świata. Obniżył przyszłoroczne szacunki m.in. dla USA, Chin i strefy euro.

POLSKA

s.4

Umorzono śledztwo ws. mieszkań Michnika

Kilkuwątkowe postępowanie prokuratury ws. oświadczeń majątkowych Michała Borowskiego dotyczyło m.in. niewykazania dwóch lokali mieszkalnych. Mimo postawienia zarzutów postępowanie zostało umorzone przez śledczych z PO.

POLSKA

s.5

Terytorialsi z Europy spotkali się w Polsce

Wymiana doświadczeń, omówienie zagrożeń dla naszego regionu – m.in. takie były cele pierwszego spotkania dowódców Wojsk Obrony Terytorialnej z kilkunastu krajów Europy, zorganizowanego w Warszawie. W spotkaniach wziął udział Mariusz Błaszczak.

POLSKA

s.3

270 tys. osób odwiedziło kwaterę Hitlera

Lasy Państwowe osiągnęły przychód 3,5 mln zł z tytułu zarządzania terenem byłej kwatery Adolfa Hitlera w Gierłozie koło Kętrzyna. Kontrolę nad Wilczym Szańcem leśnicy odzyskali w kwietniu 2017 r. Wcześniej w 2012 r. teren oddano w 20-letnią dzierżawę, z której dochody to ok. 500 tys. zł, a cała reszta trafiała do kieszeni dzierżawców.



KANIA \ W sprawie mieszkań Adama Michnika, które zakupił dla niego w ramach umowy powiernictwa architekt Michał Borowski, pojawia się wiele pytań, na które redaktor naczelny „Wyborczej” nie chce odpowiedzieć. Ciekawe dlaczego.

s.2

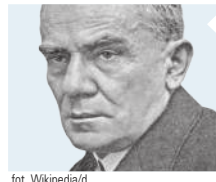


NISZTOR \ W kwestii afery taśmowej jest tak wiele niewiadomych, fałszywych wątków i manipulowanych faktów, że tylko sejmowi śledczy w świetle jupiterów mogliby obnażyć raka, jaki przez lata toczył nasz kraj.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
@11_10 kod 20837119_04_41_issn



Stefan Żeromski
(1864–1925) polski prozaik, powieściopisarz, publicysta, dramaturg.
Pierwszy prezes Polskiego PEN Clubu

\\ Prawdę swą należy mówić głośno, nie schlebając ani – żał się Boże!
– gwelfom i gibelinom polskim, ani rzeczom, ani wypadkom, ani stosunkom, ani ideom. \\

for. Wikipedia/d



for. Jon Nacsa/Reuters

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek 11.10 Pogodnie

WSCHÓD słońca 06:53 ZACHÓD słońca 17:52
Imieniny obchodzą: Aldona, Andronik, Bruno, Burchard, Dobromil, Dobromila, Domaczaja, Emanuel, Emil, Emilian, Firmin, Gardomir, Germanik, Gromisław, Maria, Marian, Probus, Zenaida

Gdańsk 20°C 13°C	Lublin 21°C 10°C
Katowice 24°C 12°C	Kraków 25°C 13°C
Łódź 22°C 12°C	Poznań 23°C 12°C
Warszawa 22°C 12°C	Wrocław 25°C 12°C

Piątek 12.10 Pogodnie

WSCHÓD słońca 06:55 ZACHÓD słońca 17:50
Imieniny obchodzą: Cyriak, Edwin, Edwina, Eustachia, Eustachiusz, Eustachy, Euzebia, Grodzisław, Grodzisława, Grzymisław, Maksymilian, Marcin, Salwin, Salwina, Serafin, Witold, Witolda

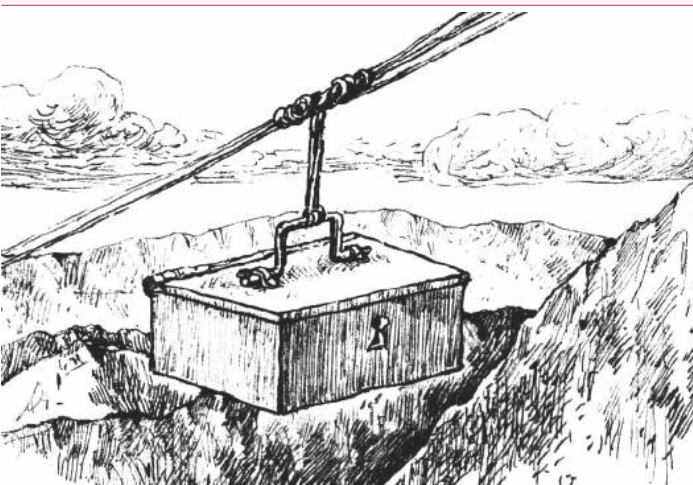
Gdańsk 20°C 14°C	Lublin 21°C 11°C
Katowice 25°C 14°C	Kraków 25°C 13°C
Łódź 23°C 13°C	Poznań 24°C 14°C
Warszawa 22°C 12°C	Wrocław 25°C 14°C

PIOTR NISZTOR

Taśmowe perpetuum mobile

Powołanie sejmowej komisji śledczej ds. afery taśmowej byłoby jedyną szansą, aby dopaść i ukarać tych ludzi, m.in. ze służb specjalnych, którzy przez lata żyli z tego procederu. Pewnie wydawało się im, że to klasyczne perpetuum mobile pozwalające nie tylko mieć urobek operacyjny, werbować ważnych współpracowników, ale przede wszystkim ugrywać prywatne interesy. Wszystko się jednak wysypało. Temat ujrzał światło dzienne i zmiotł rząd PO-PSL. W sprawie jest tak wiele niewiadomych, fałszywych wątków i manipulowanych faktów, że tylko sejmowi śledczy w świetle jupiterów mogliby obnażyć raka, jaki przez lata toczył nasz kraj. Jednak czas wyborczy na pewno nie będzie ich sprzymierzeńcem, ale przecież nigdy nie ma doskonałego momentu na trudne i odważne decyzje.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH JAKÓBIK

Kierunek polskiej transformacji energetycznej

Rząd zapowiedział, że chce transformacji energetycznej – dokument „Strategia energetyczna” został już skierowany do konsultacji międzyresortowych. Transformacja energetyczna polega na zmniejszeniu emisji dwutlenku węgla i pyłów z całej gospodarki, w tym energetyki. Polska, zależna w 80 proc. w produkcji energii od węgla, ma twardy orzech do zgryzienia i na pewno nie będzie w stanie dokonać zmiany w sposób rewolucyjny. Aby dokonała się ewolucja, potrzebny jest czas i wsparcie finansowe, o które polski rząd zabiega na poziomie europejskim i globalnym. Będzie to główny temat rozmów na grudniowym szczycie klimatycznym w Katowicach. Polska deklaruje, że dokona transformacji, że będzie zmniejszać udział węgla w tzw. miksie energetycznym poprzez zapewnianie nowych mocy wytwórczych. Jakże to będą moce wytwórcze, zdecyduje „Strategia energetyczna”. Mamy do wyboru: OZE, energetykę jądrową i zwiększenie produkcji energii z gazu. Dopiero gdy jasno określimy, w którą stronę chcemy zmierzać, będziemy gotowi do negocjacji o okresie przejściowym z Komisją Europejską i z partnerami rozmów na szczycie klimatycznym w Katowicach.

Autor jest redaktorem naczelnym portalu BiznesAlert.



Marcin Wolski

Ocalić Zachód!

Prawie zwyciężyła wola aberracji,
bo świat chciał podpisać pakt
w sprawie migracji.

Jego sens podobał się wielu narodom.
„Biedny bogatego zje za jego zgodą!”.

Aliści organizm nie przyjął implanta
i wygrał rozsądek...
prezydenta Trumpa.
Z nim Węgry i Polska
– ksenofobów trójca...
A ja tym się cieszę,
bom nie samobójca!



Marcin
Herman



Dorota
Kania

Inny film
o klerze

Jeszcze przed premierą mówiło się dużo o filmie „Kler” Wojciecha Smarzowskiego, szkoda że nie mówi się tyle o filmie „Tu się żyje” Kingi Dębskiej. Smarzowski skupia się w swoich filmach na tym, co w ludziach niskie i podłe. Dębska, znana jako reżyserka dobrze przyjętego przez publiczność i krytykę filmu obyczajowego „Moje córki krowy”, szuka natomiast w ludziach światła. Także w ludziach, którzy nie radzą sobie z rzeczywistością czy cierpią. Po pokazie „Moich córek...” w Wilnie do reżyserki zgłosiła się siostra Michaela Rak, polska zakonnica pracująca na Litwie, która przy wsparciu litewskiego i polskiego Kościoła utworzyła kilka lat temu pierwsze hospicjum w tym kraju. Wcześniej przez długie lata tworzyła hospicja w całej Polsce, a także na Białorusi, w Rosji, a nawet w Niemczech. Siostra Michaela zaproponowała Dębskiej zrobienie filmu dokumentalnego o wileńskiej placówce, która nosi imię bł. ks. Michała Sopoćki. I film powstał. W poniedziałek odbyła się w Wilnie premiera „Tu się żyje”, na której było także wielu przedstawicieli litewskiego Kościoła, państwa i społeczeństwa. Tak się buduje mosty między narodami i promuje polską kulturę, a przede wszystkim – człowieczeństwo.

Tajemnice
Adama M.

W sprawie mieszkań Adama Michnika, które zakupił dla niego w ramach umowy powiernictwa znany architekt Michał Borowski, pojawia się wiele pytań, na które redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” nie chce odpowiedzieć. Przez całe lata Adam Michnik uchodził za osobę, której nie interesują pieniądze i nie ma nawet akcji Agory – wydawcy „GW”. Nie chciał odpowiedzieć na pytania dotyczące jego majątku ani dlaczego nie kupił mieszkań sam, tylko dał pieniądze swojemu przyjacielowi, czyli Michałowi Borowskiemu. Architekt kupił te lokale na własne nazwisko, ale dla Adama Michnika, co jest prawnie dopuszczalne. Dlaczego szef „Gazety Wyborczej” uciekł się do takiej ekwilibrystyki, zamiast pójść do notariusza i we własnym imieniu kupić mieszkania? Co chciał ukryć Adam Michnik, którego gazeta tak chętnie prześwieśla swoich przeciwników, a zwłaszcza działania Centralnego Biura Antykorupcyjnego w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości? Czytając artykuły na ten temat, widać, że chodzi w nich o zdeprecjonowanie działań CBA oraz jego szefów. A klasycznym tego przykładem jest sprawa ataków na CBA w czasie, gdy trwało śledztwo, które ujawniło przedziwne transakcje naczelnego „GW”.



NIE MA PROBLEMU Z WYPŁACALNOŚCIĄ 500+

POMOC \ Nikt nie będzie nas szantażował płynnością wypłacania świadczeń 500+, bo to jest zobowiązanie, z którego wszyscy musimy się wywiązać – powiedziała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 11 PAŹDZIERNIKA 2018

TEMAT DNIA

3



Lasy Państwowe mają ambitne plany na zagospodarowanie Wilczego Szańca | fot. Wikipedia/d

MUZEUM \ Lasy Państwowe odzyskały miliony

270 tys. osób odwiedziło kwaterę Hitlera

Lasy Państwowe osiągnęły przychód 3,5 mln zł z tytułu zarządzania terenem byłej kwatery Adolfa Hitlera w Gierłozie koło Kętrzyna. Kontrolę nad Wilczym Szańcem leśnicy odzyskali w kwietniu 2017 r. Wcześniej w 2012 r. teren oddano w 20-letnią dzierżawę, z której dochody to ok. 500 tys. zł, a cała reszta trafiała do kieszeni dzierżawców.

Jacek Liziniewicz

Lasy Państwowe przejęły obiekt w kwietniu 2017 r. po długiej batalii z poprzednim dzierżawcą terenu. Przypomnijmy tylko, że w 2012 r. podpisano dzierżawę obiektów na 20 lat. W jej ramach prywatny podmiot miał zarządzać 250 ha terenu, za co powinien płacić określoną kwotę i procent od zysków. Jak się okazało, dzierżawca nie wywiązywał się ze wszystkich obowiązków, co stało się podstawą do rozwiązania umowy. Po długich bojach prawnych kontrolę nad terenem odzyskano w ubiegłym roku. Rok 2018 będzie więc pierwszym, w którym będzie można oszacować skalę „prezentu”, jaki w 2012 r. zrobiono prywatnym pseudoinwestorom. Obecnie Nadleśnictwo Srokowo powołało Ośrodek Edukacji Historyczno-Przyrodniczej „Wilczy Szaniec”, który zarządza byłą kwaterą Hitlera.

– W 2018 r. do 8 października teren ten odwiedziło 270 tys. osób, co dało przychód w wysokości 3,5 mln zł. Z danych, które otrzymaliśmy z poprzedniej dzierżawy (o ile ona była płacona), nadleśnictwo otrzymywało ok. 500 tys. zł. Obecny zarządca terenu chce odrabiać za-

późnienia, bo aktywność poprzedników ograniczała się jedynie do pobierania biletów za wstęp – mówią zarządcy terenu. Poza powołaniem specjalnej spółki w 2017 r. wykonano wiele czynności. Opracowano koncepcję architektonicznej modernizacji obiektu i dokonano wszelkich uzgodnień, opracowano projekty budowlane na nową kotłownię i oczyszczalnię ścieków, poprawę bezpieczeństwa obiektu (przecięcie z samosiewów tras zwiędzenia, postawienie tablic, barierki, pokrywy, bezpieczeństwo drzewostanu, udostępnienie i modernizacja dwóch schronów na cele ekspozycyjne, powiększenie parkingu dla samochodów osobowych, działania poprawiające czystość i estetykę obiektu, zakupiono wiele niezbędnych sprzętów do utrzymania obiektu, zamontowano i uruchomiono system monitoringu wizyjnego oraz zintegrowany system biletowania i sprzedaży). To jednak nie wszystko. Remonty trwały również w 2018 r. – Unowocześniono kotłownię zasilaną pelletem drzewnym, do końca października br. oddana zostanie modułowa oczyszczalnia ścieków obsługująca cały obiekt, zmodernizowano kolejny ze schronów (nr 4) z przeznaczeniem

na kino, salę ekspozycyjną oraz sprzedaż wydawnictw, w schronie nr 22 – dawnym garażu – otwarto pierwszą z planowanych wystaw stałych obrazującą zbrodnie hitlerowskie (wystawa dotyczy Powstania Warszawskiego, gdyż to w Wilczym Szańcu Hitler decydował o stłumieniu powstania, zburzeniu Warszawy i wymordowaniu powstańców i ludności cywilnej) – poinformowali nas zarządcy terenu.

Leśnicy mają również ambitne plany. Chcą wybudować punkty gastronomiczne i poprawić bazę noclegową. Przebudowane zostanie pole kempingowe i hotel. Wkrótce powstanie wiata edukacyjna oraz zostanie uruchomiona sala muzealna na bazie połączonych dwóch schronów nr 4 i 5. Bunkry mają też zyskać nową iluminację.

Tworzenie kwatery Hitlera rozpoczęło się w sierpniu 1940 r. Pierwszy raz Adolf Hitler pojawił się w niej w czerwcu 1941 r. Do budowy zużyto 50 tys. m sześć. betonu. Dla porównania na Pałac Kultury i Nauki zmarnowano 80 tys. m sześć. W listopadzie 1944 r., tuż po tym, jak Hitler opuścił na zawsze Mazury, podjęto decyzję o wysadzeniu tej kwatery.

Sondaż: wybory dla Prawa i Sprawiedliwości

BADANIE \ PiS nadal jest liderem sondaży – wynika z badania IBRiS dla dziennika „Rzeczpospolita”. Drugie miejsce zajmuje Koalicja Obywatelska, na którą zagłosowałoby 7 proc. wyborców mniej. – Sondaż pokazuje, że mamy ustabilizowaną scenę polityczną – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” prof. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Prawo i Sprawiedliwość może liczyć na poparcie 37,2 proc. wyborców. Drugie miejsce zajmuje Koalicja Obywatelska z wynikiem 30 proc. W Sejmie znalazłyby się jeszcze trzy formacje: ruch Kukiz’15 (10 proc.), Sojusz Lewicy Demokratycznej (7 proc.) i Polskie Stronnictwo Ludowe (5 proc.). – Można powiedzieć, że mamy ustabilizowaną scenę polityczną – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk z UW. Jak wskazuje politolog, poparcie PiS niemal nie zmieniło się od wyborów w 2015 r. – Próba wyjścia do przodu i powołanie Mateusza Morawieckiego na krótką metę nie przyniosło efektu i partia rządząca nadal utrzymuje poparcie z czasów Beaty Szydło – mówi nam Chwe-

doruk. Jednocześnie zaznacza, że z podobnym zjawiskiem mamy do czynienia po stronie opozycyjnej. – Wynik Koalicji Obywatelskiej jest podobny do tego, który osiągnęły wtedy PO i Nowoczesna. To pokazuje, że doszło do konsolidacji głosów i formacja wchodzi w fazę stabilizacji poparcia – zaznacza. Jego zdaniem największymi zagadkami są PSL i Kukiz’15. Jednocześnie Chwedoruk zwraca uwagę na wysokie notowania SLD. – Na poparcie dla Sojuszu mogły wpłynąć poruszenie tematu polityki historycznej w ustawie dekomunizacyjnej i odebranie przywilejów PRL-owskich służb. Wyborcy zatęsknili za lewicą – podkreśla.

.....
Jacek Liziniewicz

Prezydent powołał sędziów SN

POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda powołał kandydatów na stanowiska sędziów do Sądu Najwyższego. Do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN prezydent RP powołał 19 sędziów, do Izby Cywilnej – siedmiu – i do Izby Karnej – jednego.

Większość z państwa to na standardy Sądu Najwyższego ludzie młodzi. I chcemy, żeby tacy właśnie byli sędziowie polskiego Sądu Najwyższego i mieli nowe, młode spojrzenie. To niezwykle istotne. A zarazem jesteście państwo ludźmi, którzy mają już za sobą ogromne doświadczenie życiowe i ogromne doświadczenie prawnicze, a ono także jest potrzebne – powiedział prezydent Duda podczas uroczystości nominacji.

Na liście 27 nominatów znaleźli się: Antoni Bojańczy, Leszek Bosek, Dariusz Czajkowski, Paweł Czubik, Tomasz Demendecki, Marek Dobrowolski, Jacek Grela, Beata Janiszewska, Marcin Krajewski, Paweł Książak, Joanna Lemańska, Marcin Łochowski, Małgorzata Manowska, Joanna Misztal-Konecka, Okta-

wian Nawrot, Janusz Niczyporuk, Adam Redzik, Mirosław Sadowski, Marek Siwek, Ewa Stefańska, Wojciech Sych, Tomasz Szanciło, Maria Szczepaniec, Krzysztof Wiak, Jacek Widło, Kamil Zaradkiewicz, Grzegorz Żmij.

Większość z nominatów to naukowcy zajmujący się prawem. 12 z nich posiada tytuł profesorów prawa. Jedną z bardziej znanych postaci jest prof. Kamil Zaradkiewicz. Prawnik ten naraził się prawniczemu mainstreamowi podczas głośnego sporu o Trybunał Konstytucyjny. Został on wyrzucony z pracy przez prof. Andrzeja Rzeplińskiego, z którym procesował się o tryb zwolnienia. Ostatnio prawnik związany był z Ministerstwem Sprawiedliwości.

.....
(jal, Prezydent.pl)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 TV/MOTO
16 SPORT



MUSIMY PAMIĘTAĆ O OBOZACH ZAGŁADY

APEL \ Obozy zagłady to najbardziej koszmarnie niemieckie dziedzictwo z czasów II wojny światowej – ocenił wiceminister kultury Jarosław Sellin. Nie możemy o tym zapomnieć – dodał.

PROKURATURA \ W sprawie mieszkań Michnika

Dlaczego umorzono śledztwo?

Kilkuwatkowe postępowanie Prokuratury Okręgowej w Warszawie w sprawie oświadczeń majątkowych Michała Borowskiego dotyczyło m.in. niewykazania dwóch lokali mieszkalnych. Mimo postawienia zarzutów postępowanie zostało umorzone przez śledczych z PO. Mieszkania miały być zakupione dla Adama Michnika – wynika z ustaleń tygodnika „Gazeta Polska”.

Dorota Kania

25 czerwca 2010 r. PO w Warszawie wydało postanowienie o przedstawieniu zarzutów Michałowi Borowskiemu w związku ze złamaniem ustawy antykorupcyjnej. Mimo zebranych dowodów pół roku później – 17 stycznia 2011 r. – prokuratura wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa. Napisano: „prokurator umorzył śledztwo wobec braków czynu zabronionego”. Ujawnione nieprawidłowości – jak uzasadniano – w tym zatajenie własności mieszkań, lokaty oraz certyfikatów depozytowych (na kwotę 500 tys. zł), „były wynikiem lekkomyślności lub niedbalstwa Michała B., a nie jego celowego działania”. Jak stwierdzono, prokurator potwierdził, że Michał B. jako naczelny architekt miasta nie



fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

podlegał przepisom tzw. ustawy antykorupcyjnej.

Po publikacji „Gazety Polskiej” w 2011 r. sprawą zajęli się śledczy. We wrześniu 2012 r. pro-

kurator apelacyjny w Warszawie poinformował szefa CBA, że dokonał badania akt śledztwa w sprawie oraz zobowiązał prokuratora prowadzące-

go śledztwo do przekazania do urzędu skarbowego części dokumentacji w celu ustalenia odpowiedzialności podatkowej. – Analiza akt wykazała, że ma-

teriały sprawy nie uzasadniają przyjętej podstawy odmowy wszczęcia śledztwa – mówi nam prokurator Łukasz Łapczyński, rzecznik PO.

28 grudnia 2012 r. PO na nowo podjęło sprawę przyjęcia korzyści majątkowej przez Michała Borowskiego. Śledztwo dotyczyło „przyjęcia w 2005 r. w Warszawie przez osobę pełniącą funkcję naczelnego architekta m.st. Warszawy, w związku z pełnieniem funkcji publicznej, korzyści majątkowej w kwocie ok. 6 mln zł pod pozorem zapłaty za sprzedaną na rzecz Creative Invest Sp. z o.o. nieruchomość przy ul. Foksal 15 w Warszawie w zamian za wydanie, z upoważnienia prezydenta Warszawy, niezgodnej z prawem decyzji – pozwolenia na budowę biurowca »Zaulek Piękna«; przyjęcia w 2005 r. w Warszawie przez osobę pełniącą funkcję publiczną korzyści majątkowej w zamian za wydanie z upoważnienia prezydenta m.st. Warszawy – na wniosek Creative Invest Sp. z o.o. – decyzji naruszającej przepisy prawa”. Śledztwo zostało wszczęte 15 stycznia 2013 r., a 30 grudnia 2013 r. prokurator umorzył je „wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



NAJWIĘKSZA INWESTYCJA W DZIEDZINIE KULTURY
WYDARZENIE \ Budowa Muzeum Historii Polski to największa inwestycja w dziedzinie kultury, jaka była kiedykolwiek realizowana przez Polskę – powiedział Robert Kostro, dyrektor MHP.



RZĄD UNOWOCZEŚNIA SŁUŻBĘ ZDROWIA
ZDROWIE \ Unowocześnieimy służbę zdrowia dzięki elektronizacji; w najbliższych miesiącach będziemy wdrażać e-usługi – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Sebastian Moryń

PRASA \ Ostatni dzwonek dla polskiej prasy

Dymisja prezesa Ruchu, czyli kolejny etap sanacji

Prezes Ruchu, były wiceminister finansów Igor Chalupca, zrezygnował ze stanowiska prezesa – poinformował „Puls Biznesu”. Następcę Chalupca wybierze rada nadzorcza w składzie zmienionym kilka dni temu. Tomasz Sakiewicz w rozmowie z „Codzienną” komentuje, że dymisja była niezbędna do tego, by wdrożyć kolejny etap sanacji.

Ustąpienie Igora Chalupca z funkcji prezesa Ruchu było jednym z warunków porozumienia zawartego w minionym tygodniu z Alior Bankiem, największym wierzycielem Ruchu. Firma kolportażowa ustaliła z bankiem, że będzie nadal pracowała nad restrukturyzacją oraz szukała inwestora. Bank natomiast zobowiązał się do przedłużenia terminu spłaty udzielonego jej finansowania – czytamy na Wirtualnemedia.pl.

Dymisję prezesa Ruchu skomentował redaktor naczelny „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz, mówiąc, że była to dymisja niezbędna do tego, by wdrożyć kolejny etap sanacji. – Jednak z dymisją powinna przysięść refleksja nad tym, dlaczego tak się stało, że Ruch popadł w kryzys, jak również kto do tego doprowadził – mówi Sakiewicz.

– Kilka tygodni temu przygotowałem plan ratowania sprzedaży polskiej prasy, który dotyczy w pierwszej kolejności do niedawna jednego z największych polskich kolporterów, czyli Ruchu. Ten

plan w jakiejś mierze zaczyna być wdrażany, późno, ale dobrze, że w ogóle – mówi redaktor naczelny „GPC”. – Państwo przejmuje dziś Ruch, wprowadziło swoich przedstawicieli do rady nadzorczej, a za chwilę wprowadzi swój zarząd. Musi również przejąć akcje Ruchu i doprowadzić do sanacji – tłumaczy Tomasz Sakiewicz. – Kolejnym krokiem musi być ustanowienie jasnych reguł na tym rynku. Nie może być tak, że wydawcy niemieccy mają dużo niższe marże niż polscy, a część wydawców jest szybciej spłacana niż pozostali. Taki mechanizm doprowadził do obecnej katastrofy. Ostatnia rzecz – również ważna – to



„Najważniejsze jest to, by nie dopuścić do zniszczenia sieci sprzedaży prasy”
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

znalezienie branżowego inwestora, który wsparłby utworzenie narodowego operatora. Operator narodowy nie musi być koniecznie państwowy, ale musi szanować reguły wynikające z tego, że prasa i kultura jest dobrem wspólnym, bo dzięki rynek doprowadzi wprost do upadku całej prasy, a w szczególności polskiej. Trzeba uregulować zasady funkcjonowania rynku kolportażu, a zwłaszcza wesprzeć sprzedaż prasy w małych miejscowościach. Polacy chcą czytać gazety, pod warunkiem że będą mieli do nich dostęp. Ale dzisiaj najważniejsze jest to, by nie dopuścić do zniszczenia całej sieci sprzedaży – kończy Tomasz Sakiewicz.

Terytorialsi z Europy spotkali się w Polsce

OBRONNOŚĆ \ Wymiana doświadczeń, współdzielenie technik i programów szkoleniowych, a także omówienie zagrożeń dla naszego regionu – m.in. takie były główne cele pierwszego spotkania dowódców formacji Wojsk Obrony Terytorialnej z kilkunastu krajów Europy, które zorganizowano w Warszawie. W spotkaniach wziął udział również szef polskiego resortu obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Wydarzenie zostało zorganizowane pod hasłem „Zjednoczeni zwyciężymy”, które nawiązuje bezpośrednio do pomysłu integracji żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT) z różnych krajów Europy. Jest to pierwsze tego typu spotkanie, a udział w nim wzięli dowódcy terytorialsów z trzynastu państw Europy, m.in. Polski, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Wielkiej Brytanii, Węgier i ze Szwecji. Obecni byli również przedstawiciele Stanów Zjednoczonych – Gwardie Narodowe Illinois i Wirginii, która została partnerem strategicznym wydarzenia.

Tematem spotkań, które trwają od wtorku 9 października do dzisiaj, będą rekrutacja oraz utrzymanie personelu formacji terytorialnych w służbie wojskowej, zarządzanie kryzysowe w ramach wystąpienia klęsk żywiołowych i katastrof, a także wspólne szkolenia i ćwiczenia. „Współpraca w ramach przedsięwzięcia zakłada przede wszystkim wymianę informacji i doświadczeń, a także budowanie wzajemnego zaufania na szczeblu dowódców brygad formacji terytorialnych” – czytamy w komunikacie przekazanym do prasy.

Warto zaznaczyć, że we wczorajszym cyklu spotkań uczestniczył również szef resortu obrony narodowej Mariusz Błaszczak. – Celem głównym inicjatywy jest zbudowanie platformy umożliwiającej wymianę doświadczeń, współdzielenie zasobów szkoleniowych, a także wymianę informacji dotyczących zagrożeń – mówił szef MON. Dodał, że przedsięwzięcie to zwiększy wspólne bezpieczeństwo i możliwości reagowania na sytuacje kryzysowe, w tym zagrożenia płynące z zewnątrz. Minister Błaszczak przekazał również, że dzięki jego decyzji WOT rozpoczęły proces budowy centrum szkolenia w Toruniu. – Wybrane zasoby do tego centrum w przyszłości będą mogły być udostępnione na potrzeby naszych sojuszników – zapowiedział.

Przypomnijmy, że obecnie w WOT służy ponad 14 tys. ochotników – formowanych jest 13 brygad, a kolejne cztery będą tworzone od przyszłego roku. Zakończenie procesu powstawania tej formacji wojskowej planowane jest na rok 2021, kiedy jej liczebność osiągnie stan 53 tys. żołnierzy, a brygady OT będą działały w każdym województwie.

Jan Przemyski, PAP

Uczczono pamięć ofiar tragedii smoleńskiej

MIESIĘCZNICA \ W kolejną miesięcznicę katastrofy smoleńskiej w warszawskim kościele seminaryjnym odprawiona została wczoraj msza św. w intencji ofiar tragedii. Wzięli w niej udział m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński oraz premier Mateusz Morawiecki.

We mszy św. wzięli także udział m.in.: marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski, wicemarszałkowie Sejmu Beata Mazurek i Ryszard Terlecki, szef MON Mariusz Błaszczak, szef MSWiA Joachim Brudziński, były szef MON Antoni Macierewicz, szef gabinetu politycznego premiera Marek Suski i szef Stałego Komitetu Rady Ministrów Jacek Sasin. Po mszy św. politycy PiS udali się przed pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. przy pl. Piłsudskiego i złożyli tam kwiaty.

Wczoraj pamięć ofiar uczczono także w Pałacu Prezydenckim poprzez złożenie kwiatów przed tablicą poświęconą pamięci pary prezydenckiej, Lecha i Marii Kaczyńskich, ostatniego prezydenta RP

na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego oraz pracowników Kancelarii, którzy zginęli w katastrofie. W imieniu prezydenta kwiaty złożył wiceszef Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha.

10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem doszło do katastrofy samolotu Tu-154M, w której zginęło 96 osób – wśród nich przedstawiciele najwyższych władz państwowych, dowódcy wojskowi, parlamentarzyści, prezydent RP Lech Kaczyński i jego małżonka oraz ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Po wodem wyjazdu polskiej delegacji do Smoleńska były uroczystości związane z 70. rocznicą zbrodni katyńskiej.

(pt)

ONZ \ Rezygnacja ambasador USA

Nikki Haley złożyła rezygnację

Ambasador USA przy ONZ Nikki Haley poinformowała, że złożyła rezygnację ze stanowiska. Będzie pełnić swoje obowiązki do końca tego roku.

Wiktor Młynarz

Rezygnacja Haley była silnie strzeżonym sekretem. Nawet bliscy współpracownicy Trumpa nie wiedzieli o tych planach. Pierwsze przecieki medialne pojawiły się dopiero we wtorek rano, tuż przed spotkaniem z prezydentem, po którym oficjalnie ogłosiła ona swoją decyzję. Nominacja dla Haley była jedną z największych niespodzianek na początku kadencji Trumpa. Była gubernator Karoliny Południowej była bowiem kojarzona z umiarkowanym skrzydłem Republikanów, a ogólnokrajową sławę przyniosło jej usunięcie konfederackiej flagi z terenu stanowego Kapiitolu. W trakcie prawyborów poparła senatora Rubio i wielokrotnie wdawała się w kłótnie z Trumpem, oskarżając go nawet o poparcie dla Ku Klux Klanu.

Spekulowano wtedy, że Trump, przyznając jej to stanowisko, chciał wyciągnąć rękę na zgodę do umiarkowa-



Nikki Haley często ostro krytykowała w swoich wystąpieniach Rosję i Chiny | fot. Lucas Jackson/Reuters

nym Republikanów lub pozbyć się oskarżeń o seksizm i rasizm – Haley to Amerykanka w pierwszym pokoleniu, córka imigrantów z Indii. Mówiono też, że po prostu chciał, żeby była daleko.

Jakiegokolwiek powody by wtedy nim kierowały, Haley okazała się dobrym wyborem. W czasie rządów Trumpa stosunki między USA a ONZ stały się napięte, a ona nie bała się występować w zdecydowanej

obronie amerykańskich interesów. Dzięki swoim ostrym przemówieniom stała się również jednym z najbardziej rozpoznawalnych członków jego administracji, a po dawnej niechęci między nimi praktycznie nie było śladu.

Nie wiadomo, dlaczego Haley zdecydowała po dwóch latach o ustąpieniu ze stanowiska. Przeważa opinia, że chce kontynuować swoją karierę polityczną w kraju. W zeszłym ro-

ku znalazła się nawet na przygotowanej przez Demokratów liście polityków prawicy, którzy mogliby rzucić Trumpowi wyzwanie w przyszłych prawyborach. Ona sama jednak zdementowała te plotki. „Nie planuję startować w 2020 r.” – powiedziała dziennikarzom. Wyznała także, że ma zamiar poprzeć w tych wyborach kandydaturę Trumpa.

Prezydent ujawnił, że szuka już kogoś, kto ją zastąpi.

Pierwsze nazwiska usłyszymy za dwa do trzech tygodni. W obecnym klimacie politycznym jej następcą może mieć jednak duże problemy z uzyskaniem potwierdzenia od Senatu, zwłaszcza jeśli Demokratom uda się zdobyć w nim większość po wyborach. Haley, jako jedna z niewielu nominatów Trumpa, przeszła przez ten proces z łatwością, zdobywając aż 96 głosów.

W GRU polecą głowy

MOSKWA \ Podczas narady w rosyjskim Ministerstwie Obrony dotyczącej nieudanych operacji specjalnych za granicą w niewybrednych słowach zbesztano dowództwo GRU. Według dziennikarzy śledczych do końca roku można się spodziewać dymisji na najwyższych szczeblach wywiadu wojskowego Rosji.

Jak informuje należący do byłego oligarchy Michał Chodorkowski portal MbK.media, powołując się na materiały centrum dziennikarstwa śledczego Dossier, w sobotę w rosyjskim resorcie obrony odbyła się poufna narada, podczas której omawiano kompromitujące wpadki rosyjskiego wywiadu wojskowego w USA, Wielkiej Brytanii, Holandii i Czarnogórze. Jak twierdzą anonimowe źródła, wśród określeń, które padły pod adresem funkcjonariuszy Głównego Zarządu Wywiadu Sztabu Generalnego (GRU), najdelikatniejsze

to „totalna niekompetencja”, „bezgraniczne niedbalstwo”, „debile”, „powinni jeszcze budionowki [czapki z wielką czerwoną gwiazdą używane w Armii Czerwonej] założyć”. Według osób, z którymi rozmawiali dziennikarze, w najbliższym czasie mogą zostać podjęte decyzje kadrowe skutkujące dymisjami generałów.

Na naradzie w kwaterze głównej GRU (nazywanej Akwariem) ostro zrugano m.in. wysłanych do Hagi cyberdywersantów. Próbowali oni włamać się do sieci komputerowej Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej

(OPCW), co zakończyło się w ubiegłym tygodniu skandalem dyplomatycznym. Według centrum Dossier operacja grupy hakerów, którą dowodził kadrowy oficer GRU Aleksiej Minin, była skazana na niepowodzenie. Jak się okazało, holenderski kontrwywiad podsłuchiwał telefon pracującego pod przykryciem dyplomaty rosyjskiej ambasady w Holandii pułkownika GRU Konstantina Bachtina, który niejednokrotnie dzwonił do przełożonych w Moskwie i omawiał szczegóły operacji. Odpowiadał on także za stronę techniczną i dostarczył grupie niezbędny



Władimir Putin szuka winnych wpadki ze Skripalem | fot. Eduard Korniyenko/Reuters

sprzęt. Jak przewidują anonimowi rozmówcy centrum Dossier, Bachtin niedługo zostanie odwołany do Moskwy i prawdopodobnie nie skończy się jedynie na degradacji.

Według dziennikarzy głowy polecą również na najwyższych szczeblach. W połowie września na dywanik do prezydenta Władimira Putina wezwano szefa GRU, gen. Igo-

ra Korobowa. Według informatorów Dossier po tej rozmowie Korobow zasłabł. Przewiduje się, że do końca roku obecny szef GRU odejdzie ze stanowiska, a jego miejsce zajmie pochodzący z Petersburga gen. Siergiej Gizunow, uważany za człowieka Putina w wywiadzie wojskowym.

Wespazjan Wielohorski



WYCIĄGAJĄ RĘKĘ DO KIMA

SEUL \ Południowokoreańskie władze rozważają zniesienie części sankcji przeciwko Korei Północnej; byłby to symboliczny gest, mający ocieplić relacje pomiędzy Seulem a Pjongjangiem.

fot. POOL News/Reuters



fot. Heino Kalis/Reuters

WŁOSI ZAOSZCZĘDZĄ

RZYM \ Szef MSW Włoch, wicepremier Matteo Salvini, powiedział po posiedzeniu rządu, że jego resort planuje zaoszczędzić ok. pół miliarda euro na wydatkach na przyjmowanie imigrantów. Większość tej sumy trafi do policji.

SZWAJCARIA \ Prezydent przedstawił swoją wizję Europy

Nie chcemy koncertu mocarstw

Wszystkie państwa mają równe prawo do samostanowienia i to prawo musi być chronione w Europie – powiedział prezydent podczas wykładu na Uniwersytecie w Zurychu. Andrzej Duda zakończył wczoraj wizytę w Szwajcarii i udał się na Słowację.

Aleksander Kłós

Prezydent wygłosił swój wykład dotyczący polskiej wizji integracji europejskiej w ramach tzw. wykładów churchillovskich. Nawiązuje one do słynnej mowy brytyjskiego premiera z 1946 r., w której zaproponował on koncepcję Stanów Zjednoczonych Europy. W swoim przemówieniu Andrzej Duda podkreślił, że UE powinna być wspólnotą, która szanuje swobodę debaty i wyborów politycznych, która nie może się stać ekskluzywnym klubem.

– Wspólnotę w Europie można zbudować tylko dzięki lojalnej współpracy państw równych w swoich prawach. Każde państwo ma równe prawo do samo-

stanowienia i to prawo musi być w Europie chronione – podkreślił Andrzej Duda. Powiedział, że oznacza to konieczność obrony integralności uznanych na arenie międzynarodowej granic państwowych, i zaznaczył, że nie mogą one zostać zmienione siłą. – Historia uczy nas, Europejczyków, że koncert mocarstw zawsze prowadzi do konfliktów i rozlew krwi. Idea integracji europejskiej miała stanowić antidotum – mówił prezydent. Jak podkreślał Andrzej Duda, zimnowojenny podział był próbą odcięcia Polski od jej naturalnego, europejskiego środowiska politycznego. – To była strata nie tylko dla Polski i Europy Wschodniej, ale też dla Europy Zachodniej – mówił Andrzej Duda.



Europa musi być wspólnotą suwerennych państw | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

Pierwszego dnia wizyty w Szwajcarii prezydent Andrzej Duda wraz z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą uczestniczyli w sie-

dzibie ONZ w uroczystym koncercie z okazji stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Przed koncertem prezydent spotkał się

z dyrektorem generalnym Biura ONZ w Genewie Michelelem Moellerem. Wcześniej Andrzej Duda złożył kwiaty przed znajdującym się w genewskiej siedzibie ONZ, czyli Pałacu Narodów, pomnikiem Ignacego Jana Paderewskiego. Następnego dnia para prezydencka wraz z dyplomatami oraz ocalałymi z Holocaustu i ich rodzinami upamiętniła w Lucernie konsula Konstantego Rokickiego. Będąc dyplomata w czasie II wojny światowej, w ramach grupy berneńskiej uratował przed Holocaustem co najmniej 800 osób. – Byli to ludzie oddani swojej wielkiej misji, byli to ludzie oddani swoim współobywatelom. Z całą pewnością możemy ich nazwać ludźmi szlachetnymi – podkreślił Andrzej Duda.

Po powrocie do kraju ze Szwajcarii wczoraj wieczorem Andrzej Duda poleciał na Słowację, gdzie weźmie udział w dwudniowym spotkaniu prezydentów krajów Grupy Wyszehradzkiej.

Ujęto zabójcę bułgarskiej dziennikarki

NIEMCY \ W nocy z wtorku na środe policja zatrzymała 21-letniego mężczyznę, sprawcę brutalnego morderstwa na bułgarskiej dziennikarce Wiktorii Marinowej. Bezpośrednio po zbrodni zabójca uciekł do Niemiec. Jego zatrzymanie jest efektem współpracy niemieckich i bułgarskich organów ścigania.

Wczoraj na konferencji prasowej szef resortu spraw wewnętrznych Bułgarii Mladen Marinow podał, że 21-letni Sewerin Krasimirov był mieszkańcem miejscowości Ruse, gdzie w ostatni weekend doszło do brutalnego morderstwa na 30-letniej kobiecie. Śledczy szybko zidentyfikowali dom, w którym mieszkał. Wewnątrz policjanci znaleźli kilka przedmiotów należących do ofiary, m.in. telefon komórkowy i dokumenty. Porównano także ślady DNA na miejscu zbrodni i w domu mężczyzny, które jednoznacznie wskazywały na jego winę. On sam po dokonaniu za-

bójstwa krótko przebywał w swoim domu, a następnie uciekł do Niemiec, gdzie pracuje jego matka. Wiedza ta pozwoliła bułgarskim śledczym na przekazanie wskazówek niemieckiej policji, która dokonała zatrzymania mordercy w nocy z wtorku na środe. Warto odnotować, że w przeszłości 21-latek miał już problemy z prawem. Jak przypomniał szef bułgarskiego MSW, w 2007 r. Krasimirov został aresztowany w Ruse za kradzież metali z pobliskiego składu.

Ciało Wiktorii Marinowej zostało odnalezione w sobotę w publicznym parku w północnej części miasta. Bez-

pośrednią przyczyną śmierci był silny cios w głowę, zadany tępym narzędziem. Pracujący na miejscu patrolowcy ustalili, że kobieta została także brutalnie zgwałcona.

Początkowo media wiązały jej śmierć ze śledztwem, które prowadziła wspólnie z innymi dziennikarzami – Attilą Biro i Dimitarem Stojanowem. Dotyczyło ono korupcji w szeregach bułgarskich polityków defraudujących fundusze unijne. Bułgarscy śledczy twierdzą jednak, że zbrodnia miała motyw wyłącznie rabunkowy. Przemawiający wczoraj na konferencji prasowej premier Bułgarii Bojko Borisow powiedział, że wiele mediów i zachodnich instytucji wykorzystało tragedię do ataku na jego kraj, przedstawiając Bułgarię jako miejsce, gdzie dziennikarzy „ucisza się” w najbrutalniejszy z możliwych sposobów. Jego słowa nie są jednak adekwatne do sytuacji. Bułgaria zajmuje bowiem dopiero 111. miejsce na liście 180 krajów ocenianych pod względem wolności prasy przez międzynarodową organizację Reporterzy bez Granic. To najgorsze miejsce spośród wszystkich krajów UE ujętych w raporcie.

(kw)

Norwegia chce zwiększyć wydatki na obronę

SKANDYNAWIA \ Rząd w Oslo zaproponował zwiększenie budżetu obronnego o 7,3 proc. na rok 2019, w liczbach bezwzględnych budżet podniesie się o 4 mld koron (483 mln dol.). Dodatkowe fundusze umożliwią zakup nowego sprzętu oraz zintensyfikowanie szkoleń dla żołnierzy.

Propozycja budżetu obronnego, który został przedstawiony w poniedziałek przez rząd w Oslo, zakłada przeznaczenie 58,95 mld koron na Norweskie Siły Zbrojne (norw. Forsvaret).

Wiemy, że dzięki dodatkowym środkom nasze oddziały mogą intensywniej ćwiczyć oraz się szkolić na jeszcze lepszym sprzęcie – oświadczył szef resortu obrony Norwegii Frank Bakke-Jensen. Jak zauważyła polityk Norweskiej Partii Konserwatywnej (Høyre), znacząco zwiększą się też zdolności do szybkiego reagowania oraz umiejętności działania w sytuacjach konfliktowych. Fundusze te umożliwią również realizowanie prowadzonych obecnie programów modernizacyjnych.

Norwegia jako państwo członkowskie Sojuszu zobligowała się do zwiększenia

wydatków na cele obronne do 2 proc. PKB do 2024 r. Od 2013 r. budżet obronny Norwegii został zwiększony o 16,8 mld koron. W tym roku budżet obronny wyniósł ok. 1,6 proc. PKB.

– Według zaleceń NATO udział wydatków modernizacyjnych w budżecie obronnym powinien wynosić co najmniej 20 proc., Norwegia może się pochwalić, że na te cele wydaje aż 27 proc. budżetu, a udział ten stale rośnie – oznajmił Bakke-Jensen. Wśród największych inwestycji w zdolności obronne należy wspomnieć o zakupie za kwotę ponad 7,3 mld dol. 52 myśliwców F-35A. Pierwsze z myśliwców piątej generacji zasiliły oddziały Królewskich Norweskich Sił Powietrznych już w listopadzie ub.r.

(pk)

RYNEK SPOŻYWCZY \ Badanie potwierdza różnice

Gorszy produkt dla Polaka?

W ramach kampanii przeciw podwójnej jakości produktów żywnościowych w UE UOKiK przeprowadził badania, z których wynika m.in., że kawa Nescafé Classic jest mocniejsza u naszych zachodnich sąsiadów, a żelki Haribo produkowane na polski rynek mają więcej smaków jabłkowych i cytrynowych, a na niemiecki – truskawkowych i ananasowych.

Paweł Woźniak

Istotne różnice w jakości dotyczyły ok. 12 proc. produktów. Zastrzeżono jednak, że próba jest zbyt mała, żeby odnosić to do całego rynku. Różnice dotyczyły wielu aspektów, m.in. wagi. W polskich sklepach, mimo identycznego opakowania, chipsów paprykowych Crunchips było o 25 g mniej. Były smażone na oleju palmowym, zawierały glutaminian monosodowy i miały wyższą zawartość tłuszczu. Niemieckie smażono na oleju słonecznikowym, bez wzmacniacza smaku, za to z proszkami pomidorowym i serowym, których zabrakło w polskich chipsach. W wypadku sera Almette z ziołami na obu opakowaniach była informacja: „100 proc. naturalne składniki”, ale tylko w pol-



Istotne różnice w jakości na niekorzyść polskich sklepów stwierdzono w ok. 12 proc. produktów | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

skim substancją dodatkową był regulator kwasowości, co było niezgodne z napisem na opakowaniu. U nas czekolada Milka z orzechami miała mniej orzechów niż na rynku niemieckim, a her-

bata Lipton Ice Tea Peach zawierała mniej ekstraktu. Były w niej za to cukier, fruktoza i słodzik, a w Niemczech tylko cukier.

Napój Fuze Tea w Polsce miał mniej soku brzoskwini-

wego i wyraźnie inny smak. Nasze ciastka Leibniz Minis Choco, choć były w większym opakowaniu, zawierały o 25 g mniej produktu, podobnie jak chrupki Monster Munch Original – dodatko-

wo producent dodał do nich glutaminian monosodowy, dlatego miały intensywny serowy smak. Z kolei opakowanie chrupek Curly Peanut Classic zawierało w Polsce o 30 g mniej chrupek. U nas produkt Knorr Fix Spaghetti Bolognese miał więcej tłuszczu i cukrów, a na Zachodzie mniej soli. Serek Philadelphia z ziołami na nasz rynek był produkowany z mleka, śmietany i białek mlecznych, a na zachodnioeuropejski – z twarogu. Polskie opakowanie miało 125 g, a zachodnioeuropejskie – 175 g.

W dwóch wypadkach produkty na polski rynek były lepsze. Czekolada Milka Oreo miała lepszą jakość i była smaczniejsza, co wynikało z badań laboratoryjnych. Zawierała też mniej zamiennika tłuszczu kakaowego, zaś napój Capri Sun Orange zawierał więcej soku pomarańczowego (20 proc.) niż jego zachodnioeuropejski odpowiednik (7 proc.). Wyniki badań urzędu zostaną przekazane Komisji Europejskiej i mogą być wykorzystane przy tworzeniu nowych regulacji przeciwdziałających dyskryminacji konsumentów i zapewniających dostęp do dobrych jakościowo produktów w całej Unii.

37 firm chce budować Baltic Pipe

INWESTYCJE \ Aż 37 potencjalnych wykonawców jest zainteresowanych udziałem w budowie gazociągu Baltic Pipe – poinformował Gaz-System. – Do grudnia inwestorzy planują podpisanie umowy o jego budowie, co będzie równoznaczne z ostateczną decyzją inwestycyjną – powiedział minister Piotr Naimski.

Gaz-System, polski operator przesyłu gazu, poinformował o dużym zainteresowaniu potencjalnych wykonawców budową gazociągu Baltic Pipe. W ramach procedury zapytania o informację (RFI – request for information) skontaktowano się w sumie z 37 podmiotami. Jak podkreślił operator, potencjalni wykonawcy głównych prac wyrazili gotowość do udziału w przetargu.

– Przeprowadzone przez nas badanie rynku pokazało, że potencjalni dostawcy oraz wykonawcy poszczególnych etapów prac mają możliwości techniczne i logistyczne, by zrealizować kolejne fazy inwestycji. Projekt możemy realizować zgodnie z planem – powie-

dział cytowany w komunikacie Gaz-Systemu prezes spółki Tomasz Stępień.

Prace przy podmorskim gazociągu podzielono na dwa główne pakiety (dostawa rur i układanie ich na dnie Morza Bałtyckiego) oraz siedem dodatkowych. W ramach pierwszego pakietu RFI skierowano do ośmiu firm, które potencjalnie mogą dostarczyć odpowiednie rury w zakładanym terminie. Na zapytanie odpowiedziały wszystkie podmioty, a siedem z nich wyraziło zainteresowanie otrzymaniem zlecenia i zrealizowaniem zamówienia.

Według Gaz-Systemu innym kluczowym zamówieniem będzie układanie i montaż dostarczonych rur na dnie Morza Bałtyckiego.

Na RFI w tej sprawie odpowiedziało wszystkie siedem zapytanych firm, które na obecnym etapie potwierdziły wykonalność przewidzianego procesu przetargowego. Cztery z tych firm dodatkowo zgłosiły gotowość udziału w przetargu na dostawę rur, co oznacza, że w sumie usługą zainteresowanych jest 11 podmiotów.

Dzień wcześniej pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski stwierdził, że inwestycja w Baltic Pipe jest prowadzona zgodnie z harmonogramem. Minister podkreślił, że współpraca z duńskimi partnerami, zarówno na poziomie rządowym, jak i inwestorskim, między Gaz-Systemem a Energinetem układa się bardzo dobrze. – Do grudnia inwestorzy planują podpisanie umowy o budowie, co będzie równoznaczne z ostateczną decyzją inwestycyjną – powiedział pełnomocnik. Naimski zapewnił, że przygotowania do podpisania kontraktu są zaawansowane. – Tu nie widać żadnych zagrożeń – zaznaczył.

Jan Kamieniecki

Polska jako marka wyceniona na ponad 650 mld dol.

RANKING \ Londyńska firma doradcza Brand Finance wyceniła wartość marki narodowej Polski na ponad 650 mld dol., co dało nam 23. miejsce na świecie i siódme wśród państw UE. Utrzymaliśmy pozycję dzięki 14-proc. wzrostowi marki narodowej – to nieco powyżej światowego poziomu wzrostu (12 proc.).

W tegorocznym zestawieniu na pozycji najbardziej wartościowej marki narodowej na świecie umocniły się Stany Zjednoczone, które zostały wycenione na blisko 26 bln dol., wyprzedzając Chiny (12,8 bln), Niemcy (5,1 bln), Wielką Brytanię (3,7 bln) i Japonię (3,6 bln). Pierwszą dziesiątkę uzupełniły Francja, Kanada, Włochy, Indie i Korea Południowa.

Ranking marek narodowych Nation Brands opracowywany jest co roku na podstawie kilkudziesięciu zmiennych pochodzących m.in. z zestawień Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Światowego Forum Gospodarczego w Davos i serwisu fDi Intelligence. Wartość marki zależy przede wszystkim od czynników makroekonomicznych i rozmiaru gospodarki, a w mniejszym stopniu

od bieżącej polityki czy działań promocyjnych i dopiero szczegółowa analiza siły marki (BSI) pozwala na zrozumienie jej mocnych i słabych stron oraz potencjału na arenie międzynarodowej.

W kategorii jakości życia, rynku obrotu dóbr i usług oraz inwestycji w danym kraju, pomimo awansu w rankingu z 54. na 51. miejsce (19. w Unii Europejskiej), siła marki Polski spadła w ciągu ostatniego roku z 65,7 do 65 pkt. Za najsilniejsze uznano marki Singapuru, Szwajcarii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Hongkongu, Holandii, Finlandii, Nowej Zelandii, Stanów Zjednoczonych, Norwegii i Wielkiej Brytanii. Tuż za pierwszą dziesiątką znalazły się Luksemburg, Niemcy i Kanada.

(lus, PAP)



PAŃSTWA UE PODNOSZĄ POZIOM REDUKCJI DWUTLENKU WĘGLA DLA AUT NA 2030 ROK

EKOLOGIA \ Nowe samochody wypuszczane na unijny rynek w 2030 r. będą emitowały 35 proc. mniej CO₂ niż w 2021 r. – takie porozumienie zawarli unijni ministrowie środowiska. Poziom ten jest wyższy, niż chciała Komisja Europejska. Niemcy, Polska i kilka innych państw, głównie z regionu Europy Środkowo-Wschodniej, przekonywały, aby zmniejszyć emisję o 30 proc., przegrały jednak tę batalię.

GOSP.

9

MAKROEKONOMIA \ Kolejna światowa instytucja docenia naszą gospodarkę

MFW podnosi prognozy dla Polski

Międzynarodowy Fundusz Walutowy podnosi prognozy wzrostu PKB Polski. Przewiduje, że w tym roku wzrośnie ono o 4,4 proc., a w 2019 r. – o 3,5 proc. MFW jednocześnie zmniejsza prognozy wzrostu gospodarczego dla świata. Obniżył przyszłoroczne szacunki m.in. dla USA, Wielkiej Brytanii i Chin.

Jan Kamieniecki

Wzrost gospodarczy w Polsce przyspieszy w tym roku do 4,4 proc. – prognozuje Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Oznacza to podwyżkę wobec wcześniejszych, kwietniowych szacunków – wtedy MFW przewidywał, że nasze PKB wzrośnie o 4,1 proc. Eksperti Funduszu – podobnie jak inni analitycy – oceniają, że szczyt koniunktury mamy już za sobą, i szacują, że wzrost PKB spowolni w 2019 r. do 3,5 proc. Średnioroczna inflacja, a więc tempo wzrostu cen, ma przyspieszyć z 2 do 2,8 proc., a stopa bezrobocia wynie-

sie 4,1 proc. w tym roku i 4 proc. w roku przyszłym.

– To kolejna instytucja, która podnosi prognozy dla polskiej gospodarki. To dowód, że to, co mówił Leszek Balcerowicz o czekającym nas finansowo-gospodarczym armagedonie czy o drugiej Grecji, to brednie. Moim zdaniem szacunki MFW są ostrożne, bo poziom wzrostu PKB w tym roku może być u nas większy i wynieść 4,8–4,9 proc. – mówi „Codziennej” ekonomista i poseł Janusz Szewczak, wiceprzewodniczący sejmowej komisji finansów publicznych.

Jego zdaniem na uwagę zasługuje też świetny stan polskich finansów publicznych. Podkreśla, że dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości



Według MFW polska gospodarka wzrośnie w tym roku bardziej, niż zakładali prognozy lipcowe | fot. Pixabay/d

znacząco wzrosły w tym roku dochody podatkowe. Podobnie będzie w najbliższej przyszłości, na co wskazuje

projekt budżetu na rok 2019, w którym przewiduje się wzrost dochodów nie tylko z VAT, ale i z PIT.

– Motorem naszej gospodarki wciąż jest konsumpcja, co świadczy, że Polacy mają więcej pieniędzy niż jeszcze 3–4 lata temu. W drugiej połowie roku wyraźnie ruszyły inwestycje, więc należy oczekiwać, że gospodarczy rozwój Polski pozostanie na wysokim poziomie. O wiele wyższym niż w przypadku zachodnich państw Unii Europejskiej – podkreślił Szewczak.

Do podobnych wniosków doszli eksperci MFW, obniżając – w przeciwieństwie do szacunków dotyczących Polski – prognozy wzrostu gospodarczego na świecie w tym i przyszłym roku z 3,9 proc. do 3,7 proc., tłumacząc to efektami amerykańsko-chińskiej wojny handlowej. MFW oczekuje, że w 2019 r. wzrost w USA wyniesie 2,5 proc. zamiast przewidywanych w lipcu 2,7 proc., w Chinach – 6,2 zamiast 6,4 proc., w strefie euro – 2 proc. zamiast 2,2 proc.

Polski cydr najlepszy na świecie

SADOWNICTWO \ Polska powinna być światowym liderem w produkcji cydru, a nie jesteśmy – ubolewa minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Jego zdaniem polską specjalnością na rynkach europejskich powinien być też calvados. Wtedy nie byłoby problemu z nadmiarem jabłek.

Nasz cydr jest najlepszy na świecie – stwierdził minister. – A to dlatego, że normy produkcji tego lekkiego jabłkowego trunku alkoholowego są cztery razy ostrzejsze w zakresie koncentracji soku aniżeli cydru sprzedawanego na świecie. Ale jednocześnie jest on też droższy – podkreślił Ardanowski. Minister zastanawia się, czy można poprawić coś w zakresie akcyzy, podatków czy też norm na produkcję cydru.

Już rok temu premier Mateusz Morawiecki zapowiedział zerową stawkę akcyzy na cydr i dodatkowo zwolnienie z obowiązku banderolo-

wania. Producenci cydru z radością przyjęli tę zapowiedź, bo rynek tego trunku rozwija się dynamicznie na świecie. W Polsce jednak wyhamował, bo przegrywa konkurencję ze znacznie tańszym piwem.

Na razie obiecaną przed rokiem zerową stawkę akcyzy nie będzie, póki Komisja Europejska nie dokończy dyrektywy zmieniającej przepisy regulujące akcyzę od alkoholu. Duże wątpliwości budzi też definicja cydru przedstawiona w tym projekcie. Stwarza ona szerokie pole do interpretacji, co z punktu widzenia przedsiębiorców jest bardzo niebezpiecznym zjawiskiem. Krajowi

producenci zgłosili swoje wątpliwości do Ministerstwa Finansów. Obawy co do brzmienia tej definicji zgłaszają również pozostali członkowie AICV – stowarzyszenia producentów cydrów i win owocowych krajów Unii Europejskiej.

Minister Ardanowski wymienił także produkcję kalvadosu jako receptę na zdjęcie z rynku nadmiaru jabłek. On też, obok cydru, powinien być polską specjalnością – uważa minister rolnictwa. Calvados jest destylatem z cydru – winem powstałym z jabłek, o zapachu szarlotki. W Polsce nie ma tradycji picia tego trunku, ale znajduje się w sprzedaży w dobrych sklepach z alkoholami. Uruchomienie na dużą skalę produkcji tych dwóch trunków byłoby remedium na bolączki polskich sadowników.

Na razie od poniedziałku trwa interwencyjny skup jabłek, do którego państwo nie dopłaci – pomoże natomiast firmom skupującym uzyskać kredyt. Ze skupowanych jabłek można zrobić pulę, czyli mus, który może służyć do wyrobu ciast, można też zrobić kostkę na deser owocowy lub wyprodukować z tego sok i koncentrat soku – wyliczał minister Ardanowski.

Lucyna Piwowska

Trzy filary czystości powietrza

SMOG \ Dzień po przyjęciu przez Radę Ministrów projektu uruchamiającego 883 mln zł na termomodernizację domów i wymianę pieców węglowych Piotr Woźny, pełnomocnik premiera ds. programu Czyste Powietrze, przedstawił stan realizacji rządowego planu walki ze smogiem.

Wprowadzenie wymagań dla kotłów na paliwa stałe poprzez zakaz produkcji i sprzedaży kotłów niespełniających ścisłych kryteriów emisji szkodliwych substancji, ustalenie norm jakościowych dla paliw stałych eliminujących możliwość spalania w gospodarstwach domowych najgorszej jakości paliw i rozpoczęcie walki z ubóstwem energetycznym poprzez nabór wniosków o wsparcie termomodernizacji – to trzy filary programu Czyste Powietrze, które udało się zrealizować przez zespół pod kierunkiem Woźnego.

– Po 18 miesiącach funkcjonowania programu dzięki zaangażowaniu wielu resortów udało się stworzyć solidne warunki dla ograniczenia emisji CO₂. W dalszej kolejności zamierzamy się zająć redukcją smogu komunikacyjnego – poinformował

Piotr Woźny. Jak podkreślił pełnomocnik, do tej pory żaden polski rząd nie podszedł z taką determinacją do problemu zanieczyszczenia powietrza.

Poza zrealizowaniem trzech głównych filarów udało się też zająć wieloma rekomendacjami opracowanymi przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Stworzono taryfę antysmogową na energię elektryczną i wprowadzono regulacje wspierające strefy czystego transportu. Transport niskoemisyjny jest dodatkowo promowany, rozwijana jest też sieć stacji monitorujących czystość powietrza. Wdrażaniu programu towarzyszą konsultacje społeczne i kampania edukacyjna, a Narodowe Centrum Badań i Rozwoju wspiera antysmogowe innowacje.

(pch)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 TV/MOTO

16 SPORT



fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ W opinii wiceministra energii Grzegorza Tobiszowskiego potencjał farm wiatrowych na polskim wybrzeżu do 2035 r. szacowany jest na 8 GW. Resort uważa, że rozwój farm wiatrowych ma charakter priorytetowy w grupie odnawialnych źródeł energii. • Barometr ofert pracy osiągnął we wrześniu 277 punktów.

Ropa niewiele słabsza

SUROWCE \ Ropa wciąż jest droga. Złoto po fatalnym poniedziałku nie poprawiło notowań. Inwestorzy czekają na odczyty zapasów ropy i siłę huraganu „Michael”.

Rafał Grodowski

Ropę naftową trudno pokonać. Po poniedziałkowym spadku gatunku brent o 0,3 proc. i zejściu poniżej 84 dol. wtorek znowu umocnił ropę, której kurs zy-

ziom 282 centów za funt, czyli kurs o ponad 1,5 proc. wyższy niż pod koniec ubiegłego tygodnia.

Dla metali przemysłowych środowy poranek nie był jednak udany, bo nikiel i aluminium były na minusie. Lekki metal wciąż nie poprawił swoich notowań, a wczorajszy poranny spadek był

wpływ miały przede wszystkim doniesienia z rynku walutowego i poniedziałkowe notowania obligacji, dla których wysoka rentowność stwarza szansę do bycia alternatywą dla złota. Lekkie odbicie we wtorek było nie tylko efektem tradycyjnego odreagowania, ale także słabszych prognoz gospodarki Chin czy USA zaprezentowanych przez MFW.

Segment soft wciąż spisuje się bardzo dobrze. Wtorek dla większości produktów przyniósł wzrost ceny. Wczorajsze przedpołudnie dla kawy było już piątą zwyżką z rzędu, a ziarna testowały poziom 114 centów, czyli najwyższy kurs od dwóch miesięcy. Tak wyraźna zmiana zwiększa szansę na przełamanie fatalnego trendu, który kawa rozpoczęła pod koniec 2016 r.

Tuż przed południem ropa traciła już tylko symbolicznie. Zmiana trendu może wskazywać, że obawy przed huraganem nie są przesadzone. Drożejąca ropa brent znalazła bowiem potwierdzenie w umocnieniu amerykańskiej WTI, której produkcja jest mocno związana z regionem dotkniętym żywiołem.

Segment metali przemysłowych w drugą połowę dnia wszedł z czerwonym kolorem. Oprócz miedzi na minusie pozostawały aluminium i nikiel, a indeks sektora tracił 0,34 proc. Metale szlachetne od godz. 10 były już pod kreską, jednak skala spadku nie była zbyt znacząca. Ich osłabienie wpisywało się w umocnienie USD. Dobrze prezentował się pallad, który po osłabieniu na początku miesiąca ostatnie dni ma udane. Wczoraj w południe zyskiwał 0,7 proc., przekraczając kurs 1070 dol. Prawa do emisji CO₂ po 5-proc. spadku w poniedziałek traciły wczoraj kolejne 2 proc. z perspektywą spadku poniżej 20 euro.

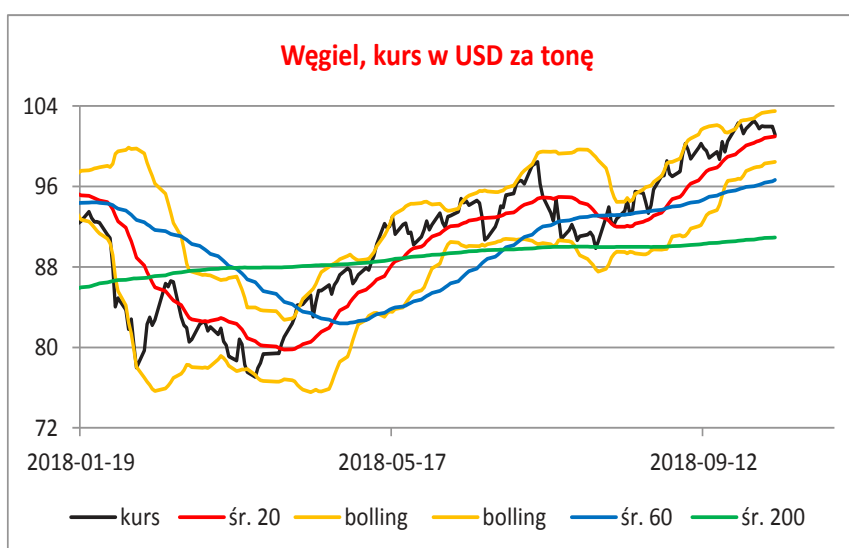
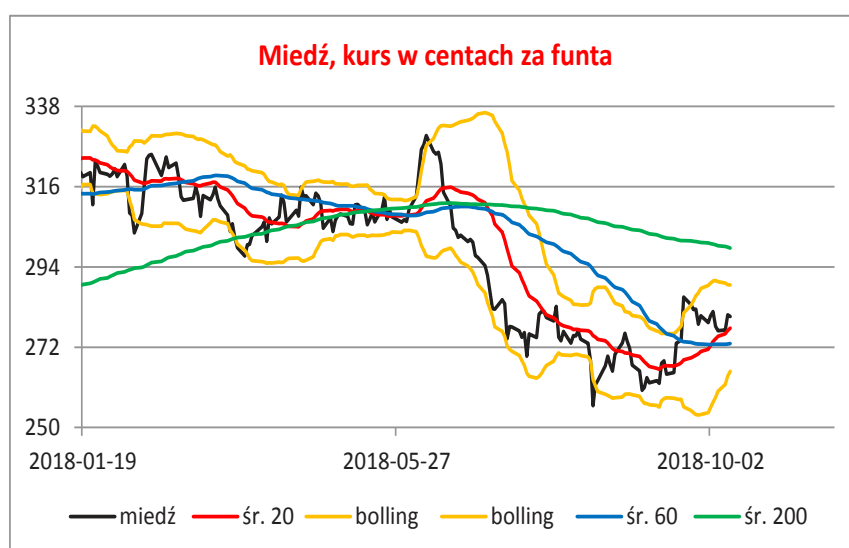
Wieczorem podano pierwsze w tygodniu dane o zapasach ropy. I to one, wraz z informacjami o huraganie „Michael”, mogą okazać się dla rynku znacznie bardziej istotne niż kolejne informacje o roli sankcji wobec Iranu. Trudno jednak przewidzieć trend ropy, bo jej kurs jest determinowany przez Waszyngton i Wiedeń.

W SKRÓCIE

MONNARI \ Przychody spółki we wrześniu wyniosły 14,7 mln zł. To wartość o przeszło 14 proc. niższa niż przed rokiem.

JSW \ Spółka poinformowała, że będzie kontynuowała rozmowy z Prairie Mining w sprawie współpracy.

Materiały przygotowane przez NXF



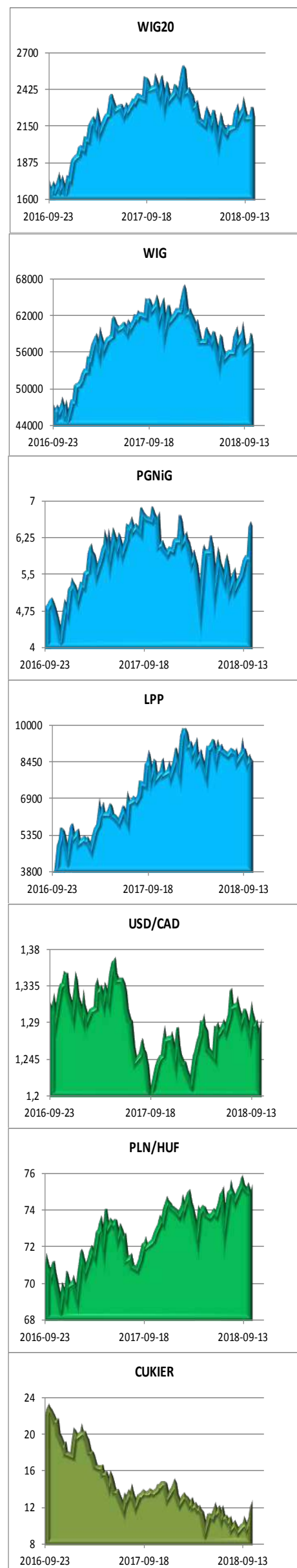
skął 1,3 proc. Umiarkowany spadek wczoraj przed godz. 8 pozwolił na utrzymanie kursu blisko 85 dol. We wtorek nie podano pierwszych danych o zapasach paliwa, których publikacja została przeniesiona na środę i czwartek.

Analicycy zwracają uwagę, że wpływ na kurs paliwa mają sugestie MFW o osłabieniu wzrostu gospodarczego i obawy związane z huraganem „Michael”, który zbliżając się do Florydy, zdążył doprowadzić do wyłączenia z pracy szybów naftowych odpowiadających za 40 proc. wydobycia w Zatoce Meksykańskiej.

Chiny w poniedziałek wróciły do gry ze zmiennym szczęściem na parkiecie w Szanghaju, ale w wypadku miedzi ich powrót przyniósł ożywienie. Czerwony metal testował wczoraj rano po-

już piątym z rzędu. Tydzień temu tona była o prawie 8 proc. droższa. Nikiel także był na minusie, ale trend metalu był znacznie lepszy, bo w ciągu miesiąca metal zwyżkował ponad 4 proc.

Otwarcie na europejskich parkietach nie pozostało bez wpływu na atmosferę na rynku towarowym. Ropa o godz. 9.30 spadła o ponad 0,3 proc., tracąc w ciągu godziny 40 centów. Miedź także osłabła, ale tu zmiana była zdecydowanie mniejsza. W segmencie metali szlachetnych złoto i srebro notowały nieznaczne wzrosty. Jednak po mocnym poniedziałkowym spadku, gdy złoto zniżkowało przeszło 1,4 proc., a srebro ponad 2 proc., trudno mówić o odreagowaniu. Metal kosztował bowiem niewiele ponad 1190 dol. Na taki scenariusz



↓ 0,99204	-0,01%	USDCHF	↑ 14,415	0,10%	SREBRNO	↓ 7236,5	-0,02%	FTSE 100	Kursy NBP	
↑ 113,2	0,20%	USDJPY	↓ 1191,3	-0,02%	ZŁOTO	↑ 23520	0,08%	NIKKEI		
↑ 1,31587	0,12%	GBPUSD	↓ 280,4	-0,09%	MIEDŹ	↓ 11939	-0,32%	DAX		
↓ 1,14902	-0,03%	EURUSD	↑ 85,03	0,02%	ROPA	↓ 26430,57	-0,21%	DJIA POPRZEDNI		
					BRENT				4,3082	-0,25%



Na parkietach dominuje niepewność

GIEŁDA \ Wtorek z udaną drugą połową. Wczoraj w połowie zmagania przewaga czerwonego koloru. Nie tylko na GPW, ale i w Europie. Na GPW z mocną przeceną PKO BP i PGNiG. Niskie obroty.

Rafał Grodowski

Środowe notowania pokazały dwa oblicza giełdowych emocji. Do godz. 14 większość parkietów znajdowała się pod kreską i wydawało się, że taki kierunek może się utrzymać do końca dnia. Tak się jednak nie stało – większość indeksów odrobiła straty, zamykając dzień na plusie. DAX30 zyskał 0,25 proc. i otarł się o 12 tys. pkt. Mediolan zamknął dzień wzrostem o 1 proc., notując w czasie sesji prawie 900-pkt zmianę. Nie towarzyszyły jej jednak żadne dane ekonomiczne.

W Warszawie także doszło do przełomu. WIG20 zamknął dzień wzrostem o 1,2 proc. Wyjątkowo dobrze zaprezentowały się spółki paliwowe, a PGNiG zyskało aż 4,6 proc. Obroty na parkiecie przekroczyły 700 mln zł, a ponad 80 proc. przypadło czołowej dwudziestce. Średnie firmy nie zachwyciły ani aktywnością, ani wynikiem, bo mWIG40 stracił 0,9 proc. Fatalnie zaprezentował się AmRest, tracący ponad 9 proc.

Tokio po nieco niespodziewanym spadku we wtorek wczorajszą sesję zamknęło symbolicznym wzrostem. Było to poniekąd zaskakujące, bo publikacja dobrych danych o rosnących zamówie-

niach przemysłowych sugerowała mocniejszy wzrost. Do gry wrócił Seul, jednak nie wyszło to inwestorom na dobre, bo indeks spadł o 1,1 proc. Szanghaj po mocnej przecenie na początku tygodnia wciąż nie potrafi odrobić strat. Wczoraj o godz. 8.30 indeks SHC był na minusie.

Europa nie otrzymała więc szczególnego impulsu, a symboliczny wzrost produkcji przemysłowej we Francji nie mógł być zbyt istotnym czynnikiem. Poniekąd potwierdził to początek dnia, bo główne indeksy po kilku minutach gry były na minusie. Nasz WIG20 zyskiwał symbolicznie, lecz kolejne minuty pokazały, że wzrost był tylko chwilowy – po 30 minutach WIG20, podobnie jak zachodnioeuropejskie indeksy, był na minusie. I to sporym, bo wynoszącym 0,4 proc. Zdecydowanie lepiej prezentowały się średnie firmy, których indeks zyskiwał 0,35 proc. W elicie dobrze prezentowały się walory Alior Banku drożące o prawie 2 proc. Mocne przedwczoraj PGNiG traciło 1,6 proc. Wzrost Alior Banku nie niweluje trendu, bo spółka w ciągu ostatnich trzech miesięcy straciła ponad 9 proc., a od początku roku już prawie 21 proc.

Pierwsza godzina gry wyraźnie pokazała, że Europa nie ma siły. Nawet dobre dane z Włoch przeszły początkowo bez echa. Londyn, Frankfurt i Paryż pozostawały na minusach, a najwyższą przecenę notowano nad Sekwaną. Także nasz rejon kontynentu nie błyszczał, bo w Wiedniu, Warszawie i Moskwie indeksy były na minusach, co wspierały poniekąd parkiety zamożniejszej Skandynawii. W Kopenhadze indeks OMX C25 notował siódmy z rzędu spadek, a Danske Bank zyskiwał symbolicznie. Bank nie może się otrząsnąć po skandalu z praniem pieniędzy – w ciągu miesiąca stracił aż 16 proc.

WIG20 po dwóch godzinach gry tracił prawie 0,8 proc. z wyraźną przeceną paliw i mniejszą energetyki. Atmosferę ratował sektor górniczy, bo JSW i KGHM były na plusie. Alior obniżył swój wzrost do poziomu 1,5 proc., a najaktywniejsza o tej porze spółka, czyli PKO BP, zniżkowała 1 proc. CD Projekt, który we wtorek nieznacznie zyskał, wczoraj tracił 1,9 proc. Towarzyszyła temu zdecydowanie mniejsza aktywność inwestorów. Na warszawski rynek nie napłynęły żadne istotne in-

formacje o spółkach, a dane makro dotyczyły głównie zagranicy. Brytyjskie odczyty o handlu zagranicznym, przemyśle i PKB były zbliżone do oczekiwań, jednak nie wpłynęły w większym stopniu na rynkową atmosferę, choć indeks FTSE był tylko na nieznacznym minusie.

Przed godz. 13 Europa, choć na minusie, była w lepszej formie niż dwie godziny wcześniej. DAX30 tracił 0,3 proc., a indeks w Mediolanie zyskiwał 0,25 proc., co pokazuje, że dobre dane o produkcji przemysłowej przyniosły w końcu efekt. Zdecydowanie lepiej prezen-

towały się banki, których indeks sektorowy zyskiwał ponad 2 proc. Mediolańska zieleń i wynik z Zurychu były jednak kontynentalnymi wyjątkami.

Na GPW atmosfera była zdecydowanie słabsza. WIG20 w połowie zmagania tracił ponad 1 proc., a sytuację tylko nieznacznie poprawiał wzrost średnich spółek. Alior znowu drożał ponad 2 proc., a podobny co do wartości, tyle że spadek, notowały walory PGNiG i PKO BP, co mocno odbiło się na indeksie. Obroty w połowie dnia nie przekraczały nawet 300 mln zł.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjął wiadomość o śmierci
Ś.P.

Pana
PIOTRA PAWŁOWSKIEGO
oddanego społecznika, orędownika i ambasadora spraw osób niepełnosprawnych człowieka szlachetnego i o wielkim sercu
Elżbieta Rafalska
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

KONDOLENCJE

Panu Dyrektorowi
Wojciechowi Giermaziakowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ś.P.

MAMY
składa
Dyrekcja i pracownicy Głównej Biblioteki Lekarskiej

KONDOLENCJE

Pani Dyrektor
Ewie Młynarczyk
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ś.P.

TATY
składa
Dyrekcja i pracownicy Głównej Biblioteki Lekarskiej

Dominator na morzu

AW101

Wykorzystywany przez największe marynarki wojenne świata i sprawdzony w warunkach dużego zasolenia i porywistego wiatru AW101 to najnowocześniejszy i najbardziej wszechstronny śmigłowiec morski obecnie na rynku. Obszerna i łatwa do rekonfiguracji kabina, szeroka gama sprzętu misyjnego i uzbrojenia oraz ponad 1300km zasięg sprawiają, że AW101 to doskonała platforma do realizacji zadań poszukiwawczo-ratowniczych oraz zwalczania podwodnych i nawodnych zagrożeń na morzu.

Zainspirowani wizją, ciekawością świata i kreatywnością wielkiego mistrza i wynalazcy – w Leonardo tworzymy technologie przyszłości.

leonardocompany.com pzl.swidnik.pl

Helicopters | Aeronautics | Electronics, Defence & Security System | Space

 **PZL-ŚWIDNIK**
a LEONARDO HELICOPTERS company



FESTIWAL HERBERTOWSKI \ Wczoraj w Warszawie rozpoczął się Festiwal Herbertowski. To jedno z najważniejszych wydarzeń Roku Zbigniewa Herberta, ogłoszonego przez Sejm w związku z przypadającą w tym roku 20. rocznicą śmierci poety. Festiwal Herbertowski to cykl czterech spotkań poświęconych myśli i twórczości wielkiego poety. Więcej na teologiapolityczna.pl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 11 PAŹDZIERNIKA 2018

KULTURA

13

Sylvia Krasnodębska

Aktorka przyznaje, że nie wiedziała filmu, bo ma ważniejsze sprawy na głowie. „Nie lubię generalizowania i gadek, że wszyscy księża to pedofile i molestują dzieci. Nie jestem święta i zламаłam prawie każde przykazanie Boże, jestem też ostatnią osobą, którą można by nazwać moralizatorką, ale ten film mnie jakoś nie grzeje” – przyznaje Szapołowska. To kolejny głos oburzenia na temat produkcji Smarzowskiego. Wojciech Cejrowski przyznał w internetowej audycji Radiowy Przegląd Prasy: – [Smarzowski] wysmażył taką kaszanę, proszę pana, ja tego nie chcę oglądać. Bo wyobraźmy sobie, że identyczny film, z identycznym scenariuszem, ten pan wypuszcza pod tytułem „Lekarze”. Byłaby masa protestów, że nie wszyscy lekarze są pijakami, nie wszyscy gwałcą na dyżurze pielęgniarki, nie wszyscy leczą wyłącznie na kasę, nie wszyscy biorą łapówki. Podpisywanie tej historii jednym tytułem byłoby nieuczciwe dla całej grupy zawodowej. To jest moja najkrótsza recenzja.

Cejrowski na Facebooku napisał również: „Kto w kategorii »pedofile« jest największym zagrożeniem społecz-

KINO \ Kolejne głosy oburzenia wokół filmu Wojciecha Smarzowskiego

Szapołowska, Cejrowski i Tau kontra „Kler”

Apeluję o spokój i rozsądek w temacie wylewania pomyj na wszystkich księży i o zajęcie się w życiu czymś pożytecznym, np. pójściem na spacer z psem. To zwykła nagonka, a nagonki zatrują mi powietrze, sprawiając, że nie mogę oddychać. Dosyć tego! – powiedziała aktorka Grażyna Szapołowska w rozmowie z „Faktem”.



Sukces kasowy „Kleru” oznacza, że twórcy muszą zwrócić do PISF 3,5 mln zł dotacji | fot. Bartosz Mrozowski/mat. pras./d

nym? Kler? No nie. Homoseksualiści. A jest ich znacznie więcej w stanie świeckim niż wśród księży. Tylko że jedynie ci w sutannach brani są pod lupę”.

Raper Tau zaapelował na swoim fanpage’u, by nie wspierać filmu „Kler” w żaden sposób. Muzyk określa film mianem „potwora, do którego ktoś nawpychał

wszystkie najgorsze patologie, jakie są na świecie”. Raper wyznaje: „Wielokrotnie księża pomagali mi finansowo. Zawsze byłem mile ugoszczony w ich klaszto-

rach, na plebaniach. Zawsze mogłem otrzymać ciepły i darmowy posiłek. Spotykałem i spotykam na swojej drodze wspaniałych księży, którzy ciężko pracują dla hospicjów, dla domów opieki społecznej, więzień, poprawczaków. Pracują na ulicach, wśród bezdomnych, pomagają osobom wykluczonym społecznie, pogubionym, w depresjach. Ja sam byłem taką osobą i właśnie dzięki księżom wyszedłem na prostą”.

Film odnosi sukcesy frekwencyjne. W dziesięć dni obejrzało go ponad 2,5 mln widzów. Taki wynik oznacza, że twórcy, w ramach obowiązujących procedur, muszą zwrócić Polskiemu Instytutowi Sztuki Filmowej 3,5 mln zł dotacji. Tak stanowią przepisy względem kasowych produkcji.

Taylor Swift triumfuje i politykuje

MUZYKA \ Taylor Swift zdominowała tegoroczne American Music Awards. Podczas gali, która odbyła się we wtorek wieczorem, wokalistka otrzymała najbardziej prestiżową statuetkę dla artysty roku oraz wygrała w trzech innych kategoriach. Nie obyło się przy tym bez polityki.

„Ta nagroda i wszystkie inne nagrody tej nocy były rozdane głosami ludzi. Wiecie, kiedy jeszcze głosują ludzie. W wyborach do kongresu 6 listopada” – powiedziała Taylor Swift, odbierając statuetkę. Wokalistka do niedawna nie udzielała się politycznie, ale trzy dni temu na swoim Instagramie wyraziła poparcie dla społeczności LGBTQ i kandydatów, którzy „będą walczyć o godność wszystkich Amerykanów, niezależnie od ich koloru skóry, płci czy tego, kogo kochają”.

Podczas gali AMA 2018 w Los Angeles Swift została artystką roku. Wyróżniono ją również w kategoriach ulubiona współczesna artystka, najlepszy album popowy/

rockowy (za „Reputation”) i trasa koncertowa roku. Tym samym Swift otrzymała do tej pory już 23 statuetki i jest najbardziej nagradzaną artystką w historii AMA (do tej pory królowała Whitney Houston).

W kategorii ulubiony współczesny artysta zwyciężył Shawn Mendes. Ulubioną artystką country okazała się Carrie Underwood. Aż cztery statuetki, m.in. za debiut roku i piosenkę pop/rock (za „Havana”), powędrowały do Camili Cabello. Nagrodami cieszyli się też m.in. Migos, Post Malone, Cardi B, Kane Brown, Rihanna czy Marshmello. Pośmiertnie nagrodzony został także raper XXXTentacion, który zginął w połowie czerwca podczas napa-



Taylor Swift zdobyła więcej nagród AMA od Whitney Houston | fot. M. Anzuoni/Reuters

du rabunkowego. Najlepszym soundtrackiem okazała się ścieżka do „Czarnej Pantery”.

O przyznaniu statuetki American Music Awards rozstrzyga „popularność” danego artysty, liczona poprzez wyniki sprzedaży jego płyt i singli.

.....
(AnKraj)

Mistrz z Toledo zawędrował do Siedlec

WYSTAWA \ Siedem obrazów El Greca można oglądać do końca listopada w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach na ekspozycji „Ars Sacra El Greca”. Wystawa XVII-wiecznych obrazów została przygotowana z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i 100-lecia istnienia placówki.

Znajdująca się w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach „Ekstaza św. Franciszka” jest jedynym obrazem El Greca, czyli Domenikosa Theotokopuloisa, w Polsce. Poza tym jest to najznamienitsze dzieło sztuki hiszpańskiej w naszym kraju. Obraz powstał w okresie rozkwitu Hiszpanii, w tzw. Złotym Wieku. Dzieło ukazujące świętego stygmatyka przeszło niedawno dogłębną konserwację, która pozwala na nowo odkryć walory, niezwykle kolorystykę i niepowtarzalny talent mistrza z Toledo.

Prezentowana w siedleckiej placówce ekspozycja jest doskonałą okazją do obejrzenia z bliska również innych dzieł El Greca. Na wystawie znalazły się: „Św. Weronika

z chustą” z Museo de Santa Cruz w Toledo, „Ukrzyżowanie z widokiem Toledo” z Colección Santander w Madrycie, „Św. Franciszek w ekstazie” z prywatnej kolekcji w Wiedniu, „Ukrzyżowanie” z Museo del Greco w Toledo, „Św. Franciszek z bratem Leonem medytujący o śmierci” ze zbiorów katedry Primada w Toledo i płótno „Św. Franciszek z bratem Leonem” wypożyczone z Museo del Patriarca w Walencji.

El Greco urodził się na Krete (należącej wówczas do Republiki Weneckiej) w 1541 r. Zamieszkał w Toledo, gdzie stworzył wyjątkowe płótna. Większość z nich dotyczyła tematyki religijnej.

.....
(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 TV/MOTO
16 SPORT



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ Czy w spółkach podległych prezydentowi Zielonej Góry dochodziło do mobbingu i wyprowadzania pieniędzy na kampanię wyborczą? Dlaczego księgowa jednej ze spółek popełniła samobójstwo?

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (62) - serial 09:55 Komisarz Alex (127) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (107) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (342) - serial	07:20 Na sygnale (132) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (24) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1916) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (55) - serial 14:05 Postaw na milion - teleturniej 15:05 Na dobre i na złe (715) - serial 15:55 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (31) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (178) - serial 19:05 Wszystko przed nami (63) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1916) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1917) - serial 20:45 Doktor Foster (2) - serial 21:45 Facet od wufu - komedia, USA 2007. Młody chłopak próbuje przeszkodzić matce w poślubieniu mężczyzny, który jest jego dawnym nauczycielem wychowania fizycznego.	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (950) - serial 12:00 Szpital (839) - serial 13:00 Szkoła (602) - serial 14:00 19+ (303) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (603) - serial 16:30 19+ (304) - serial 17:00 Szpital (840) - serial 18:00 Ukryta prawda (951) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2761) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Kilerów 2-óch - komedia, Polska 1999. Kontynuacja fabuły filmu „Kiler”. Jerzy Kiler staje się osobą publiczną i wraz z Ewą Szańską prowadzi Fundację Jurka Kilera, przekazując ogromne sumy pieniędzy z całego świata na rzecz publicznych instytucji. Jednak dawni wrogowie nie dają o sobie zapomnieć i wynajmują płatnych morderców do zabicia Kilera.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (672) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (673) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (140) - serial 11:00 Dlaczego ja? (753) - serial 12:00 Gliniarze (34) - serial 13:00 Trudne sprawy (820) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2737) - serial 14:45 Dlaczego ja? (866) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (269) - serial 17:00 Gliniarze (259) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2738) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (287) - serial 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (140) - serial 22:10 Babel - dramat społeczny, Francja/Meksyk/USA 2006. Trzy historie rozgrywane się w różnych krajach, połączone motywem problemów z komunikacją interpersonalną.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Analfabet III RP 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 15:27 Telezakupy 15:42 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:40 Ekonomia raport - flesz 19:55 Pytanie do Wolnych głosów wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:25 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010.Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Ivato 09:00 Na zdrowie 09:30 Fatima - orędzie na dziś 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:00 Osobisty sekretarz Jana XXIII 11:10 Kierunek przylądku 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Jan Paweł II i cud w Kostaryce 14:00 Szlif księżnej 15:40 Kartka z kalendarza 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Wenezuela - San Félix 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Święta Klara - roślinka św. Franciszka 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:20 Leśniczówka (42) - serial 15:50 Wieczna miłość (34) - serial 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3351) - serial 18:30 Korona królów (108) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:35 Ojciec Mateusz (256) - serial 20:35 Piłka nożna: Liga Narodów – mecz: Polska–Portugalia 22:55 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:35 Magazyn kryminalny 997 00:25 Ocaleni - reality show 01:30 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	15:55 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (31) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (178) - serial 19:05 Wszystko przed nami (63) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1916) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1917) - serial 20:45 Doktor Foster (2) - serial 21:45 Facet od wufu - komedia, USA 2007. Młody chłopak próbuje przeszkodzić matce w poślubieniu mężczyzny, który jest jego dawnym nauczycielem wychowania fizycznego.	19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2761) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Kilerów 2-óch - komedia, Polska 1999. Kontynuacja fabuły filmu „Kiler”. Jerzy Kiler staje się osobą publiczną i wraz z Ewą Szańską prowadzi Fundację Jurka Kilera, przekazując ogromne sumy pieniędzy z całego świata na rzecz publicznych instytucji. Jednak dawni wrogowie nie dają o sobie zapomnieć i wynajmują płatnych morderców do zabicia Kilera.	14:45 Dlaczego ja? (866) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (269) - serial 17:00 Gliniarze (259) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2738) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (287) - serial 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:10 Przyjaciółki (140) - serial 22:10 Babel - dramat społeczny, Francja/Meksyk/USA 2006. Trzy historie rozgrywane się w różnych krajach, połączone motywem problemów z komunikacją interpersonalną.	19:55 Pytanie do Wolnych głosów wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:25 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010.Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily	18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Święta Klara - roślinka św. Franciszka 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM	00:25 Ocaleni - reality show 01:30 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show	23:50 Legalna blondynka 2 - komedia, USA 2003 01:35 Grupa specjalna „Kryzys” (6) - serial	01:00 Pułapka (5) - serial 02:00 Gala French Touch - widowisko	01:15 Chirurdzy (112) - serial	00:00 Poland Daily	00:00 Słowo Życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Czterej pancerni i „Kler”



W numerze 41/2018 polecamy państwu tekst Macieja Marosza „Gajos został w czołgu”. Żeby zrozumieć udział Janusza Gajosa w oskarżającym Kościół katolicki filmie „Kler”, trzeba sięgnąć wstecz, do czasów PRL. Przypomnieć, co aktor najbardziej spektakularnej produkcji propagandowej w kinematografii PRL, czyli serialu o czterech pancernych, mówił o swoim udziale w nim. To część odpowiedzi na pytanie, dlaczego wieloletni członek PZPR, ulubieniec komunistycznej władzy, dziś jest twarzą ataku na Kościół.



Czarny dach pasuje do pomarańczowego lakieru | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (x3)



Dzięki czerwonej nitce wewnątrz nabrało charakteru



Bagażnik jest pojemny i ma regularny kształt

MOTORYZACJA \ Seat Arona 1.5 TSi 150 KM Style

Skrojony w sam raz

Igor Szczęsnowicz

Seat Arona to mały crossover hiszpańsko-niemieckiej firmy, zbudowany na płycie podłogowej miejskiego auta – Ibizy. Jednak jest od niej zdecydowanie bardziej pojemny. Ma od niej o kilka centymetrów więcej wszędy, wzdłuż i na wysokość. Jest po prostu wygodny, a wysoka pozycja za kierownicą daje kierowcy doskonałą widoczność we wszyst-

kich kierunkach. Kilka miesięcy temu testowaliśmy już benzynową wersję ze 115-konnym silnikiem. Dzisiaj czas na najmocniejszą, 150-konną „benzynę”.

Jak już pisaliśmy, na zewnątrz samochód robi dynamiczne wrażenie. Pomarańczowe auto z czarnym dachem i czarnymi nadkolami o ostrych liniach od razu wskazuje na jego iberyjskie pochodzenie. W środku jest to najbardziej wyróżniające się stylistycznie auto ze stajni Volkswagena. Pełne smaku kolorowe wstawki na fotelach,

dyskretne przeszycia deski rozdzielczej, mieszka zmiany biegów i foteli krwistoczerwona nitka nadają wnętrzu samochodu charakteru. W środku swobodnie zmieszczą się cztery osoby, pięciu będzie już nieco ciasno. Uwagę zwraca spory jak na tę klasę bagażnik. 400 litrów pojemności to sporo. W testowanej wersji FR wyposażenie jest niemal pełne, łącznie z nawigacją, dwustrefową klimatyzacją i trzema trybami pracy silnika.

150-konny silnik daje autu spore możliwości. Arona jest bardzo dynamiczna i elastyczna. Dzięki niewielkiej masie i pokaźnej liczbie koni ma wystarczającą moc niemal w każdym zakresie obrotów. Co ciekawe,

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1498
Moc (kW/KM/obr./min)	110 kW/150 KM przy 5000-6000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr.)	250/2000-3500
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	8,3
Prędkość maks. (km/h)	200
Zużycie paliwa wg producenta (średnie)	5,1 l/100
Masa/masa całkowita (kg)	1165/1730
Wymiary (dł./szer./wys. w mm)	4138/1780/1543
Pojemność bagażnika (l)	400
Cena modelu od (wersja reference 1.0 TSi 95 KM) 65 100 zł	
Cena modelu testowego ok. 90 000 zł	
Wyposażenie m.in.: 7 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, alarm, felgi aluminiowe, system multimedialny, czujniki parkowania	

\\ Seat Arona ze 150-konnym silnikiem spełni wymagania nabywcy, który oczekuje auta równie dynamicznego jak jego wygląd. Nieco gorzej będzie z właściwościami praktycznymi. Cena za to znakomicie wyposażone auto jest zachęcająca. \\

dynamiczna jazda wcale nie jest okupiona jakąś nadzwyczajną paliwożernością. 7 litrów przy prędkościach autostradowych jest do zaakceptowania. Do pracy czterocylindrowego napędu też nie ma się co przyczepić. Silnik pracuje.

O Totalizatorze Sportowym

Totalizator Sportowy jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych i zasłużonych polskich spółek. Działa nieprzerwanie od ponad 63 lat. Spółka powstała by gromadzić środki, z których finansowano remonty i budowy obiektów oraz urządzeń sportowych. Później do zadań Totalizatora Sportowego doszło też przekazywanie funduszy na szeroko rozumianą kulturę narodową. Dziś spółka jest jednym z najważniejszych filarów wspierających te dwie dziedziny życia społecznego. Totalizator Sportowy dysponuje siecią ponad 17 000 punktów sprzedaży, które każdego dnia oferują szeroki wachlarz produktów loteryjnych. Nadrzędnym celem spółki jest stały rozwój, poszukiwanie nowych innowacyjnych rozwiązań, które pozwolą wyprzedzać potrzeby rynku i wpływać na rozwój polskiej gospodarki, wpisując się tym samym w Strategię na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

Spółka nie tylko dba o rozwój tradycyjnych produktów spod znaku LOTTO, ale rozpoczyna również działalność w zupełnie nowych obszarach biznesowych, takich jak salony gier na automatach poza kasynami gry czy kasyno internetowe.

Totalizator Sportowy jest członkiem najważniejszych międzynarodowych organizacji loteryjnych – World Lottery Association oraz The European State Lotteries and Toto Association.



Totalizator Sportowy
– właściciel marki



Każda złotówka gracza LOTTO
to 19 groszy dla polskiego sportu i kultury



11,3 MLD ZŁ
przekazane
dla Ministerstwa
Sportu i Turystyki
od 1994 roku

2,1 MLD ZŁ
przekazane
dla Ministerstwa
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego
od 2003 roku

www.totalizator.pl



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PRZYGOŃSKI ZWYCIĘZCĄ PUCHARU ŚWIATA FIA

RAJDY \ Jakub Przygoński, kierowca Orlen Teamu, zdobył Puchar Świata FIA w rajdach terenowych w kategorii kierowców samochodów. Sukces przypieczętował, zajmując drugie miejsce w zakończonym we wtorek Rajdzie Maroka. Zawody wygrał Katarczyk Nasser al-Attiyah. Przygoński jest drugim polskim kierowcą, który zdobył Puchar Świata FIA. W 2013 r. dokonał tego Krzysztof Hołowczyc.

LIGA NARODÓW \ Reprezentacja gra o organizację turnieju marzeń dla polskich kibiców

Nieglupie rozgrywki

Dziś w Chorzowie wielki mecz. O godz. 20.45 na boisko Stadionu Śląskiego wybiegną piłkarze Polski i Portugalii w drugim meczu Ligi Narodów. Mamy dużą szansę na pokonanie gości, którzy zagrają w mocno osłabionym składzie. Wygrana przybliżyłaby Polskę do wygranej w grupie, co dałoby nam prawo organizacji czerwcowego turnieju Final Four z czterema najlepszymi drużynami w swoich grupach dywizji A.

Artur Szczepanik

11 października to dla polskiej piłki niezwykle dzień. Również cztery lata temu pokonaliśmy po raz pierwszy w historii Niemcy. Wcześniej, w 2006 r., ograł na Stadionie Śląskim Portugalię 2:1. Dziś też możemy dokonać czegoś wielkiego, bo w końcu przyjeżdża do nas obecny mistrz Europy.

Trener Liverpoolu Juergen Klopp nazwał Ligę Narodów „najgłupszymi rozgrywkami na świecie”. UEFA wprowadziła je, by zastąpić nimi mecze towarzyskie, które rzadko były rozgrywane na odpowiednim poziomie. Wielkie kluby, takie jak np. Liverpool, chciałyby, żeby meczów reprezentacyjnych było jak najmniej. Na koniec roku ich piłkarze są wystarczająco przemęczeni meczami klubowymi. UEFA dba jednak o swoje krajowe federacje, w tym PZPN. Dla naszego związku organizacja meczu kadry to czysty zarobek. Narodowy zapełnia się przy każdym



Spotkanie z Portugalią będzie dla Roberta Lewandowskiego setnym meczem w kadrze | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

spotkaniu o punkty. Teraz tak samo wygląda sprawa ze Stadionem Śląskim, który z 55 tys. miejsc na trybunach niemal dorównuje wielkością obiektowi w Warszawie.

Dla Polski Liga Narodów jest ważna z jeszcze jednego powodu. Pewne jest, że organizatorem Final Four, czyli finałowego turnieju dla zwycięzców czterech grup dywizji A, będzie najlepszy zespół naszej grupy. Oznacza to, że w czerwcu do Polski mogą przyjechać najlepsze zespoły kontynentu i rozegrać kilku-

dniowy turniej. W tym momencie faworytami pozostałych grup naszej dywizji są: Francja, Belgia i Hiszpania. Kto by nie chciał zobaczyć naszych piłkarzy w starciu z takimi zespołami? Dodatkowo dzięki sukcesom w Lidze Narodów można bezpośrednio awansować do Mistrzostw Europy w 2020 r. I jest to cel postawiony przez PZPN przed trenerem Jerzym Brzęczkiem.

Nowy selekcjoner wie więc, że stawka dzisiejszego spotkania jest dla naszego zespołu bardzo wysoka. Portugal-

czycy to trudny rywal. Choć zabraknie dwóch najlepszych napastników – Cristiana Ronaldo i Gonçala Guedesa – to i tak trener Fernando Santos zaprezentuje w Polsce niejedną gwiazdę. Znajdą się wśród nich m.in.: bramkarz Rui Patrício, Pepe, João Moutinho, Bernardo Silva i André Silva.

Kto zagra przeciwko nim? Na pewno w bramce stanie Łukasz Fabiański, bo tak ustalił wcześniej Brzęczek (Wojciech Szczęsny zagra w niedzielę przeciwko Wło-

chom). W obronie niezagrożona jest pozycja Bartosza Bereszyńskiego i Kamila Glika. Bliscy gry są także Artur Jędrzejczyk i Jan Bednarek. W pomocy pewniakami są Piotr Zieliński i Grzegorz Krychowiak. Trener prawdopodobnie znowu postawi na Mateusza Klichę, który świetnie zagrał z Włochami, a Irlandii strzelił nawet gola. Świetną formę prezentuje jednak także Karol Linetty i możliwe, że to właśnie on zagra w środku pola. Na skrzydło wróci pewnie Kamil Grosicki, ale nie wiadomo, czy miejsca w składzie ustąpi mu Rafał Kurzawa, czy siostrzeniec trenera Jakub Błaszczykowski, który ze 103 występami w reprezentacji może dziś zostać rekordzistą Polski (na razie ma 102 mecze, tyle samo co Michał Żewłakow). Do zdrowia wrócił też Maciej Makuszewski, który jeszcze u Adama Nawałki udowodnił, że może być pewnym punktem reprezentacji.

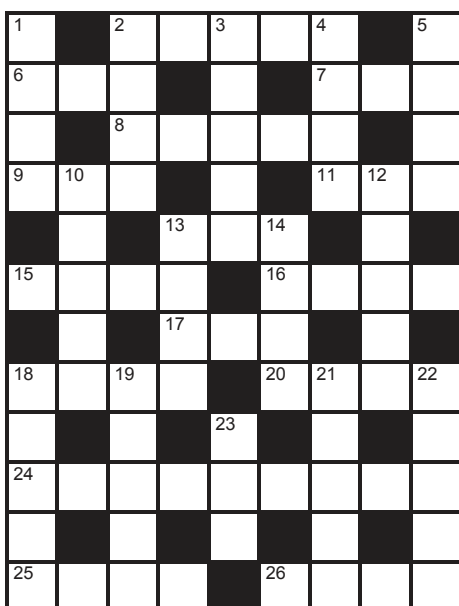
Brzęczek ma problem także w ataku, ale wynika on z nadmiaru gwiazd w tej formacji. Robert Lewandowski zagra na pewno i będzie to jego setny mecz w kadrze. Nie wiadomo jednak, czy będzie grał sam, czy ze wsparciem rewelacyjnego Krzysztofa Piątka. A może selekcjoner zaskoczy wszystkich i wystawi Arkadiusza Milika? Odpowiedzi na te pytania poznamy już dziś o godz. 20.45. Transmisja meczu w TVP 1, TVP Sport i Polsacie Sport.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) atak z chmur
- 6) afrykańska antylopa
- 7) można go spiec
- 8) smutna pieśń ukraińska
- 9) postać z „Elementarza”
- 11) amerykańska liga koszykówki
- 13) w ręku woźnicy
- 15) syn Nyks i Ereba
- 16) pasiały kamień
- 17) miara gruntu
- 18) umowa Twardowskiego
- 20) zamrożony deszcz
- 24) kolekcja z nagrańmi
- 25) kapie nad zlewem
- 26) pokój w chacie

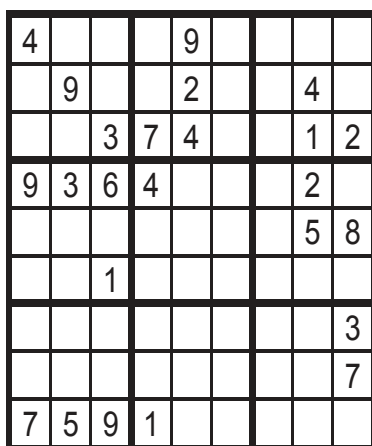
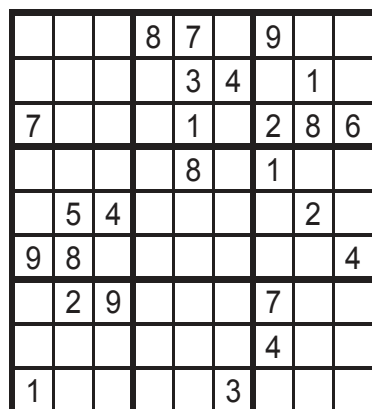
- 12) Floriańska w Krakowie
- 13) Kain dla Abła
- 14) chłopski bazar
- 18) na środku brzucha
- 19) stara łódź
- 21) przedmiot materialny
- 22) burda, awantura
- 23) składnik włoszczyzny



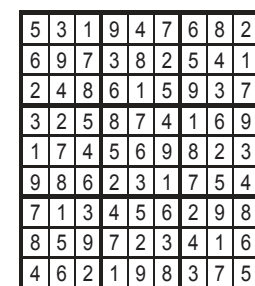
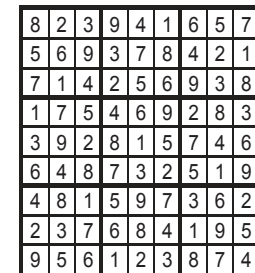
PIONOWO

- 1) szukana w stogu siana
- 2) zabita czytaniem książki
- 3) płyn ustrojowy
- 4) tłuszczy z ryb
- 5) sądowe dokumenty
- 10) kraj z Wilnem i Kownem

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Czwartek
11/10/2018gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie



ŚRODOWISKO 3 MLN ZŁ NA PROGRAM RATOWANIA PSZCZÓŁ NA DOLNYM ŚLĄSKU

Pszczoły nie mogą wyginać!

Bartnicy zaprezentowali dwumetrową kłodę bartną, czyli leśny ul dla dzikich pszczół | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

„Jeśli wyginą pszczoły, człowiekowi zostaną cztery lata istnienia” – przypomniał słynne powiedzenie Alberta Einsteina prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu Łukasz Kasztelowicz, ogłaszając założenia programu „Ratujmy pszczoły” dla Dolnego Śląska.

Janusz Wolniak

Na program ratowania pszczół na Dolnym Śląsku z Wojewódzkiego Funduszu zostaną przeznaczone 3 mln zł w ciągu trzech lat. Jest to konieczne, bo pszczoły na całym świecie, także w Polsce, masowo wymierają. Jedną z przyczyn tego niebezpiecznego zjawiska jest nadmierne stosowanie pestycydów w uprawach rolniczych.

Na szczęście świadomość tego, że pszczoły są potrzebne do istnienia nie tylko po to, by był miód, jest coraz powszechniejsza. Pszczoły miodne i dzikie owady zapyłające są kluczowe dla rolnictwa i produkcji żywności – owoców i warzyw, np. jabłek, truskawek, pomidorów, migdałów – oraz niektórych roślin paszowych.

– Te pożyteczne owady podtrzymują życie na Ziemi dzięki zapyłaniu roślin. Bez działalno-

ści tych owadów nie istniałoby wiele roślin w naszym środowisku. Nawet do 90 proc. roślin w naszej strefie klimatycznej to gatunki owadopylne. Wsparcie z WFOŚiGW we Wrocławiu będzie udzielane m.in. na zakup uli z wyposażeniem, poidła dla pszczół, wyposażenie pracowni pszczelarskich, zakup leków i paszy oraz na zakładanie kłód bartnych – zapewnia Łukasz Kasztelowicz, prezes WFOŚiGW. Ponadto WFOŚiGW we Wrocławiu przyznał pieniądze na realizację programu „Bartnicy Sudetów” w wysokości ok. 2,3 mln zł. Wartość całkowita projektu wynosi ponad 3,3 mln zł. Nadleśnictwo Międzylesie wyprodukowało już 800 kłód bartnych, czyli wydrążanych sosnowych kłód dla dziko żyjących pszczół. 700 tych leśnych uli zostało zawieszonych na drzewach.

– Do pięciu kłód wprowadzili się pszczoły. Program zakłada produkcję i montaż w sumie

1000 kłód bartnych rozmieszczonych w 11 leśnictwach na obszarze ponad 10 tys. ha i ich monitoring w okresie 6 lat. Między kwietniem a czerwcem te miejsca mogą zasiedlić nie tylko pszczoły, ale inni leśni mieszkańcy. Kłoda bartna ma pojemność 40–60 l. Zawieszamy ją na drzewach na wysokości ok. 4–6 m – opowiada Konrad Zaremba, koordynator programu „Bartnicy Sudetów”, pokazując specjalnie przywiezioną, ważącą 200 kg kłodę bartną.

Pieniądze z Funduszu umożliwią także zakładanie łąk kwietnych na terenach zurbanizowanych. Na łąkach zostaną zasadzone drzewa i krzewy miododajne: lipy, klony, wierzby i leszczyny. Program będzie realizowany w latach 2018–2020. Będą mogły z niego skorzystać samorządy, Lasy Państwowe, parki narodowe i krajobrazowe, państwowe szkoły wyższe oraz organizacje pozarządowe.

OSTRZEŻENIE

Nie otwieraj mejla z ZUS!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ostrzega przed próbami wyłudzenia danych drogą elektroniczną. Ostatnio uaktywnili się oszuści rozsyłający do klientów mejle z podpisem ZUS. Zakład przypomina jednak, że nie wysyła wiadomości elektronicznych do swoich klientów. Jedyna możliwość kontaktu elektronicznego ze strony zakładu istnieje tylko wtedy, kiedy klient posiada swój profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i wyraził zgodę na taką formę kontaktu. Jak informuje Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku, w ostatnich dniach fałszywe informacje o rzekomo zaległych składkach dostało wielu klientów zakładu. Ostrzega także, że otworenie takiej wiadomości powoduje zainstalowanie na komputerze odbiorcy złośliwego oprogramowania, które może uzyskać dostęp do danych znajdujących się w komputerze.

– W miniony poniedziałek rano zatelefonovalo do nas kilkana-

ście osób z informacją o dziwnych mejlach, w których jako nadawca figuruje właśnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W temacie wiadomości wpisana jest fraza „Zaległe składki”, zaś w treści prośba o potwierdzenie odebrania wiadomości – mówi Iwona Kowalska-Matis. – Na szczęście klienci byli bardzo czujni i zwrócili uwagę na nieprawidłowy adres mejlowy ZUS, który był w stopce mejla. Stopka, poza prawidłowym adresem centrali ZUS, zawierała, też adres skrzynki mejlowej z domeną rządową gov.pl, tymczasem zarówno strona www.zus.pl, jak i adresy mejlowe pracowników ZUS nie są zbudowane na bazie domeny rządowej – dodaje rzecznik i podkreśla, by w żadnym wypadku nie odpowiadać na wiadomości, które teoretycznie pochodzą z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ani nie otwierać zawartych w niej załączników. Informuje także, że w razie wątpliwości należy się jak najszybciej skontaktować z najbliższą placówką zakładu lub z centrum obsługi telefonicznej (tel. 22 560 16 00).

(dw. ZUS)



POGORZELCY POTRZEBUJĄ WSPARCIA

POMOC \ Caritas legnicki apeluje o pomoc pogorzelcom z Piechowic koło Jeleniej Góry. W poniedziałek w Piechowicach w wyniku pożaru budynku wielorodzinnego ucierpiało 12 rodzin. Pogorzelnicy liczą na wsparcie finansowe (wpłaty na konto Caritasu) i rzeczowe przekazywane do MOPS lub Piechowickiego Ośrodka Kultury.

fol. Legnica.fm/d



W USK operacje przy wsparciu technologii quantum są przeprowadzane już od stycznia 2018 r. | fot. Usk.wroc.pl/d

ZDROWIE

Tu wykonają najtrudniejsze operacje serca

Wrocławski Uniwersytecki Szpital Kliniczny otworzył najnowocześniejszą hybrydową salę kardiologiczną w Polsce. Będą w niej przeprowadzane zabiegi z zakresu kardiologii, chirurgii naczyniowej oraz kardiologii. Inwestycja rzędu 7 mln zł była możliwa dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Zdrowia oraz wkładowi własnemu szpitala.

Funkcjonalność sali polega na tym, że można w niej wykonywać u pacjenta dwa różne zabiegi jednocześnie. Zabiegi zwykle odbywają się z koniecznością czasowej przerwy pomiędzy nimi, potrzebnej na rekonwalescencję, co się wiąże z ryzykiem dla pacjenta, który może doznać powikłań z powodu odłożenia drugiego zabiegu – wyjaśnia prof. Marek Jasiński, kierownik Kliniki Chirurgii Serca na USK. – Sala hybrydowa niesie również możliwość operacji małoinwazyjnej, dzięki temu skracamy czas leczenia pacjenta i jego pobytu w szpitalu – dodaje.

Hybrydowa sala kardiologiczna jest 21. salą bloku operacyjnego w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym. Będą w niej operowali kardiologowie, chirurdzy naczyniowi, a także kardiologowie.

– Mamy w Polsce coraz więcej lekarzy, którzy są pionierami w medycynie i piszą jej światową historię. Mamy dostęp do coraz lepszych nowoczesnych technologii. Teraz sukcesem w medycynie nie jest tylko wynik wczesny, czyli przeżycie operacji, ale wynik odległy, mierzony jak najlepszą jego jakością i jak najdłuższym przeżyciem pacjenta po operacji – mówi dr n. med. Piotr Pobrotyn, dyrektor USK.

Co istotne, sala jest wyposażona w technologię quantum, dzięki której można wykonywać niezwykle skomplikowane operacje serca. To najnowocześniejsze urządzenie krąże-

nia pozaustrojowego pozwala – po bezpiecznym zatrzymaniu pracy mięśnia sercowego – zarówno na bezustanną analizę parametrów życiowych, jak i na badania krwi podczas zabiegu.

– Quantum to przykład na to, jaki postęp sprzętowy i rozwój następuje obecnie w kardiologii. Postęp technologii związanych z operacjami kardiologicznymi jest ogromny. Funkcja spektrum w tym urządzeniu wykonuje w systemie ciągłym badania gazometryczne i metaboliczne krwi, co jest niezwykle istotne dla bezpieczeństwa pacjenta i powodzenia zabiegu. Znacząco również skraca zabieg, bo zespół operujący na bieżąco, sekunda po sekundzie, ma pełną informację na temat stanu pacjenta. Jesteśmy posiadaczami tego urządzenia jako pierwsi w Polsce i jako jedni z pierwszych w Europie – mówi szef Kliniki Chirurgii Serca na USK.

W USK operacje przy wsparciu technologii quantum są przeprowadzane już od stycznia 2018 r.

– W pierwszej dekadzie roku wykonaliśmy pierwsze na świecie dwie kompleksowe, złożone operacje zastawkowo-aortalne z użyciem technologii quantum. Operacje zakończyły się powodzeniem. Uczestniczyli w nich eksperci z różnych krajów, bo była to dla nich wyjątkowa okazja do poznania tej nowej technologii – mówi prof. Marek Jasiński.

.....

(dw. USK)



WYBORY SAMORZĄDOWE

Nowe i wyremontowane ulice – szansą na odkorkowanie

Dokończenie obwodnicy śródmiejskiej, ekrany akustyczne i przywrócenie zielonej fali dla kierowców – kandydatka na prezydenta Wrocławia Mirosława Stachowiak-Różecka wraz z radnym Marcinem Krzyżanowskim zapewniają, że zdiagnozowali dokładnie sytuację komunikacji we Wrocławiu i przedstawiają kompleksowy plan rozwiązania wielu problemów komunikacyjnych.

Janusz Wolniak

Politycy Prawa i Sprawiedliwości uważają, że korki we Wrocławiu są poważnym problemem, kradną mieszkańcom czas i pieniądze. Twierdzą, że w związku z tym ruch drogowy trzeba usprawnić. Ulice to miejski krwiobieg – muszą być przejezdne, równe i bezpieczne. Dlatego Wrocław będzie remontował, modernizował i budował drogi.

– Za najważniejsze zadanie drogowe uważam dokończenie obwodnicy śródmiejskiej. In-

westycja ta jest bardzo ważna przede wszystkim dla Psiego Pola, ale pozwoli również odciążać centrum (bo auta pojadą tranzytem, omijając plac Grunwaldzki i węzeł Kromera). Zobowiązuję się, że zbudujemy północny odcinek „ringu” (od ul. Poświęckiej do ul. Bolesława Krzywoustego) i jednocześnie zaprojektujemy odcinek wschodni (od ul. Bolesława Krzywoustego do ul. Mickiewicza). Dzięki temu po budowie Alei Wielkiej Wyspy kierowcy nie będą rozjeżdżali osiedlowych uliczek Sepolna i Zalesia, tylko pomkną obwodnicą. Oczywiście ochronimy osiedla

przed hałasem – konieczne będą ekrany akustyczne – oświadczyła poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Zapowiedziała też zaprojektowanie innych dróg: połączenia ul. Strzegomskiej i Zaporoskiej (tzw. łącznika Góralska-Tęczowa, dzięki któremu będzie można ominąć pl. Jana Pawła II i Podwale) oraz Trasy Swojczyckiej (konceptu programowo-przestrzennej dla odcinka od Bolesława Krzywoustego przez Swojczyce i Wojnow do Wschodniej Obwodnicy Wrocławia) jako alternatywy dla zakorkowanych tamtejszych osiedli.



ŚLEDZTWO WS. ŚMIERCI NOŻOWNIKA

POLICJA \ Prokuratura legnicka wszczęła śledztwo w sprawie śmierci mężczyzny, który w poniedziałek zaatakował nożem i młotkiem policjantów. Sprawdza, czy funkcjonariusze nie przekroczyli swoich uprawnień podczas interwencji.

fot. Wikipedia/d



BIŁ I KOPAŁ LEŻĄCEGO TAKSÓWKARZA

POBICIE \ 43-letni głogowianin, który pobił 71-letniego taksówkarza, został zatrzymany przez funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego. Za zaatakowanie kierowcy i uszkodzenie pojazdu grozi mężczyźnie kara pozbawienia wolności do dwóch lat.

fot. Wikipedia/d



owane drogi owanie miasta

Mirosława Stachowiak-Różecka i Marcin Krzyżanowski chcą usprawnić ruch drogowy we Wrocławiu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

– Istniejące już drogi trzeba utrzymywać i remontować, dlatego będziemy sukcesywnie zamieniali dziury i wyboje na asfalt – ulice Maślicka, Zaporoska, Gajowicka, Kościuszki to tylko jedne z wielu kandydatek do naprawy. Równa droga zamiast zniszczonego bruku to nie tylko bezpieczeństwo, lecz także mniejszy hałas i mniej uszkodzeń samochodów – dopowiada radny Marcin Krzyżanowski.

Politycy zwracają też uwagę na to, że newralgiczne wrocławskie skrzyżowania są już zupełnie niewydolne i korkują całą okolicę. Problemem są też przecięcia ulic z torami kolejowymi, np. al. Poprzeczna na Sołtysowicach czy ul. Główna

na na Stabłowicach. I obiecują, że wspólnie z ekspertami przygotują stosowne projekty rozwiązań.

Zwracają też uwagę, że konieczne jest zrewidowanie i usprawnienie systemu ITS, który nazywany jest „I teraz stoisz”. Zamiast ITS chcą ITJ – „I teraz jedziesz!”.

– Głupie światła tworzą korki, dlatego będziemy poprawiali ustawienia oraz przywracali zielone strzałki i zieloną falę. A tam, gdzie to możliwe i bezpieczne – wyłączymy niepotrzebne światła (np. przy ul. Peronowej czy przy Kazimierza Wielkiego-Wierzbowej). Będziemy tutaj współpracowali z policją i z kierowcami – obiecuje

Mirosława Stachowiak-Różecka.

Marcin Krzyżanowski zaś dodaje, że węzeł bieleński autostrady A4 to brama wjazdowa Wrocławia. – W kierunku południowym rozwija się i miasto, i cała aglomeracja. Dlatego będziemy wspierali i pomagali w rozbudowie A4 ze środków państwowych. Gmina Wrocław będzie też brała aktywny udział w kończeniu Wschodniej Obwodnicy Wrocławia. Użyjemy wtedy dogodnych warunków do tranzytu i przemieszczania się w aglomeracji wrocławskiej – tłumaczy radny i podkreśla, że rozwiązanie problemów komunikacyjnych musi się odbywać we współdziałaniu z samorządem wojewódzkim.

KULTURALNY FLESZ



fot. mat. pras./d

LITERATURA

Narkoman życia – Franaszek o Herbercie

Z okazji Roku Zbigniewa Herberta ustanowionego 20 lat po śmierci poety Andrzej Franaszek, autor m.in. wydanej w tym roku biografii Herberta, spotka się z wrocławskimi czytelnikami i opowie o jego życiu. Spotkanie, które odbędzie się w ramach cyklu „UzależNIENIE NIEjedno ma imię”, poprowadzi Tomasz Kosior. Andrzej Franaszek wydał już dwie książki poświęcone Zbigniewowi Herbertowi: „Zbigniew Herbert. Biografia I – Niepokój”, „Zbigniew Herbert. Biografia II – Pan Cogito”. Autor ma na swoim koncie także znakomicie przyję-

tą w Polsce i na świecie biografię Czesława Miłosza, za którą był wielokrotnie nagradzany. – Teraz autor z pieczołowitością portretuje Zbigniewa Herberta. Nie pomija tematów trudnych czy kontrowersyjnych. Jego pogmatwane losy wpisuje w historyczną panoramę, co sprawia, że z niemal dwóch tysięcy stron wyłania się nie tylko pasjonująca wielowątkowa opowieść o jednym z najwybitniejszych polskich twórców XX w., ale i o epoce, która go kształtowała i inspirowała – tłumacz organizatorzy spotkania z Andrzejem Franaszkiem. **Czwartek, 11 października, godz. 18, Mediateka, pl. Teatralny 5, Wrocław**

(dw)



fot. mat. pras./d

KINO

„Człowiek na linie”

Dziś w ramach wznowionego po wakacjach cyklu filmowego „Między słowami. Filmowe spotkania psychoanalityczne” organizowanego we współpracy z Oddziałem Dolnośląsko-Opolskim Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej widzowie zobaczą oscarowy film „Człowiek na linie” Jamesa Marsha. Po projekcji Edyta Karolczyk, certyfikowana psychoterapeutka psychoanalityczna PTPT, przeanalizuje wspólnie z publicznością film pod kątem jego ukrytych znaczeń. Dokument, który jest opowieścią o potędze ludzkich marzeń, odwadze, determinacji i przyjaźni, otrzymał Oscara i nagrodę BAFTA. Doceniono go również na festiwalach filmowych w Sundance, w Karlowych Warach i w Toronto.

Punktem wyjścia w filmie jest niezwykle wydarzenie z 7 sierpnia 1974 r., kiedy młody francuski linoskoczek Philippe Petit postanowił przejść bez żadnego zabezpieczenia na linie rozwieszonej pomiędzy dwiema nowojorskimi wieżami World Trade Center na wysokości ponad 400 m nad ziemią. Zdobył ówczesnie najwyższych wież na świecie wymagało miesięcy tajnych przygotowań (nielegalnych wejść na teren WTC w celu pomiarów czy wniesienia ważącego ponad tonę niezbędnego sprzętu). W dokumencie zaprezentowano wspomnienia uczestników tamtych wydarzeń, materiały archiwalne, a także rekonstrukcję tego „artystycznego przestępstwa stulecia”. **Czwartek, 11 października, godz. 19.30, Kino Nowe Horyzonty, ul. K. Wielkiego 19a-21, Wrocław**

(dw)

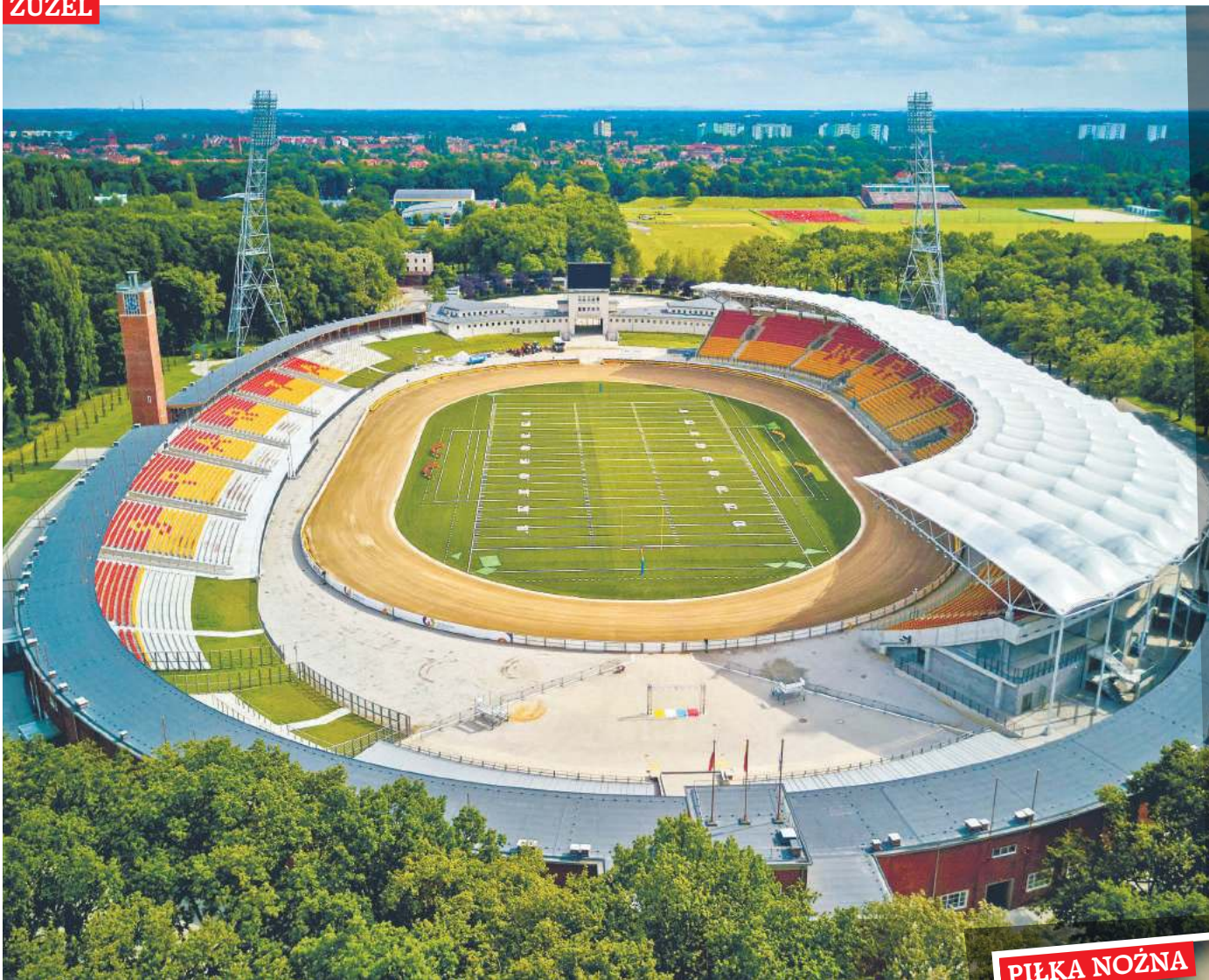


BAJOR NAJLEPSZA W 1. GRAND PRIX POLSKI

TENIS STOŁOWY \ Natalia Bajor (AZS UE Wrocław) wygrała 1. Grand Prix Polski w tenisie stołowym. Wrocławianka w finale pokonała drużynową koleżankę Katarzynę Węgrzyn. Rozgromiła przeciwniczki, w fazie zasadniczej tracąc tylko seta. Ostatecznie wygrała wszystkie 8 meczów, uzyskując bilans 28-4.

fot. Wikipedia/d

ŻUŻEL



To we Wrocławiu odbyły się pierwsze w historii zawody cyklu Grand Prix | fot. Fotopolska.eu/d

Grand Prix znów we Wrocławiu

Pierwsze zawody cyklu GP odbyły się ponad 20 lat temu na wrocławskim owalu. Teraz, po dwunastoletniej przerwie, indywidualne mistrzostwa świata wracają na Stadion Olimpijski. Poznaliśmy właśnie termin żużlowego święta – 3 sierpnia 2019 r.

Dawid Paluch

Wrocław to historyczne miasto dla cyklu Grand Prix. W 1995 r. odbyła się tu pierwsza edycja tej imprezy. Zawody wygrał Tomasz Gollob. Wcześniej na Olimpijskim działa się równie dużo. To na wrocławskim owalu po raz pierwszy w Polsce zostały rozegrane finały mistrzostw świata – w 1970 r. Wygrał je Ivan Mauger, a za nim uplasowali się Paweł Waloszek i Antoni Woryna. Wrocławskie środowisko żużlowe ma więc bogate tradycje w organizacji najważniejszych rozgrywek międzynarodowych. Tak minione lata wspomina Andrzej Rusko, prezes WTS Betard Sparty Wrocław: – W latach poprzedzających premierową Grand Prix byliśmy na fali, dwukrotnie wygrywając w dobrym stylu drużynowe mistrzostwa Polski. Uznałem, że fantastycznym wrocławskim kibicom należy się prezent w postaci jednej, sztandarowej imprezy w międzynarodowej obsadzie. Imprezy, która mogła przyciągnąć i przekonać do żużla również osoby niezasiadające na widowni w spotkaniach o ligowe punkty. Zwiastunem tego były podejmowane przez nasz klub próby: Puchar Piasta w topowej obsadzie, czwórmecz z udziałem mistrzów innych

krajów, mający być początkiem żużlowej Ligi Mistrzów. Zorientowaliśmy się, że tego właśnie oczekują fani speedwayu, nie tylko w naszym mieście. Doszło do spotkania z Ole Olsenem, wówczas wpływowym działaczem FIM, który przywiózł ze sobą do Wrocławia angielskich promotorów, zastanawiających się nad poważnym wejściem do sportu żużlowego, z pomysłem na inny niż dotąd sposób wyłaniania indywidualnego mistrza świata. Przyjechali do nas, by obejrzeć jedną z organizowanych przez nas imprez. Olsen był chyba od razu zdecydowany na Wrocław, widział bowiem profesjonalizm w naszych wcześniejszych działaniach, zresztą mieliśmy już wtedy dobrą opinię w całej Europie. Zaryzykuję stwierdzenie, że to Olsenowi i Anglikom, bardziej niż nam, zależało na udanej inauguracji cyklu. Albo inaczej, tak to wyglądało z ich punktu widzenia, bo my wiedzieliśmy, że musimy wykonać solidnie wszystkie zadania.

Takie były początki cyklu. Teraz przed prezesem Ruską i wrocławskimi działaczami kolejne wyzwanie. Jeśli impreza się uda, Wrocław może na stałe wpisać się do kalendarza cyklu – podsumował prezes WTS Betard Sparty Wrocław.

KOLARSTWO

Sajnok czternasty na pierwszym etapie

Sezon kolarski 2018 dobiega końca. Dla cyklistów CCC Sprandi Polkowice Presidential Cycling Tour of Turkey jest ostatnim startem tego roku. Na pierwszym etapie najlepszy w ekipie Pomarańczowych był Szymon Sajnok. Polak zajął 14. miejsce.

Na początku etapu uformowała się pięcioosobowa ucieczka. Peleton kontrolował jednak sytuację i nie pozwolił uciekinierom na zbyt wiele. Maksymalna różnica między frontem a grupetto nie przekroczyła 3 min. Przez długi czas to właśnie kolarze CCC dyktowali tempo głównej grupie. Peleton połknął ucieczkę na 13. kilometrze przed metą. Finisz zapowiadał się więc sprintersko. Na kilometr przed metą odpadł jeden z faworytów Fernando Gaviria. Kolumbijczyk upadł na asfalt i nie liczył się już w stawce. Jego grupa Quick-Step Floors szybko wykombinowała plan B i pojechała na zwycięstwo Maximiliano Richeze. Argentyńczyk nie oglądał się za siebie i najszybciej dojechał do mety.

Ekipa z Dolnego Śląska wytrwale pracowała na ostatnich kilometrach, by jak najlepiej wyprowadzić Szymona Sajnoka. Ostatecznie polski sprinter finiszował na 14. pozycji.

(dp)

PIŁKA NOŻNA

Plaku dostanie milion złotych



WKS Śląsk Wrocław będzie musiał zapłacić swojemu byłemu zawodnikowi Sebino Plaku milion złotych odszkodowania. Wrocławski klub zerwał umowę z Albańczykiem, a teraz wyrokiem Piłkarskiego Sądu Polubownego przy PZPN będzie musiał ponieść karę.

Sebino Plaku dołączył do Śląska przed sezonem 2013/2014. W najwyższej klasie rozgrywkowej wystąpił 29 razy, nie zdobył żadnego gola. W kolejnym sezonie skrzydłowy stracił miejsce w składzie, a na wiosnę zerwano z nim kontrakt. Od tamtego czasu obie strony spierały się w sądzie o ewentualne odszkodowanie. Albańczyk udał się do PZPN, by walczyć o zaległe pieniądze niewypłacone po zerwaniu umowy. Później zgłosił się do Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu w Lozannie. Decyzja Piłkarskiego Sądu Polubownego przy Polskim Związku Piłki Nożnej jest ostateczna i klub nie może się już więcej odwoływać. Na oficjalnej stronie Śląska Wrocław pojawiła się oświadczenie: „WKS Śląsk Wrocław SA przyjmuje do wiadomości orzeczenie Piłkarskiego Sądu Polubownego przy PZPN w sprawie byłego piłkarza klubu Sebino Plaku. Klub wykorzystał wszelkie możliwości odwoławcze dostępne przed tym sądem. Mając na względzie dobro spółki WKS Śląsk Wrocław SA, klub wystąpi na drogę sądową przeciwko Prezesowi Zarządu [Pawłowi Zelemowi] klubu z czasów, gdy doszło do naruszenia dóbr Sebino Plaku”.

Dawid Paluch

fot. Włodzisław Sierakowski / 140mm

Czwartek
11/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkipc
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkipc@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

OPIEKA SPOŁECZNA

Marne podwyżki dla
pracowników DPS-ów

Pracownicy DPS-ów przyszli do Urzędu Miasta Łodzi po podwyżki | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Przed wyborami samorządowymi pracownicy domów pomocy społecznej dostaną prawdopodobnie niewielkie podwyżki. Dla 12 DPS-ów z budżetu miasta zostanie przeznaczonych ok. 740 tys. zł. Zdaniem urzędników otrzymają oni 300–400 zł brutto. Według samorządowców będzie to tylko 200 zł brutto.

Bartłomiej Krasnodębski

Po wielu miesiącach protestów na ulicach i sesjach Rady Miejskiej w Łodzi pracownicy domów pomocy społecznej wywalczyli nieznaczne podwyżki. Jednak ich zdaniem kwoty te daleko odbiegają od żądań. – Urzędnicy nie wiedzą, jak ciężko pracujemy. Zapraszamy dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych, żeby zobaczył, jak musimy zakładać pensjonariuszom pieluchy. Oferowane przez urzędników kwoty podwyżek są śmieszne. Pracownicy Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńczego otrzymują 600 zł do każdej pensji, a nam daje się jakieś ochłapy. To dyskryminacja, wstyd i hańba. Urzędnicy co innego obiecują nam na spotkaniach w gabinetach, a na mównicy przedstawiają już inne wyliczenia – bulwersują się pracownicy domów pomocy społecznej.

Według przedstawiciela DPS Mateusza Kropidłowskiego pracownicy domów są przemęczeni i sfrustrowani. – Tylko radni z PiS zainteresowali się naszą

sytuacją. Nie zrobili tego politycy lewicy. Pracownicy z DPS-ów zjednoczyli się i musieli wyjść na ulicę. Dopiero wtedy po 1,5 roku spotkań urzędnicy na tydzień przed wyborami zaprosili nas do rozmów. Nie mamy jednak pewności, czy po kampanii wyborczej będą się chcieli jeszcze z nami spotkać – obawia się przedstawiciel DPS. W DPS-ie jest zatrudnionych 1,2 tys. osób.

Zdanie osób zatrudnionych w domach pomocy potwierdza część samorządowców. – Urzędnicy dają niewielkie pieniądze pracownikom i jeszcze każą się nimi dzielić. A jak jeden DPS dostanie połowę z tych 740 tys. zł, to co wtedy zrobią przedstawiciele Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Łodzi. Dodatkowo urzędnicy skłócili DPS-y, bo ponad 700 tys. zł dostało Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńczej przy ul. Przybylszewskiego. Polityka senioralna w Łodzi po prostu nie istnieje, a władze miasta nie potrafią z ludźmi rozmawiać – bulwersuje się Tomasz Głowacki, radny Rady Miejskiej w Łodzi.

Według zaś radnego Marcina Zalewskiego podwyżki dla pracowników sięgną maksymalnie 200 zł brutto na etat. – Pracownicy DPS-ów sami wywalczyli podwyżki. Zaś miejscy urzędnicy wolą chodzić na spacer z panią prezydent po osiedlach, niż rozwiązywać problemy mieszkańców – twierdzi Marcin Zalewski, radny Rady Miejskiej w Łodzi. Natomiast zdaniem Sebastiana Bulaka, przewodniczącego klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi, prezydent Zdanowska tylko opowiada, że kocha Łódź i jej mieszkańców. – Gdy łodzianie do urzędu przychodzą z prośbą o podwyżki, to jej nie ma – bulwersuje się samorządowiec z PiS.

Zupełnie inne zdanie na temat podwyżek dla pracowników domów pomocy społecznej mają miejscy urzędnicy. – Nie mamy w budżecie Łodzi zarezerwowanych większych środków finansowych. W budżecie na przyszły rok planujemy przeznaczyć 6 mln zł dla pracowników DPS-ów – zapewnia Szymon Kostrzewski, zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia i Pomocy Społecznej Urzędu Miasta Łodzi.

KAMPANIA
WYBORCZAKomitet Zdanowskiej
donosi na ministra
Sasina

Komitet Wyborczy Wyborców Hanny Zdanowskiej złożył doniesienie do prokuratury ws. przekroczenia uprawnień przez szefa KSRM Jacka Sasina. Według rzecznika komitetu Bartosza Domaszewicza minister próbuje zakłócić wolny wybór, jakiego mieszkańcy powinni dokonać 21 października. Sprawa dotyczy wypowiedzi Sasina podczas konferencji prasowej w Łodzi, że „nawet jeśli skazana prawomocnym wyrokiem na karę grzywny Zdanowska wygra wybory, nie będzie mogła pełnić

funkcji prezydenta miasta”. Jak zaznaczył, wskazują na to analizy prawne, i zapowiedział, że jeśli Zdanowska zostanie wybrana na kolejną kadencję, wojewoda łódzki Zbigniew Rau będzie musiał zwrócić się do premiera o ustanowienie zarządu komisarycznego w Łodzi. Nie zgadza się z tym rzecznik KWW Zdanowskiej i zarzuca szefowi KSRM naruszenie standardów demokratycznego i wolnego wyboru. Jak twierdzi, z opinii prawnych, jakimi dysponuje komitet, wynika, że Zdanowska może startować w wyborach i objąć urząd. Prokuratura ma 30 dni na podjęcie decyzji, czy w tej sprawie zostanie wszczęte postępowanie.

(bkm, PAP)

Kontrkandydaci
nie chcą Zdanowskiej
w wyborach

Coraz więcej prawnych wątpliwości pojawia się po wyroku sądu skazującym prezydent Łodzi Hannę Zdanowską na karę grzywny. Niektórzy kontrkandydaci do wyścigu o fotel prezydenta miasta uważają, że powinna się ona wycofać z ubiegania się o to stanowisko. – Najlepiej byłoby, gdyby prezydent Zdanowska podała się do dymisji i nie startowała w wyborach. Przecież jeśli wygra, to prawdopodobnie w Łodzi zostanie wprowadzony zarząd komisaryczny. To spowoduje tylko chaos. Już teraz

zasady demokracji są zachwiane. Łodzianie mogą głosować na innego kandydata. Mamy oprócz Zdanowskiej osiem chętnych osób do objęcia stanowiska prezydenta miasta – przekonuje Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, działaczka społeczna oraz bezpartyjna kandydatka na stanowisko prezydenta Łodzi. Czwooro kandydatów na prezydenta Łodzi – Agnieszka Wojciechowska van Heukelom, Zbigniew Maurer, Piotr Misztal i Krzysztof Lipczyk – podpisało apel do Hanny Zdanowskiej, aby zrezygnowała ze stanowiska i ubiegania się o ponowny wybór.

(bkk)



ŁÓDZKIE POZA LISTĄ MINISTRA

MEDYCYNĄ \ Mimo apelu Okręgowej Rady Lekarskiej w Łodzi minister zdrowia Łukasz Szumowski zdecydował, że placówki w Łódzkiem nie będą uczestniczyły w pilotażowym programie trombektomii mechanicznej w leczeniu udaru niedokrwienego. Jak twierdzą lekarze, pacjenci aglomeracji łódzkiej zostali w ten sposób pozbawieni dostępu do najnowocześniejszej metody leczenia, mimo wysokiego ryzyka udarów.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Nie dowiedzą się, które nieruchomości sprzedaje miasto

Mieszkańcy Łodzi nie będą lepiej informowani o nieruchomościach przewidzianych do sprzedaży. Uchwała zmuszająca miejskich urzędników do takich działań została, głosami polityków PO-SLD, zdjęta z porządku obrad sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Bartłomiej Krasnodębski

O d kilku miesięcy samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości chcą, by prezydent Łodzi lepiej informowała mieszkańców o planach sprzedaży nieruchomości. – Nieruchomości stanowiące własność miasta są także dobrem wspólnym wszystkich łodzian. Powinny one służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkańców. Obecnie są niepotrzebnie sprzedawane. Decyzja o pozbyciu się nieruchomości powinna zostać poprzedzona przekazywaniem informacji do mieszkańców oraz wysłuchaniem ich głosu. Dotychczasowy tryb konsultowania z łodzianami decyzji o sprzedaży nieruchomości okazał się nie-

wydolny. Dodatkowo podczas prób sprzedaży dochodziło do licznych konfliktów pomiędzy prezydent Łodzi, a mieszkańcami. Tak było przy wystawianiu na sprzedaż nieruchomości m.in. przy ul. Szewskiej, Rysowniczej, Strażackiej oraz parku im. Szarych Szeregów. Tylko mieszkańcom osiedla Montwiłła-Mireckiego udało się zablokować transakcję, bo urzędnicy nie dopełnili formalności, czyli nie mieli opinii odpowiedniej rady osiedla – informuje Bartłomiej Dyba-Bojarski (PiS), radny Rady Miejskiej w Łodzi. Według niego urzędnicy powinni opracować także listy nieruchomości, które nie zostaną zbyt i będą służyły różnym celom publicznym. – Mieszkańcy muszą znać takie informa-

\\ Nieruchomości stanowiące własność miasta są także dobrem wspólnych wszystkich łodzian. Obecnie są one niepotrzebnie sprzedawane – przekonuje radny Bartłomiej Dyba-Bojarski \\

cje. Niektóre miejskie działki można zagospodarować w ramach budżetu obywatelskiego czy zgodnie z zamysłami rad osiedli. Niestety radni Platformy Obywatelskiej oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej uchwałę dotyczącą sprzedaży nieruchomości zdjęli z porządku obrad sesji Rady Miejskiej w Łodzi. Politycy PO i SLD boją się, że mieszkańcy dowiedzą się, co faktycznie jest wystawiane na sprzedaż. Już od wielu miesięcy postulowałem wprowadzenie lepszej informacji dla łodzian o transakcjach dotyczących miejskich działek. Jednak zawsze działacze PO i SLD zdecydowanie się temu sprzeciwiali. Nie dopuszczają do dyskusji nad tematami, które nie są dla nich wygodne, a mogą się podobać

Miejskie działki powinny być zagospodarowane zgodnie z sugestiami mieszkańców – uważają radni PiS



mieszkańcom – twierdzi radny Dyba-Bojarski.

Jednak według Mateusza Walaska, przewodniczącego klubu PO w Radzie Miejskiej w Łodzi, zarzuty samorządowcy z PiS są bezpodstawne. – Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łodzi

MINISTER RAFALSKA W ŁÓDZI



Trzeba rozpoznać lokalne potrzeby

Warunkiem dobrego wykorzystania rządowych pieniędzy jest dobre rozpoznanie potrzeb społeczności lokalnej – mówiła w Łodzi minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Zdaniem minister trzyletni okres prowadzenia polityki społecznej przez obecny rząd skłania do oceny jej skuteczności. Wśród realizowanych z powodzeniem – w porozumieniu z samorządami – programów rządowych wymieniła m.in.: 500+, Dobry Start, Maluch+, Senior+ oraz ASOS – Program aktywności społecznej osób starszych. W Łódzkiem 26 proc. rodzin pobiera świadczenie

w ramach programu 500+ na pierwsze dziecko. Do końca września wypłacono prawie 257 tys. świadczeń na wyprawkę szkolną Dobry Start. Urzędnicy szacują, że do końca 2018 r. – w stosunku do roku 2015 – liczba żłobków w regionie wzrośnie o 97. Na program Maluch+ przeznaczono w tym roku 17,3 mln zł. W Łódzkiem w ramach programu Senior+ działa 10 domów dziennego pobytu i jeszcze w tym roku utworzonych ma być kolejnych 10 – na ten cel przekazano 2,2 mln zł.

(PAP, eb)

INFRASTRUKTURA SPORTOWA

Ministerstwo będzie wspierało łódzki sport

Posel Waldemar Buda i minister sportu i turystyki Witold Bańka zapowiedzieli pomoc rządu w rozbudowie infrastruktury sportowej na terenie Łodzi.

Mówiłem o edukacji i infrastrukturze sportowej dla szkół. Deklarowałem, że jeśli wygram wybory na prezydenta Łodzi, będę dążył do wybudowania trzech basenów oraz wielofunkcyjnych hal sportowych w każdej dzielnicy, z których w godzinach popołudniowych będą mogły korzystać okoliczne szkoły. W związku z tym chciałem zainteresować tym pomysłem ministra sportu. I mam przychylną opinię pana ministra. Będę trzymać go za słowo, aby te projekty udało się zrealizować przy udziale środków ministerstwa – mówił Waldemar Buda.

– Inwestycja w infrastrukturę sportową oraz sport dzieci i młodzieży to są priorytety rządu Prawa i Sprawiedliwości. W latach 2016–2018 na teren województwa łódzkiego skierowaliśmy ok. 81 mln zł, dzięki temu zostały wybudowane lub zmodernizowane 242 obiekty sportowe. 6 mln zł rocznie przekazujemy także do województwa łódzkiego na program upowszechniania sportu. To są środki, których wcześniej nie było – podkreślił minister sportu i turystyki.

Witold Bańka i Waldemar Buda zadeklarowali także pomoc w uzyskaniu środków na wymianę nawierzchni i budowę trzeciego boiska dla Cho-



Inwestycja w infrastrukturę sportową oraz sport dzieci i młodzieży to są priorytety rządu Prawa i Sprawiedliwości – podkreślił minister sportu i turystyki Witold Bańka (w środku)

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

jeńskiego Klubu Sportowego. – Składamy publiczne zobowiązanie, że w tym pomożemy, ale musimy oczywiście zrobić to zgodnie z procedurami. ChKS ma taki profil działalności, na którym nam najbardziej zależy, czyli szkoli przede wszystkim dzieci i młodzież – zaznaczył Waldemar Buda.

(mat. pras.)



NARKOTYKI ZAMIAST PRZYŃĘTY NA RYBY

POLICJA \ Skierniewiccy kryminalni zatrzymali 34-latkę, który posiadał blisko pół kilograma narkotyków. Jak tłumaczył, konopie były przynętą na ryby. Policjanci nie dali mu wiary i mężczyzna odpowie za posiadanie środków odurzających.

fot. Policja.gov.pl/d



PACJENCI KOPERNIKA ZYSKALI

ZDROWIE \ Prawie 4 mln zł kosztowała modernizacja oddziału kardiologicznego w szpitalu im. Kopernika w Łodzi. Dzięki inwestycji w oddziale przybyło wysokospecjalistycznych łóżek i poprawiła się jakość opieki nad pacjentem.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Podczas prób sprzedaży miejskich działek dochodziło do konfliktów z mieszkańcami. Tak było m.in. w przypadku nieruchomości przy ul. Rysowniczej

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

przed wyborami samorządowymi nie powinno się omawiać żadnych projektów uchwał nawiązujących do polityki. Radni PiS chcą uprawiać politykierstwo i prowadzić w sali obrad kampanię wyborczą. Ja także zrezygnowałem z wnoszenia

do porządku obrad sesji Rady Miejskiej w Łodzi punktu dotyczącego apelu do rządu – przekonuje działacz PO. Uchwała dotycząca sprzedaży nieruchomości może być rozpatrywana podczas kolejnych obrad Rady Miejskiej w Łodzi.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie pożarów, do których doszło we wtorek w miejscach składowania odpadów w Grabowie w powiecie łęczyckim. Jak poinformował rzecznik łódzkiej prokuratury Krzysztof Kopania, prawdopodobnie mogło dojść do podpalenia.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że w miejscu pożarów mogło znajdować się 7 tys. ton odpadów. Pierwszy z nich rozpoczął się na działce przy ul. Kochanowskiego, użytkowanej przez firmę zajmującą się m.in. składowaniem odpadów. To jej pracownik powiadomił straż pożarną o wydobywaniu się dymu z hali.

Kilka godzin później w odległości ok. 800 m doszło do kolejnego pożaru na terenie należącym do Gminnej Spółdzielni Grabów. Także ta nieruchomość służy tej samej firmie do składowania odpadów.

Obecnie trwają przesłuchania świadków. Zabezpieczono także część dokumentacji. Na jutro przy ul. Kochanowskiego zapla-

nowano przeprowadzenie oględzin z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa.

Firma składowująca odpady powstała w 2015 r. Od 2 października br. toczy się w niej kontrola interwencyjna Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

(PAP, bkm)

KULTURALNY FLESZ



fot. met. pras.2d

KONCERT

Raz Dwa Trzy w Wytwórni

Jutro o godz. 20 w klubie Wytwórnia przy ul. Łąkowej wystąpi bardzo znany zespół Raz Dwa Trzy. – Ten koncert to muzyczna podróż po muzycznym świecie grupy. Adam Nowak na tle ważnych piosenek snuje opowieść o życiu, miłości, zakamarkach ludzkiej duszy – przygląda się naszym przywarom oraz zadaje pytania o sens życia – twierdzą przedstawiciele klubu Wytwórnia. Kariera Raz Dwa Trzy rozpoczęła się na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie. Sympatycy tej formacji kochają

Adama Nowaka i pozostałych jej członków za senne bossa novy, kojące rytmy reggae oraz miękko otulające dźwięki gitar, akordeonu i kontrabas. Bogactwo instrumentów, doskonałe technicznie aranżacje, pełna pasja tworzenia i grania to znaki firmowe tej grupy. Teksty Adama Nowaka są zaś kunsztownie skonstruowanymi opowieściami z głębokim przesłaniem. W piątek zespół zaprezentuje najnowszy program artystyczny „Ważne piosenki”. Skład tworzą m.in. Adam Nowak, Jacek Olejarsz, Grzegorz Szwałek, Jarosław Treliński, Mirosław Kowalik oraz Tadeusz Kulas. Bilety na koncert w kasach klubu Wytwórnia.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

OPERETKA

„Zemsta nietoperza” w Wielkim

W niedzielę o godz. 18 oraz we wtorek i środę o godz. 18.30 w Teatrze Wielkim w Łodzi zostanie zaprezentowana znakomita operetka Johanna Straussa „Zemsta nietoperza”. Za reżyserię i choreografię odpowiadał Giorgio Madia. Tekst jest oparty na polskim przekładzie libretta dokonany przez słynnego poetę Juliana Tuwima. – Johann Strauss, mistrz walca wiedeńskiego, pokazał w „Zemście nietoperza” swoje wielkie poczucie humoru, instrumentacyjny dowcip i muzyczną charakterysty-

kę postaci. To także muzyczna i wokalna perełka – zapewniają realizatorzy przedstawienia. Za pulpitem dyrygenckim stanie Tadeusz Kozłowski. Za przygotowanie chóru odpowiada Maciej Salski. W spektaklach wystąpią m.in.: Tomasz Rak-Gabriel von Eisenstein, Joanna Woś-Rozalinda, Aleksandra Borkiewicz (Adela), Przemysław Rezner (doktor Falke), Krzysztof Marciniak (Alfred), Dariusz Machaj (Frank), Agnieszka Makówka (księżę Orlovsky), Zenon Kowalski (doktor Blind), Patrycja Krzeszowska (Ida) oraz Andrzej Gała (Frosch). Bilety na spektakle w kasach Wielkiego przy pl. Dąbrowskiego. To ostatnie przedstawienia „Zemsty nietoperza” w tym roku.



MECZE REPREZENTACJI W ŁODZI I BEŁCHATOWIE

PIŁKA NOŻNA \ Dzisiaj o godz. 18 na stadionie Widzewa odbędzie się mecz reprezentacji Polski do lat 20 z Czechami. Bilety w cenie od 5 do 15 zł można nabyć w kasie obiektu. Trzy godziny wcześniej w Bełchatowie rozpocznie się mecz kadry U-19 z Macedonią. Wstęp na tę konfrontację jest bezpłatny.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Widzew Łódź SA wystąpił do organów ścigania w celu identyfikacji osób naruszających przepisy prawa podczas meczu i czeka na odpowiedź – informuje Marcin Olczyk, rzecznik prasowy klubu z al. Piłsudskiego



Nie będzie kary za przerwanie meczu z Resovią na skutek odpalenia środków pirotechnicznych | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Mecz ze Skrą może obejrzeć komplet widzów

Wojewoda łódzki umorzył postępowanie dotyczące zakazu przeprowadzania przez Widzew Łódź SA imprezy masowej w rundzie jesiennej sezonu 2018/2019. To oznacza, że sobotni mecz ze Skrą Częstochowa może obejrzeć komplet publiczności.

Daniel Mroczek

Jak informuje łódzki klub, postępowanie dotyczyło zdarzeń podczas meczu z Resovią. – Wojewoda łódzki wziął pod uwagę obszernie wyjaśnienia złożone przez klub w tej sprawie oraz działania podjęte przez Widzew Łódź SA w celu poprawy bezpieczeństwa na stadionie podczas imprez masowych – mówi Marcin Olczyk, rzecznik prasowy klubu z al. Piłsudskiego. – Umożnienie jest także związane z oczekiwaniem przez wojewodę nałożenia klubowych zakazów stadionowych. Widzew Łódź SA wystąpił do organów ścigania w celu identyfikacji osób naruszających przepisy prawa podczas meczu i czeka na odpowiedź. Po jej otrzymaniu wdroży odpowiednie procedury w celu wydania zakazów stadionowych – dodaje.

Używanie środków pirotechnicznych oraz wszelkie łamanie przepisów podczas imprezy masowej naraża klub na straty finansowe i wizerunkowe. Wynikają one nie tylko z ewentualnych decyzji organu administracji publicznej, ale również z kar nakładanych przez PZPN oraz z obowiązku pokrycia szkód na stadionie spowodowanych użyciem środków pirotechnicznych.

– Wymiana sztucznej nawierzchni boiska spalonej podczas ostatnich incydentów to koszt 46 740 zł, który klub musi ponieść samodzielnie – wylicza Olczyk. – Są to pieniądze, które mogłyby i powinny być wydane na inne cele. Wszelkie tego typu incydenty utrudniają także prowadzenie rozmów przez klub z obecnymi i potencjalnymi partnerami biznesowymi – podkreśla.

Tymczasem od wtorku widzowie nie przygotowują się do sobotniego meczu ze Skrą Częstochowa (początek o godz. 19.10). Po weekendowych meczach – pierwszej drużyny z Radomiakiem Radom i rezerw z Termami Uniejów – żaden z zawodników nie zgłosił urazu. Na zajęciach brakuje powołanych do młodzieżowych reprezentacji Polski Marcela Pięczka i Konrada Gutowskiego. Obaj w poniedziałek wyjechali na zgrupowania kadr U-19 i U-20. Z powodu urazów z treningów wykluczeni są nadal Tomasz Wełna i Simonas Paulius.

Wszystkich posiadaczy karnetów, którzy nie mogą być na sobotnim meczu ze Skrą, łódzki klub zachęca do zwalniania miejsc poprzez stronę www.widzew.com. W zamian kibice mogą otrzymać bezpłatny dostęp do transmisji meczu w WidzewTV.

**WIDZEW
-SKRA**
sobota,
godz. 19.10

SUMO

Kaźmierczak z drugim tytułem mistrzyni Polski

Magdalena Kaźmierczak (Master Łódź) oraz Karolina Marczak (SMS Łódź) zostały mistrzyniami Polski w sumo. Podczas zawodów rozegranych w Ropczycach na podium stanęli również: Emilian Jóźwiak, kat. 60 kg (srebrny medal), Patryk Drzewiecki, kat. 60 kg (brązowy medal) i Angelika Pielesiak, kat. 60 kg (brązowy medal). W klasyfikacji klubowej Master Łódź zajął czwarte miejsce. Kaźmierczak w tym roku zdobyła już wicemistrzostwo Polski juniorek w zapasach oraz brązowy medal Młodzieżowych Mistrzostw Europy w sumo. W wyniku dobrych startów łódzkich zawodniczek, do reprezentacji kraju na Mistrzostwa Euro-

py, które odbędą się od 25 do 28 października w Estonii, zostali powołani: Oliwia Glegolska, UKS Master (młodziczki i kadetki), Julia Kwaśniewska, UKS Atletka Łódź (kadełki), Magdalena Kaźmierczak, UKS Master (juniorki) i Paulina Wesół, UKS Master (juniorki).

KOSZYKÓWKA

Bilety na mecz widzewanek

Można już kupować bilety na sobotni mecz koszykarek Widzewa z PGE MKK Siedlce (godz. 16.30). Sprzedaż odbywa się na stronie internetowej www.widzewkosz.pl. Cena biletu na mecz to 12 zł. Od kolejnych spotkań ligowych planowana jest sprzedaż wejściówek w ramach systemu biletowego piłkarskiego Widzewa.

PIŁKA SIATKOWA

Łomacz: Będziemy się bili o mistrzostwo Polski

Byłem w PGE Skrze również w poprzednim sezonie i jestem pewny, że stworzymy świetny zespół i będziemy bili o mistrzostwo Polski oraz inne trofea – zapowiada Grzegorz Łomacz, który we wtorek dołączył do bełchatowskiej drużyny po tym, jak wywalczył z reprezentacją Polski złoty medal na mundialu w Turynie.

Łomacz jest nie tylko aktualnym mistrzem świata, ale również mistrzem Polski z ubiegłego sezonu. – Cieszę się, że mogłem się przyczynić do tego sukcesu, podobnie zresztą jak pozostali z chłopaków – mówi środkowy, cytowany przez oficjalną stronę internetową PGE Skry. – Każdy z nas dawał jakość i dokładał cegiełkę do końcowego wyniku. Cieszymy się, że zdobyliśmy mistrzostwo świata zespołowo. Na takich zawodach są trudne momenty. My mieliśmy mecz o życie z Serbami i po nim mentalnie uwierzyliśmy, że jesteśmy w stanie wygrać cały turniej – dodaje. Bełchatowianie zainaugurują nowy sezon ligowy już w najbliższy poniedziałek. Najpierw czeka ich wyjazdowy mecz z Chemikiem Bydgoszcz. – Byłem w PGE Skrze również w poprzednim sezonie i jestem pewny, że stworzymy świetny zespół i będziemy się bili o mistrzostwo Polski oraz inne trofea. Przyzwyczailiśmy się też już do częstego grania, więc mecze co kilka dni nie powinny być problemem – kończy Łomacz.

(dm)

Czwartek
11/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GDAŃSK SĄDOWE STARCIE KANDYDATÓW NA PREZYDENTA

Płazyński-Adamowicz

3:2

Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Po apelacji prezydenta Gdańska od wyroku oddalającego jego pozew wobec kandydata Zjednoczonej Prawicy sąd apelacyjny nakazał przeproszenie włodarza. Z pięciu zarzutów wyrokiem sądu zostały jednak tylko dwa. Orzeczenie oznacza też, że mieszkańcy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego znów mogą się szykować do protestu w sprawie tramwaju pod ich oknami.

Stanisław Balicki

Gdański sąd apelacyjny zmienił wcześniejszą decyzję w pierwszej instancji całkowicie oddalając pozew Adamowicza. Chodziło o cztery nieprawdziwe według prezydenta Gdańska stwierdzenia dotyczące planów budowy linii tramwajowej i jedno – odnośnie do budowanych przez miasto przedszkoli.

– Kacprze Płazyński, nie kłam i przeproś gdańszczan. Nazwisko, które nosisz, zobowiązuje! – grzmi Adamowicz, nie dodaje jednak, że sąd apelacyjny nakazał sprostowanie tylko jednego z czterech zarzucanych nieprawdziwych stwierdzeń dotyczących tramwaju i tego na temat przedszkoli. Pł-

\\ **Paweł Adamowicz** musiał przekonać sąd, że doprowadzenie linii tramwajowej do dworca we Wrzeszczu jest w planach, mimo że wniosek o decyzję środowiskową dla przyszłej inwestycji jej nie zawiera \\

azyński zarzucał prezydentowi Gdańska w wywiadzie dla Radia Gdańsk m.in., że plany miasta nie przewidują dopro-

wadzenia linii do dworca PKP we Wrzeszczu. Właśnie tę informację ma sprostować.

Co ciekawe, Paweł Adamowicz musiał przekonać sąd, że takie rozwiązanie jest w planach, mimo że wniosek o decyzję środowiskową dla przyszłej inwestycji jej nie zawiera. To oznacza powrót konfliktu w innym punkcie Wrzeszcza, przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego. Tramwaje, jeśli mają dojechać z dzielnic południowych do północnych przez dworzec, muszą być przeprowadzone tamtędy. To rozwiązanie stało się przyczyną protestów mieszkańców spokojnej uliczki, które wiele razy opisywaliśmy na łamach „Dodatku Pomorskiego”. To doprowadziło do wyhamowania prac projektowych nad linią.

100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

11 ławek stanie w regionie

Ministerstwo Obrony Narodowej rozstrzygnęło konkurs ofert na budowę ławek niepodległości. Jedenaście z nich ma stanąć w województwie pomorskim. Jak informuje Pomorski Urząd Wojewódzki, samorządy, które otrzymały dotację, to gmina miasta Wejherowo (30 tys. zł), gmina miejska Kościerzyna (30 tys. zł), gmina Kartuzy (lokalizacja ul. Parkowa – 30 tys. zł), gmina Skarszewy (30 tys. zł),

gmina Miastko (28 233 zł), miasto i gmina Sztum (28 875 zł), gmina Szemud (30 tys. zł), gmina Tuchomie (30 tys. zł), gmina Wicko (29 600 zł), gmina Cedry Wielkie (30 tys. zł) i gmina Luzino (25 655 zł).

Komisja konkursowa przeanalizowała 262 oferty. Dotacje na budowę wraz z gotowym projektem multimedialnym otrzyma 136 samorządów z całej Polski. Ławki niepodległości powinny powstać do 28 grudnia 2018 r. Szczegółowe informacje o wynikach konkursu można znaleźć w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej MON.

(dzs)

BEZPIECZEŃSTWO

Neutralizacja min w Porcie Gdynia

Dziś rozpoczyna się procedura neutralizacji min z okresu II wojny światowej zalegających w Porcie Gdynia. Procedura przeprowadzana jest przez Marynarkę Wojenną RP. Nad bezpieczeństwem mieszkańców miasta w trakcie tych działań czuwać będą policjanci z gdyńskiej komendy. Operacja wymaga zabezpieczenia również lokalizacji sąsiednich. Około godz. 9 zostaną zamknięte pla-

że w gminach Gdynia, Sopot i Kosakowo, wstępu na nie będą bronili funkcjonariusze policji. Całe przedsięwzięcie według harmonogramu ma się zakończyć ok. godz. 15. – Możliwe, że dalsze neutralizacje prowadzone będą również w dniach 12 i 13 października – informuje komenda wojewódzka policji. W związku z przeprowadzanymi pracami organizatorzy apelują o niekorzystanie we wskazanym terminie z kąpielisk morskich mieszczących się na terenie wymienionych gmin.

(dzs)



KRYSTEK Z PIERWSZYM PRAWOMOCNYM WYROKIEM

GDAŃSK \ Na pierwszej rozprawie zapadł wyrok podtrzymujący rozstrzygnięcie pierwszej instancji w sprawie Krystiana W. O ponurej historii „łowcy nastolatek” pisaliśmy wczoraj. Mężczyzna odpowiadał za zgwałcenie przed czterema laty 17-latk. W najbliższych dniach przed wejherowskim sądem rozpocznie się główny proces Krystiana W., w którym jest oskarżony o skrzywdzenie 33 kobiet.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA

40. rocznica rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II

Z okazji 40. rocznicy rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II i przypadającego w najbliższy weekend VIII Dnia Papieskiego również w Archidiecezji Gdańskiej przygotowano doniosłe wydarzenia upamiętniające dzieło wielkiego Polaka na Stolicy Piotrowej.

Kamil Tucholski

W sobotę 13 października w Gdyni odbędzie się wyjątkowe wydarzenie. Koncert Papieski „Dekalog – dziesięć prostych słów” pod kierownictwem artystycznym Marcina Pospieszalskiego rozpocznie się o godz. 20.15 w kościele Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Gdyni. Inicjatorem i producentem imprezy jest gdynianin Radosław Grabowski. Koncert honorowym patronatem objął prezydent miasta Wojciech Szczurek. Jak informują organizatorzy, w ramach koncertu artyści z całego świata wystąpią w kompozycjach Michała

Lorenca, Paddy’ego Kelly’ego, Marcina Pospieszalskiego, Józefa Skrzeka, Tony’ego Melendeza, Piotra Łukaszewskiego, Lewiego Sakali, Luxtorpedy i Maleo, przy udziale Polskiego Chóru Kameralnego pod kierownictwem Jana Łukaszewskiego, Polskiej Filharmonii Kameralnej Sopot pod dykcją Wojciecha Rajskiego oraz sekcji rytmicznej pod kierownictwem Marcina Pospieszalskiego. Projekt „Dekalog” powstał we współpracy z Papieskim Stowarzyszeniem Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Nadzór producencki sprawowali ks. prof. Waldemar Cisło, Radosław Grabowski oraz Sławomir Mroczek. – Bardzo się cieszymy, że będziemy mogli w Gdyni

W ramach koncertu artyści wystąpią w kompozycjach Michała Lorenca, Paddy’ego Kelly’ego, Marcina Pospieszalskiego, Józefa Skrzeka, Tony’ego Melendeza, Piotra Łukaszewskiego, Lewiego Sakali, Luxtorpedy i Maleo, przy udziale Polskiego Chóru Kameralnego

gościć tak wspaniałych muzyków w tak wspaniałej oprawie. Jest to projekt, nad którym pracowano siedem lat, w którym uczestniczyło 150 artystów ze wszystkich kontynentów. Mam nadzieję, że to wydarzenie będzie inspiracją do przestrzegania wszystkich tych wartości, które pozostawił nam Jan Paweł II. Oprócz koncertu będziemy mogli też usłyszeć archiwalne nagrania jego głosu – mówi Maja Wagner, pełnomocnik prezydenta ds. kultury. Wstęp na koncert jest wolny.

Z kolei w niedzielę 14 października w całej Polsce obchodzony będzie XVIII Dzień Papieski. Tego dnia o godz. 16.30 przy Urzędzie Miasta w Gdyni rozpocznie się procesja różańcowa



pod przewodnictwem metropolity gdańskiego ks. abp. Sławoja Leszka Głódzia. W czasie drogi wspólnie odmawiany będzie różaniec. Na zakończenie procesji przy kolegiacie nastąpi zawierzenie miłosierdziu Bożemu. W tym dniu będzie również organizowana zbiórka do puszek na stypendia dla zdolnej młodzieży z niezamożnych rodzin polskich przeprowadzana

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOVE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ŚMIERTELNA CZOŁÓWKA

BRZÓZKI \ Nie udało się uratować kierowcy samochodu, który zderzył się z ciężarówką. Trzy zastępy straży pożarnej usiłowały przez dwie godziny wydobyć z auta zakleszczonego 39-latkę. Przybyły lekarz z pogotowia stwierdził zgon mężczyzny.

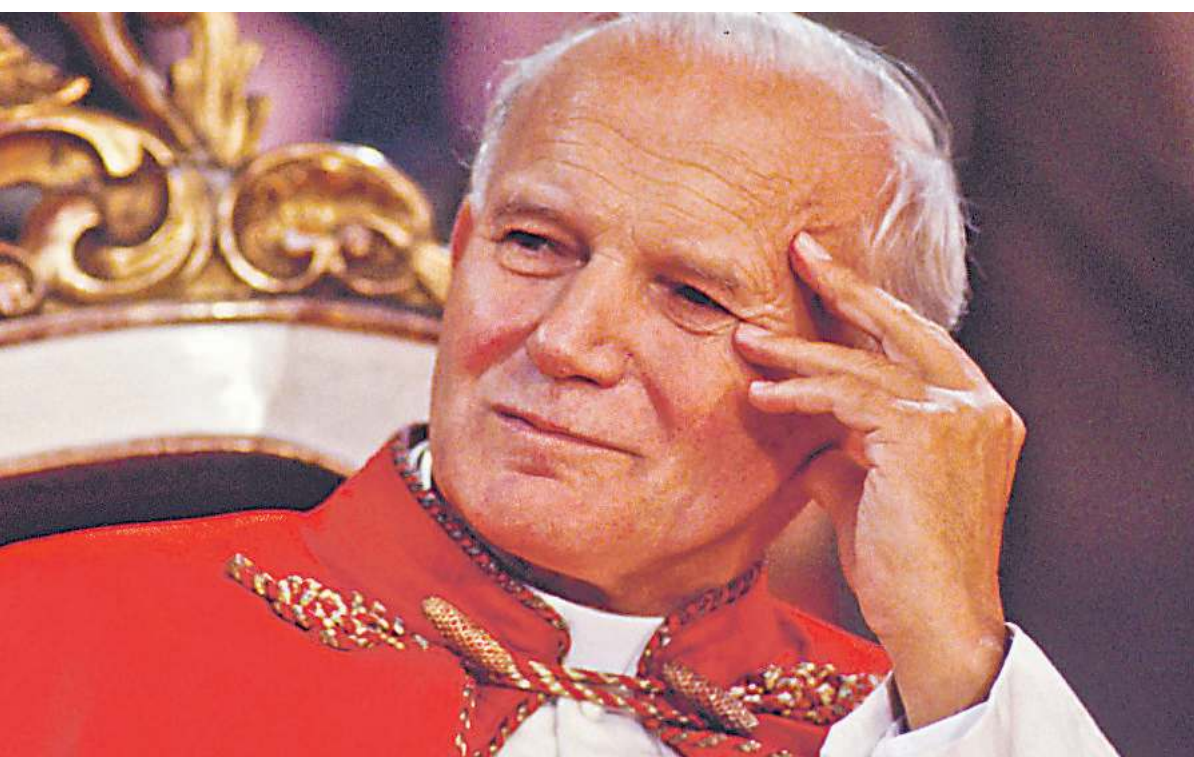
fot. Policja.gov.pl/d



TRAGICZNE SKUTKI POŻARU

LĘBORK \ 16-latka poparzona w pożarze, o którym pisaliśmy tydzień temu, nie żyje – zmarła w klinice leczenia oparzeń. W pożarze kamienicy poszkodowanych było 20 osób. Było to podpalenie, którego sprawca, 18-latek Maciej D., został zatrzymany przez policję.

fot. mat. pras./d



fot. Wikipedia/d

przez Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia. Pamiątkowy pontyfikat będzie również uczcić również na sportowo. W sobotę 13 października rusza druga edycja Biegu Papieskiego. Start zaplanowano o godz. 11 przed Ołtarza Papieskiego mieszczącego się w sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej

nej w Gdańsku-Matemblewie (Matemblewska 9). W programie zaplanowano profesjonalną rozgrzewkę, bieg długości 5 km malowniczymi okolicznymi lasami oraz pamiątkowe medale dla wszystkich uczestników. O godz. 10.45 przewidziano również bieg na kilkaset metrów dla najmłodszych.

Dzieci będą miały także okazję wziąć udział w malowaniu twarzy i zabawie balonowymi zwierzątkami. Rejestracja do biegu głównego zaplanowana jest w godz. 9–10.45. Również na terenie sanktuarium organizowana będzie zbiórka na stypendia dla utalentowanej młodzieży.

HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

Wojenne losy polskich artystów teatralnych i filmowych 1939–1945

W ramach kolejnego spotkania Klubu Historycznego im. „Grotę” Roweckiego uczczona zostanie między innymi 75. rocznica śmierci Eugeniusza Bodo. Już dziś organizatorzy zapraszają do głównej siedziby Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku na wykład pt. „Wojenne losy polskich artystów teatralnych i filmowych 1939–1945”.

Jak informuje Klub Historyczny im. „Grotę” Roweckiego, w trakcie spotkania o polskim środowisku filmowym i teatralnym w czasie II wojny światowej opowie Bartosz Januszewski, historyk, pracownik Biura Edukacji Narodowej IPN. Organizatorzy wraz z instytutem przygotowali również niespodziankę. Wszyscy uczestnicy spotkania otrzymają bezpłatnie najnowszą publikację gdańskiego IPN „Eugeniusz Bodo. Z wielkiego ekranu w otchłań Gułagu”. Działający na terenie



WOJENNE LOSY POLSKICH ARTYSTÓW TEATRALNYCH I FILMOWYCH 1939–1945



Trójmiasta Klub Historyczny im. gen. Stefana Roweckiego „Grotę” od kilku lat organizuje cykliczne spotkania poświęcone polskim dziejom i bohaterom. Organizatorzy zachęcają również do zwiedzenia wystawy „Kino i teatr pod okupacją. Polskie środowisko teatralne i filmowe w czasie II wojny

światowej”, która będzie ekspozowana przed budynkiem IPN Gdańsk w dniach do niedzieli 14 października br. Spotkanie odbędzie się w siedzibie IPN przy al. Grunwaldzkiej 216 o godz. 17. Wstęp wolny.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT BLUESOWY

Shaun Booker wystąpi w Gdyni

Już dziś o godz. 19.30 w gdyńskim Blues Clubie wystąpi Shaun Booker – obiecująca amerykańska wokalistka, która wraz ze zdobywanym doświadczeniem wypracowała swoje oryginalne podejście do tworzenia muzyki i interpretacji w nurcie bluesa. – Kilkanaście lat temu pracowała w... korporacji jako księgowa, jednocześnie na co dzień śpiewała cover w zespole grającym na weselach i przyjęciach korporacyjnych. Stąd też pewnie jej nietypowe podejście do bluesa – zarówno w zakresie interpretacji, jak i pisanie piosenek – wprowadzają organizatorzy trasy koncertowej. – Shaun jest pełną nietypowych pomysłów, bo nie przejmując się zbyt panującymi w bluesie regułami harmonicznymi, nie ogranicza się do najczęściej stosowanych rozwiązań, nie obawia się ryzy-



ka. Czasami jej pomysły wydają się początkowo ryzykowne, ale jak się dobrze wsłuchać, to mają one sens, a ich nietypowość jest atrybutem, nie przeszkodą – dodają. Wokalistka profesjonalną karierę bluesową rozpoczęła w 2012 r. w Kolumbii, gdzie wystąpiła na jednym z festiwali jako wokalistka w zespole Seana Carneya. Jak mówi, było to dla niej jak okno na świat – bo nigdy wcześniej nie wyjeżdżała poza Stany Zjednoczone. W 2015 r. wspólnie nagrali płytę „Blue Plate Special” składającą się w większości z kompozycji autorstwa Shaun. Obecnie pracuje nad kolejną. Bilety na koncert do nabycia na stronie KupBilecik.pl

(adz)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



KLUB GP Sopot II
ZAPRASZA NA SPOTKANIE Z



ministrem Antonim
Macierewiczem
które odbędzie się
14.10.2018
o godzinie **19.00**

w Sali Cechu Rzemiosła
róg 3-go Maja i 10 Lutego
w Gdyni.



GAZETA POLSKA



ARKA POSTAWIŁA SIĘ ORLENOWI WIŚLE

PIŁKA RĘCZNA \ Piłkarze ręczni Arki Gdynia postawili się wicemistrzom Polski. Podopieczni Dawida Nilssona przegrali we własnej hali z Orlenem Wisłą Płock tylko 27:31 (12:14) i ponieśli siódmą kolejną porażkę.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Nie wszyscy
sprowadzeni latem
do Arki zawodnicy
spełniają oczekiwania.
Trener żółto-
niebieskich Zbigniew
Smółka podkreśla
jednak, że runda
jesienna jest długa
i trudna, więc pierwszy
i ostatni gracz w jego
zespole jest tak samo
ważny i potrzebny

PIŁKA NOŻNA

Lechia zagra w Starogardzie Gdańskim

W czasie przerwy na reprezentację piłkarze Lechii zmierzą się w sobotę o 13 w meczu towarzyskim w Starogardzie Gdańskim z miejscowym KP. To spotkanie ma uświetnić 10 rocznicę powstania klubu ze stolicy Kociewia, który jest wiceliderem drugiej grupy trzeciej ligi. Z tego względu ligowa potyczka KP na własnym stadionie z Wdą Świecie została przełożona na wtorek.

Bartoszek za Cecherza w Chojniczance

Maciej Bartoszek został w środę nowym trenerem Chojniczanki. 41-letni szkoleniowiec zastąpił na tym stanowisku Przemysława Cecherza, który pracował w Chojnicach od czerwca – pod jego wodzą zespół zdobył w 13 kolejkach 21 pkt i zajmuje piąte miejsce w pierwszej lidze. Bartoszek prowadził wcześniej Chojnę od kwietnia do listopada 2016 r.

KOSZYKÓWKA

Leończyk liderem zbiórek, Szubarga asyst

Po pierwszej kolejce ekstraklasy Paweł Leończyk jest liderem w klasyfikacji zbiórek, a Krzysztof Szubarga najlepiej podającym koszykarzem. W przegranym 72:76 meczu z Polskim Cukrem Toruń center Trefla Sopot zebrał 13 piłek, z tego aż dziewięć w ataku, natomiast w wygranym 98:89 spotkaniu z Anwilem Włocławek rozgrywający Arki Gdynia zaliczył 11 asyst.

KOSZYKÓWKA



15 punktów straty Arki

15 pkt mają do odrobienia w rewanżowym meczu Pucharu Europy z Orman Gençlik Ankara koszykarki Arki. Gdynianki przegrały bowiem w pierwszym spotkaniu w Turcji 52:67.

Wszystko wskazuje na to, że tym razem pucharową przygodę zawodniczek Arki zakończą już w eliminacjach. Co prawda w rewanżu, który rozpocznie się w Gdyni w piątek o 18, nie można odbierać im szans, ale strata aż 15 pkt wydaje się trudna do odrobienia. Tym bardziej że rywalki mają w składzie kilka klasowych i doświadczonych zawodniczek. Jedną z nich jest najlepsza snajperka gdynianki w poprzednim sezonie Amerykanka Kahleah Copper, która teraz zdobyła 13 pkt. 19 „oczek” dołożyła jej rodaczka Rebekah Gardner, a 10 Turczynka Dila Aşkın. Najskuteczniejsze w Arce były Sonja Greinacher i Rebecca Allen, które rzuciły odpowiednio 12 i 11 pkt.

Podopieczne trenera Gundarsa Vetry grały bardzo nierówno. Pierwszą kwartę przyjezdne przegrały aż 8:23, natomiast ostatnią 8:16. Martwić może także marginalna rola, jaką w drużynie odgrywały polskie koszykarki – cztery rodzime zawodniczki zdobyły w sumie zaledwie 3 pkt. Na zwycięzcę tej rywalizacji czekają w grupie trzy zespoły – Mersin Büyükşehir Belediyesi z Turcji, rosyjski Jenisej Krasnojarsk Region oraz ACS Sepsi-SIC z Rumunii.

(grzez)

Środkowy pomocnik Goran Cvijanović, który miał być jednym z liderów Arki, przegrywa na razie rywalizację z Michałem Janotą

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Problemem Cvijanovicia jest Michał Janota

Słoweński pomocnik Goran Cvijanović został sprowadzony latem do Arki z zamiarem, że będzie jednym z liderów gdyńskiej drużyny. Tymczasem były piłkarz Korony Kielce jest w ekipie żółto-niebieskich tylko rezerwowym. – Problem Cvijanovicia to Michał Janota, który jest w bardzo dobrej formie – powiedział trener Arki Zbigniew Smółka.

Grzegorz Zieliński

W minionych rozgrywkach Cvijanović zaprezentował się z dobrej strony – 32-letni środkowy pomocnik wystąpił w barwach Korony Kielce w 35 spotkaniach, w tym 29 ligowych, w których zdobył osiem bramek. Doświadczony Słoweńiec miał być jednym z liderów Arki, ale na razie rozczarowuje. Na początku sezonu cztery razy wyszedł w podstawowej „11”, ale żadnego meczu nie dograł do końca. Trener Smółka szukał dla niego różnych miejsc na boisku, także na boku pomocy, ale po sześciu kolejkach zdecydował się odstawić go od składu.

– Goran ciężko pracuje i wygląda bardzo dobrze, ale jego największy problem to Michał Janota, a ten jest w znakomitej dyspozycji. To są identyczni piłkarze, którzy rywalizują na tej samej pozycji. Cvijanović musi być jednak stale gotowy do gry, bo Michał ma na koncie trzy żółte kartki i w każdej chwili może go czekać przymusowa pauza. Cały czas zresztą powtarzam, że pierwszy i ostatni zawodnik jest tak samo potrzebny i ważny, bo mamy świadomość, że ta runda jest bardzo trudna. Z róż-

nych powodów należy się spodziewać zmian w składzie, dlatego musimy mieć szeroką kadrę – skomentował trener żółto-niebieskich.

Po czterech kolejkach pauzy Słoweńiec pojawił się na boisku – w 72. minucie wygranego 3:1 na własnym stadionie ostatniego spotkania z Zagłębiem Lubin zastąpił Rafała Siemaszkę. Cvijanović miał w końcówce dwie znakomite sytuacje do podwyższenia wyniku, ale fatalnie spudłował. Ich zmarnowanie nie obniżyło jednak notowań tego zawodnika u szkoleniowca Arki. – Rozmawiałem z Goranem od razu po meczu i powiedziałem mu, żeby się nie martwił. Cvijanović to bardzo dobry

piłkarz i chce go odzyskać. Wziął się do ciężkiej pracy i miał w tym meczu sytuacje do zdobycia bramki, a żeby mieć sytuacje, trzeba umieć się ustawić. Jestem pewny, że wkrótce zacznie strzelać gole dla naszego zespołu. Zależy mi na tym, by doszedł do dobrej formy, podobnie zresztą jak Nabil Aankour, dlatego wszyscy dostają swoją szansę. Najważniejsze jest to, że jesteśmy drużyną, razem ciężko pracujemy i razem wygrywamy – podkreślił Smółka.

3
tyle goli strzelił
w tym sezonie
Michał Janota

REGION PRZEDWYBORCZY FINISZ

Moskwa też poprze prezydenta Krupę



Obecny prezydent Katowic Marcin Krupa jest kandydatem bezpartyjnym popieranym zarówno przez Zjednoczoną Prawicę, jak i SLD
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Kandydat komitetu SLD Lewica Razem Henryk Moskwa zrezygnował z ubiegania się o urząd prezydenta Katowic, przekazując swoje poparcie obecnemu prezydentowi Marcinowi Krupie. W stolicy Śląska mamy więc arcyciekawą sytuację – bezpartyjny prezydent, który ma największe szanse na wygraną, jest popierany zarówno przez PiS, jak i SLD.

Kandydat SLD nie miał szans na dobry wynik. To realistyczna ocena sytuacji – ocenia Piotr Pietrasz, radny PiS i rzecznik tej partii z Katowic. – SLD zniknęło z rady miasta po poprzednich wyborach. Niepowodzeniem zakończyły się rozmowy PO i Nowoczesnej z SLD o wielkiej koalicji – podkreśla.

Moskwa, szef regionalnych struktur OPZZ, tłumaczy swoją decyzję powodami osobistymi; nadal kandyduje do rady miasta. Przekazując swoje poparcie ubiegającemu się o reelekcję prezydentowi, ocenił, że w ciągu minionych czterech lat Krupa „wielokrotnie dawał dowody dużej wrażliwości społecznej”, a w jego programie wyborczym są punkty zbieżne z programem społecznym SLD. – Chodzi o bezpłatne żłobki i przedszkola, bezpłatną komunikację miejską dla młodzieży uczącej się oraz dla seniorów

65 plus (obecnie seniorzy korzystają z komunikacji za darmo po 70. roku życia), jak również ochronę pamięci o ludziach zasłużonych dla Katowic, dla Śląska – powiedział Moskwa.

Komentatorzy zauważają, że choć ideologicznie SLD i PiS bardzo się różnią, to w sferze społecznej prawica realizuje dziś programy, których lewicowy elektorat domagał się od dawna – a rząd PO-PSL przekonywał, że nie ma na nie pieniędzy. Chodzi nie tylko o wsparcie dla seniorów, ale przede wszystkim o rządowe programy Rodzina 500+ oraz Dobry Start. Do rodzin w woj. śląskim w ramach pierwszego z nich trafiło już ponad 5,63 mld zł, a rodzice uczniów w programie Dobry Start otrzymali blisko 140 mln zł. – O ile w 2015 r. na politykę rodzinną państwo przeznaczyło 1,74 proc. PKB, w tym roku jest

to już 3,11 proc. PKB, co oznacza kwotę bliską 40 mld zł – poinformował podczas briefingu w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed. Według przytoczonych przez wiceministra danych w programie Rodzina 500+ w tym roku do wszystkich rodzin w Polsce trafiło ponad 17 mld zł, w tym 1,7 mld zł do rodzin w woj. śląskim. – Rząd PiS dokonał tego, co środowiska lewicowe przez lata tylko postulowały – dał konkretne wsparcie najuboższym i w sposób zdecydowany ograniczył sferę ubóstwa w Polsce – podkreśla Pietrasz. Jak poinformował wiceminister Szwed, dzięki wspomnianym programom wskaźnik ubóstwa w skali kraju spadł z 6,8 proc. do 4,5 proc., w tym w woj. śląskim do 1,8 proc.

Andrzej Hoła

APEŁ DO WYBORCÓW

Pokażcie, że Zagłębie nie jest czerwone

Paweł Kukiz wezwał mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego, by walczyli z sięgającym czasów PRL stereotypem Czerwonego Zagłębia Dąbrowskiego. Kukiz przyjechał do Sosnowca, by poprzeć kandydatkę na prezydenta – poseł Barbarę Chrobak oraz kandydatów na prezydentów i radnych w innych miastach regionu. – Przepraszam, jeżeli kogoś to zaboli, ale często w Polsce jest taka fama – Czerwone Zagłębie. Pokażcie, że

to właśnie nie jest Czerwone Zagłębie, że walczyście o ustrój – podkreślił lider Kukiz'15.

Przypomniał, że jego ugrupowania idzie do wyborów samorządowych z filarami programowymi, wśród których są: jawność rejestrów umów, konkursy na stanowiska w spółkach komunalnych oraz obligatoryjne, wiążące dla władz referenda, w których obywatele mieliby decydować o najważniejszych sprawach dla gmin. Kukiz'15 zarejestrował w wyborach samorządowych ok. 7 tys. kandydatów, mimo braku subwencji partyjnej.

..... (pa)

BĘDZIN

Powstał nowoczesny oddział okulistyki

Zakończyła się gruntowna modernizacja oddziału okulistyki szpitala w Będzinie, poszerzono też możliwości operacyjne. Poprzednio oddział znajdował się w Czelaździ i był w bardzo złym stanie technicznym, teraz będzie to jeden z najnowocześniejszych w regionie. Inwestycja kosztowała 6 mln zł. Szpital w Będzinie jest częścią Powiatowego Zespołu ZOZ, w którego skład wchodzi też szpital w Czelaździ. Decyzja o ich połączeniu zapadła w 2004 r. Pod koniec

maja br. w szpitalu w Będzinie zakończono modernizację siedziby poradni specjalistycznych. Rocznie z usług placówki korzysta 50 tys. pacjentów. Przy oddziale okulistyki powstały teraz dwie nowoczesne sale operacyjne. Nowością są sale relaksacyjne dla pacjentów. Teraz mieszkańcy nie tylko powiatu będzińskiego, ale i całego woj. śląskiego skorzystają tu z kompleksowego leczenia chorób oczu, m.in. zaćmy, jaskry, odwarstwień siatkówki, retinopatii cukrzycowej i wielu innych.

..... (ak)



BYTOM \ Muzeum Górnośląskie zaprasza 13 października o godz. 16 na wykład pt. „W kręgu muzyki lat 80.”, który towarzyszy wystawie „100 x 100. Nasze stulecie”. Trendy muzyczne lat 80. kształtowały się pod wpływem boomu muzyki rockowej i punkowej. Pojawiło się też disco polo. O tych i innych zjawiskach w kulturze muzycznej tego okresu opowie historyk dr hab. Maciej Fic.

fol. Pixabay/d



Stanisław Maczek za zasługi w wyzwoleniu Holandii został honorowym obywatelem tego kraju
| fot. Wikipedia/d

WEEKEND MACZKOWCÓW

Pamięć o słynnej brygadzie nie ginie

Defilada, pokaz sprzętu i umundurowania. Tak w najbliższy weekend Beskidzkie Stowarzyszenie Maczkowców zrzeszające żołnierzy 1 Dywizji Pancernej, członków ich rodzin oraz sympatyków chce przypomnieć 80 rocznicę objęcia dowództwa 10 Brygady Kawalerii przez słynnego nie tylko w Polsce generała Stanisława Maczka i jego pobyt w Bielsku.

10 Brygada Kawalerii (10 BK) powstała w 1921 r. z połączenia kilku pułków kawalerijskich oraz jednego dywizjonu artylerii konnej. W 1937 r. rozpoczęła się jej reorganizacja i przebrojenie w oddział pancerno-motorowy. Na początku kampanii wrześniowej 1939 r. była jedyną wielką jednostką motorową Wojska Polskiego. Była też jedyną polską wielką jednostką, która nie uległa rozbiciu lub rozproszeniu ani też nie dostała się do niewoli. Broniała m.in. Lwowa. Jednak po agresji ZSRR brygada otrzymała rozkaz wyrwania się w kierunku na tzw. przedmoście rumuńskie, a następnie wobec postępów Armii Czerwonej – przekroczenia granicy z Węgrami. 19 września 1939 r. ok. 1,5 tys. żołnierzy brygady wraz z resztą ciężkiego sprzętu przekroczyło granicę na Przełęczy Tatarskiej i trafiło do obozów internowania. Choć jednostka przestała istnieć, dużej grupie jej żołnierzy udało się wydostać z obozów internowania i przedostać do Francji, gdzie w 1940 r. formację odtworzono pod nazwą 10. Brygady Kawalerii Pancer-

nej. W 1942 r. na jej podstawie sformowano w Wielkiej Brytanii 1 Dywizję Pancerną, która od 1944 r. do końca II wojny światowej walczyła na froncie zachodnim we Francji, Belgii, Holandii i w północnych Niemczech.

Brygada jest związana też z Bielskiem. W 20 rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, 11 listopada 1938 r. w Bielsku odbyła się parada wojskowa, którą przyjmował właśnie płk Stanisław Maczek, świeżo mianowany dowódca brygady. Na pamiątkę tego wydarzenia w piątek 12 października o godz. 17.00 w atrium zamku Sułkowskich zaplanowano otwarcie wystawy w stulecie broni pancernej, promocję książki Jerzego Majki pt. „10 Brygada Kawalerii na Śląsku Cieszyńskim w 1938 roku” oraz wspomnienia o działalności żołnierzy gen. Maczka i członków Beskidzkiego Stowarzyszenia Maczkowców w latach 1988-2018. W sobotę o godz. 10.00 w katedrze św. Mikołaja zostanie odprawiona msza św. w intencji generała, jego żołnierzy oraz ich rodzin, po której nastąpi przemarsz na cmentarz parafialny przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie odbędzie się apel pamięci. Po zapaleniu zniczy i złożeniu kwiatów na grobach żołnierzy kolumna uczestników uroczystości ruszy ul. Grunwaldzką i 3 Maja na plac Chrobrego, gdzie odbędzie się pokaz musztry orkiestrowej i sprawności wojskowej.

(b)

DLACZEGO DROŻEJE PRĄD?

Unijne regulacje dobijają polską

Gwałtownie drożeje energia oferowana przez nasze elektrownie. Uderza to w śląskie firmy oraz gminne przedsiębiorstwa. Aby kupić energię elektryczną dla jej członków na najbliższe dwa lata, została w ubiegłym tygodniu zmniejszona budżet o 20 proc. Prezes Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Rogala przekonuje jednak, że to

Jego zdaniem ceny energii idą w górę na skutek błędnych regulacji przyjętych przez Unię Europejską, które doprowadziły do drożyzny na rynku energii z odnawialnych źródeł (OZE), a jednocześnie uderzyły w tradycyjną energetykę węglową. – Źródła OZE miały być tańsze i zdominować rynek – mówił prezes PGG Tomasz Rogala w audycji Radia Piekary. Tymczasem okazało się, że wytwarzany przez nie prąd może być droższy od energii z konwencjonalnych źródeł, co znacząco wpływa np. na ceny w Niemczech, które należą do najwyższych w Europie.

– Po kilku latach wszystko sprowadza się do tego, żeby pogorszyć rentowność wytwarzania z tradycyjnych źródeł. Obłożono je quasi-podatkiem, opłatą, która obciąża w głównej mierze węgiel – podkreśla prezes Rogala. – To kwestia ceny uprawnień emisyjnych CO2, które podrożały z 5 euro do ponad 20 euro za tonę dwutlenku węgla – wyjaśnił. Dziś cena uprawnień emisyjnych CO2 znacząco wpływa na kondycję elektrowni węglowych, które znalazły się z tego powodu w bardzo trudnej sytuacji. Szef PGG podkreślił, że rynek CO2 w Unii Europejskiej jest bardzo mocno regulowany, bo o ilości uprawnień do emisji decyduje Komisja Europejska.

– Informacje o tym, że KE rozważa wycofanie pewnej ilości uprawnień z tego rynku, a także m.in. zmniejszenie produkcji prądu przez elektrownie jądrowe tego lata z powodu problemów z wodą w systemach chłodzenia – wszystko to przyczyniło się do wywołania na rynku działań spekulacyjnych. Nastąpił nagły wzrost ceny uprawnień o 20 euro za tonę. Jak to możliwe, skoro zakładano, że uprawnienia będą wycofywane w tempie 0,73 proc. rocznie? – pytał retorycznie Tomasz Rogala. W jego opinii dzisiejsze zawyżanie cenowe mogą być efektem strachu lub spekulacji na rynku, który ma regulowany charakter.

Na sugestię, że odpowiedzialne za podwyżki cen prądu są rosnące w Polsce ceny węgla, Tomasz Rogala odpowiedział, że „ceny węgla są tylko komponentem, który absolutnie nie



\\ Na skutek unijnej polityki z rozmysłem zlikwidowano ponad 50 kopalń węgla, a ok. 700 tys. pracowników pozbawiono w nich pracy \\

mógł mieć znaczenia, tym bardziej że dynamika cen węgla stosowana przez PGG jest dużo niższa w porównaniu z cenami węgla importowanego”. – W tym obszarze PGG jest stabilizatorem cen w Polsce, ponieważ polski węgiel wydobywany przez polskie kopalnie jest dzisiaj zdecydowanie tańszy niż surowiec z importu – podkreślił.

– Dzięki zakupom węgla w Polskiej Grupie Górniczej,

u krajowego dostawcy, polska energetyka zaoszczędziła już około miliarda złotych – szacuje wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski. Przyznał, że na rynku krajowym wystąpił niedobór węgla, bo odtwarzanie zdolności produkcyjnych kopalń po zapaści z czasów rządów PO-PSL jest niezwykle żmudnym zadaniem. Stąd konieczny jest import. – Dobrze i higienicznie pod względem biznesowym byłoby mieć



I BIEG PAPIESKI

POCZESNA \ Parafia św. Jana Chrzyciela zaprasza 13 o godz. 11 na I Bieg Papieski. Planowane jest rozegranie zawodów na dystansie 6 i 12 km dla biegaczy, dla najmłodszych bieg na dystansie ok. 200 m oraz 6 km dla miłośników nordic walking.

fot. mat. pras./d



FIZYCZNE FASCYNACJE

ŁAZISKA GÓRNE \ Muzeum Energetyki zaprasza 13 o godz. 10 na pokaz pt. „Bez chemii nie ma fizyki”, który odbędzie się w ramach cyklu „Fizyczne fascynacje”. W programie liczne atrakcje, m.in. festiwal kolorów, chemiczna tęcza, przemiany wody i ognia.

fot. Facebook/d

ie górnictwo i elektrownie

miny. Utworzona przez Górnśląsko-Zagłębiowską Metropolię (GZM) grupa zakupowa, która miała rozwiązać. Powodem są wysokie ceny zaoferowanego grupie prądu – najtańsza oferta przekro- nie wina ani polskiej energetyki, ani tym bardziej górnictwa.



Minister interweniuje

Minister energii Krzysztof Tchórzewski liczy, że interwencja Komisji Europejskiej doprowadzi do obniżenia rosnących od początku tego roku cen uprawnień do emisji CO₂. Jeżeli uprawnienia nie stanowią, resort rozważy rekompensaty dla odbiorców indywidualnych z tytułu wzrostu cen energii. Przypomniał, że w sprawie wzrostu cen uprawnień do emisji CO₂, zwrócił się niedawno – jako szef resortu energii – do unijnych komisarzy: ds. energii oraz ds. konkurencji. Podobnie zrobiły inne kraje, bo ich zdaniem 400 proc. więcej za emisję może świadczyć o spekulacji. – Zrozumiałbym wzrost o kilkanaście, nawet o kilkadziesiąt procent, ale wzrost o 400 proc. wydaje się całkowicie nieuzasadniony i jest elementem albo działań politycznych, albo spekulacyjnych – tłumaczył Tchórzewski.

węgiel z importu na poziomie od 5–8 mln t rocznie – podkreślił Tobiszowski. Jednocześnie przypomniał, że od 2007 r. w ciągu ośmiu lat wydobycie polskich kopalń wskutek błędnych szacunków zredukowano aż o 15 mln t rocznie (zlikwidowano aż 23 ściany wydobywcze). Zarzucił, że poprzednicy w ogóle nie uwzględnili realnego wzrostu zapotrzebowania na węgiel kamienny w Polsce.

Prezes Tomasz Rogala dodaje, że „trendy i mody występujące w sprawie paliw w Europie są oderwane od liczb”. – W zeszłym roku import węgla kamiennego do Europy wyniósł łącznie 172 mln t. Trzeba sprowadzać surowiec, aby zabezpieczyć wytwarzanie podstawowych dóbr, bo wcześniej

z rozmysłem zlikwidowano ponad 50 kopalń węgla, ok. 700 tys. pracowników pozbawiono w nich pracy, ujmując z rynku wartość 13 mld euro – wylicza Tomasz Rogala.

– W latach 2013–2015 przekaz medialny był jeden: „proszę zamknąć polskie kopalnie, bo nikt nie będzie potrzebował węgla”. I nagle mamy 2017 r., gdy klienci wrócili po niezbędny surowiec, którego ceny na rynkach światowych zaczęły w dodatku osiągać poziom 100 dol./t. Ceny węgla na rynkach zagranicznych okazały się wyższe od krajowych – przypomniał szef PGG. Jednak, jak podkreślił, zwiększenie mocy produkcyjnych wymaga kilku lat. – W przeszłości co roku wypadały z produkcji kolejne ścia-

ny wydobywcze. Zapóźnienia inwestycyjne są bardzo duże. Na przykład w kopalniach Wesoła czy Murcki-Staszic niektóre przekopy powinny były być wykonane najpóźniej już dwa lata temu – podkreśla Tomasz Rogala. – My robimy to dzisiaj, wykonujemy główne wyrobiska, udostępniając wreszcie nowe pokłady węgla, które do tej pory nie były eksploatowane.

To wymaga czasu, jednak jest konieczne, żeby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne kraju. – Gdyby dzisiaj spółki energetyczne oparły się wyłącznie na węglu importowanym, cena energii elektrycznej byłaby o wiele wyższa – powiedział szef PGG.

.....
Rafał Grzegorzewski

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Po słonecznej stronie życia



Centrum Kulturalno-Edukacyjne w Czerwionce-Leszczynach zaprasza 13 października o godz. 18 na koncert Eleni. Ta wybitna wokalistka od wielu lat jest jedną z najpopularniejszych gwiazd polskiej sceny muzycznej. Ze sztuką i muzyką zetknęła się już w dzieciństwie, bo pochodzi z rodziny o tradycjach artystycznych. Już w szkole średniej uczestniczyła w życiu kulturalnym jako solistka zespołu Ballada. Po egzaminie maturalnym została zaangażowana do profesjonalnego zespołu Prometheus działającego przy Bałtyckiej Agencji Artystycznej BART w Sopocie. Jako solistka równolegle z występami na estradzie dokonywała nagrań radiowych i brała udział w licznych programach telewizyjnych. Pierwszą płytę długogrającą pt. „Po słonecznej stronie życia” nagrała z zespołem Prometheus w 1977 r. W 1980 r. nagrała swoją pierwszą solową płytę pt.

„Ty jak niebo, ja – jak obłok”, która okazała się wielkim sukcesem i w 1982 r. doczekała się swojej anglojęzycznej wersji pt. „Lovers”. Wylansowała i wyprodukowała na pierwsze miejsca krajowych list przebojów takie piosenki, jak: „Miłość jak wino”, „Chcę kochać”, „Ballado hej”, „Na miłość nie ma rady”, „Dla ciebie jestem ja”, „Niech lato spełni sny”, „Pożar w godzinie serc”, „Spójrz z dwóch stron”, „Wakacyjny flirt”, „Coś z Odysa” i „Aleksandria”. W swoim repertuarze ma piosenki takich kompozytorów, jak: Kostas Dzikas, Aleksander Białous, Andrzej Ellmann, Krzesimir Dębski, Jarosław Kukulski, Piotr Kałużny, Jerzy Milian i Waldemar Parzyński, do których teksty napisali znakomici literaci: Lech Konopiński, Jacek Bukowski, Andrzej Kuryło, Janusz Kondratowicz, Magda Wojtaszewska czy Nikos Chadzi-nikolau.

FOTOGRAFIA

Obraz emocji

Pałac Habsburgów w Żywcu zaprasza 13 października o godz. 12 na wernisaż wystawy pt. „Człowiek, emocje, obraz”. Będzie to pierwsze tego typu artystyczne wydarzenie na Podbeskidziu. Wydarzenie łączy w sobie najwyższych lotów sztukę tworzenia portretów z paletą emocji i najróżniejszych ludzkich charakterów. Wernisaż będzie także okazją do spotkania wielu rodzimych znakomitości z branży fotograficznej. Na wystawie zostanie zaprezentowanych ponad 40 prac Dariusza Murzańskiego wykonanych techniką tradycyjną analogową oraz cyfrową. Jest to zbiór prac wykonanych na przestrzeni 10 lat. Dekada działalności artystycznej fotografii oraz XX-lecie powiatu żywieckiego to dwa wydarzenia, które wpisują



w ideę realizacji tego przedsięwzięcia. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął starosta żywiecki. Wystawa będzie otwarta dla zwiedzających do końca października tego roku.

.....
(M)



PIŁKA NOŻNA

OSTATNIE POŻEGNANIE MISTRZA \ Z Ruchem Chorzów sięgnął po dwa tytuły mistrza Polski (1951, 1952). Był najstarszym żyjącym mistrzem Polski w barwach Ruchu. Zmarł w wieku 85 lat. Pogrzeb Augustyna Bujaka rozpocznie się dziś o godz. 10 w kościele pw. św. Floriana w Chorzowie przy ul. Szwedzi 1. Piłkarz spocznie na cmentarzu parafialnym św. Jadwigi.

fot. YouTube/d

PIŁKA NOŻNA



W Goczałkowicach powstaje baza dla Akademii Łukasza Piszczka. Symboliczną pierwszą łopatę wbił właśnie „Piszcze”. Wkrótce do użytku oddane zostaną dwa boiska naturalne z nawierzchnią hybrydową oraz boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią do całorocznego użytku
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Piszcze otwiera własną akademię

Obrońca Borussia Dortmund i były reprezentant Polski dba o rodzinne Goczałkowice. Dzięki jego zaangażowaniu powstanie tam szkoła piłkarska z prawdziwego zdarzenia.

Takiego wychowanka może pozazdrościć każda miejscowość, każdy klub. Łukasz Piszczek swoją bogatą karierę rozpoczął w LKS Goczałkowice-Zdrój i ani przez moment nie zapomniał o swoim maceczniku. Obecnie, gdy pożegnał się z reprezentacją Polski i gra tylko w Bundeslidze, ma ciut więcej wolnego czasu. Może poświęcić go na rozwój swoich projektów.

Takim jest Fundacja „Akademia Łukasza Piszczka”, która w Goczałkowicach zorganizowała już kilka letnich obozów szkoleniowych dla młodych adeptów futbolu, odbywających się pod kuratelą klubu z Dortmundu. Teraz 33-latek idzie krok dalej. Niebawem w jego rodzinnej miejscowości uruchomi Akademię Piłkarską z prawdziwego zdarzenia.

– Dzięki Akademii wiele radości będziemy mieli my, ale przede wszystkim – dzieciaki. Szkołek piłkarskich powstaje teraz wiele. My nie chcemy być dla nikogo konkurencją, ale zadbać, by najmłodszy z Goczałkowic i okolicy mieli zagwarantowaną wysoką jakość szkolenia na miejscu, a nie musieli szukać jej daleko od domu. Pochodzę stąd, moi rodzice nadal tu mieszkają, tata i brat są związani z LKS, ja sam czuję się goczałkowiczanie. Mój wybór nie mógł być inny – tłumaczy Łukasz Piszczek.

W Goczałkowicach powstaje baza dla Akademii. Symboliczną pierwszą łopatę wbił właśnie „Piszcze”. Wkrótce do użytku oddane zostaną dwa boiska naturalne z nawierzchnią hybrydową oraz boisko treningowe ze sztuczną nawierzchnią do całorocznego użytku. Zbudowane będą też parkingi, dwie trybuny o pojemności kilkuset miejsc, a także budynek klubowy wraz z pokojami odnowy biologicznej i rehabilitacji.

Całość inwestycji to blisko 8,9 mln zł. 4 mln zł wyniosła dotacja z Ministerstwa Sportu i Turystyki, pozostałe koszty wziął na siebie sam Piszczek oraz gmina, która wydzierżawiła teren na 30 lat. Pierwszy nabór do Akademii odbędzie się na początku przyszłego roku, obejmując roczniki 2009–2012. Kompleks sportowy będzie służył nie tylko najmłodszym, ale również seniorskiemu klubowi LKS, występującemu obecnie w czwartej lidze. Były reprezentant Polski nieraz deklarował, że to właśnie tu zakończy karierę. Jego kontrakt z Borussią wygasa w czerwcu 2020 r.

Grzegorz Maciejewski

PIŁKA NOŻNA

W Podlesiu rozstali się z rekordzistą

Trzecia futbolowa siła Katowic, Podlesianka, rozstała się z trenerem Danielem Kaczorem. To pokłosie rozczarowującego wejścia drużyny w sezon klasy okręgowej (sześć zwycięstw, dwa remisy, dwie porażki). Kaczor prowadził Podlesie ponad dwa lata, ustanawiając dwa klubowe rekordy: 12 wygranych meczów ligowych z rzędu oraz 31 ligowych meczów z rzędu bez porażki. Ostatni raz na ławce szkoleniowców zasiadł podczas zremisowanego bezbramkowo wyjazdowego spotkania z Iskrą Pszczyna.

PIŁKA NOŻNA

Ruch odwołał mecz z Elaną

Działacze Ruchu zwrócili się do PZPN z prośbą o przełożenie zaplanowanego pierwotnie na sobotę wyjazdowego meczu z Elaną Toruń. Mieli do tego prawo, jako że na zgrupowanie kadry U-19 powołany został jeden z liderów zespołu Mateusz Bogusz. Początkowo Niebiescy nie chcieli tego zrobić, jako że miał to być mecz kibicowskiej przyjaźni (fanatyków obu klubów łączy „sztafa”). Wojewoda kujawski-pomorski wydał decyzję o zamknięciu toruńskiego stadionu na dwa spotkania. To kara za odpalenie pirotechniki podczas jednego z ligowych starć Elany. Prawdopodobnie chorzowianie zagrają w Toruniu dopiero 7 listopada.

PIŁKA NOŻNA

Na Śląski bez auta

Organizatorzy dzisiejszego meczu Polska–Portugalia apelują, by na Stadion Śląski docierać komunikacją miejską.

Logistycznie to nie jest dla Górnego Śląska łatwy czas na organizację dużej imprezy sportowej. W związku z gwałtownym szczytem klimatycznym już teraz wyłączone z użytku zostały parkingi przy Międzynarodowym Centrum Kongresowym oraz gmachu Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. Kibice nie będą więc mogli skorzystać z kilkuset miejsc. Organizatorzy meczu Polska–Portugalia w ramach Ligi Narodów (20:45) przypominają, że nie będzie możliwości zaparkowania na terenie Parku Śląskiego oraz w otoczeniu Stadionu Śląskiego i sugerują skorzystanie z bezpłatnego publicznego transportu zbiorowego. Rekomendowanymi punktami przesiadkowymi dla kierowców są punkty na trasach przejazdu linii kolejowych Kolei Śląskich dojeżdżających do stacji Katowice lub Chorzów Batorty. PZPN w porozumieniu ze Stadionem Śląskim zapewnił, że wszyscy posiadacze biletów, zaproszeni czy akredytowani meczowi wydanych przez PZPN będą uprawnieni do bezpłatnego przejazdu pojazdami Kolei Śląskich i ZKZ GOP. W tym tygodniu w sprzedaży pozostała już tylko reszta biletów, dlatego na trybunach „Kotła Czarownic” zasiądzie najpewniej ok. 53 tys. widzów – tak jak podczas marcowego meczu z Koreą Południową. Tuż przed spotkaniem z Portugalią kasy biletowe będą już nieczynne.

(gma)

Czwartek
11/10/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

REGION SOR GRODZISKIEGO SZPITALA Z DOFINANSOWANIEM

Mają do wydania 300 tys. zł



W ocenie wojewody mazowieckiego podpisanie takiej umowy jest ważnym momentem i dowodem na to, że szpital się rozwija i ma przed sobą dobrą przyszłość | fot. Anna Gębalska-Berekets/d

Wczoraj w grodziskim szpitalu odbyło się uroczyste podpisanie umów na dofinansowanie zakupu nowego sprzętu medycznego dla szpitalnego oddziału ratunkowego. Tym razem do wydania będzie prawie 300 tys. zł.

Anna Gębalska-Berekets

Podsekretarz stanu w ministerstwie zdrowia Maciej Miłkowski, podpisał w środę umowę na dofinansowanie, z którego skorzysta Szpital Zachodni w Grodzisku Mazowieckim. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup nowego sprzętu medycznego dla szpitalnego oddziału ratunkowego.

Minister Miłkowski podkreślił, że grodziski szpital przełamuje stereotypy w odniesieniu do innych powiatowych placówek medycznych tego typu i jest znaczącym zapleczem dla Warszawy. Zwrócił uwagę na dobrą współpracę samorządu z rządem w tym zakresie i pogratulował dyrekcji dotychczasowych dokonań. – Tutejszy szpital jest jednym z najlepszych na terenie województwa mazowieckiego, który posiada nowoczesną aparaturę – powiedział. To właśnie na SOR trafiają pacjenci, którzy wymagają szybkiej diagnostyki i leczenia.

Głos zabrał wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera. W jego ocenie podpisanie takiej umowy jest ważnym momentem i dowodem na to, że szpital się rozwija i ma przed sobą dobrą przyszłość. Zaznaczył, że ma świadomość, że nakłady finansowe nie zawsze są adekwatne do potrzeb. Zwrócił również uwagę na znaczenie SOR dla całego szpitala, dla którego priorytetem powinien być pacjent – Funkcja SOR-u jest nie do przecenienia, to ważny punkt w strukturze szpitala i dobrze się dzieje, że pieniądze są przeznaczone właśnie na to miejsce – podkreślił.

Na spotkaniu obecny był także Filip Nowak, dyrektor mazowieckiego oddziału wojewódzkiego NFZ, który powiedział, że we wzajemnej współpracy jest ważny nie tyle płatnik, co zespół ludzi i zrozumienie wzajemnych potrzeb, a nie tylko zadań, które są do spełnienia. Radości z podpisania umowy nie kryła dyrektor placówki, Krystyna Płukis. – Każdy pieniądz dla szpitala jest ważny, szczególnie zaś jeśli chodzi o małych pacjentów. Szpitalny Oddział Ratunkowy ma specjalne zadanie do wykonania – powiedziała „Dodatkowi Mazowieckiemu” Krystyna Płukis.

Dyrektor podkreśliła, że szpital może się pochwalić dobrym wyposażeniem diagnostycznym dla matek i dzieci. – Tutaj będzie USG przenośne, respirator, pompy infuzyjne, kardiomonitoring. To wszystko jest bardzo ważne, zwłaszcza dla małych dzieci – tłumaczy nam dyrektor grodziskiego szpitala.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władzy samorządowej na czele ze starostą i wiceprzewodniczącą powiatu grodziskiego.

Według Guziała jedynym dobrym wyborem w Warszawie jest Patryk Jaki. A jednym z wielu argumentów, jakie za tym przemawiają, jest to, że jest on gwarantem dobrej współpracy z rządem. Jak podkreślał, już teraz, mimo że nie jest jeszcze prezydentem, otrzymuje zapewnienia z rządu o wsparciu jego pomysłów inwestycyjnych w stolicy, jeżeli chodzi o ważne inwestycje infrastrukturalne. Guział przypomniał słowa rzecznika stołecznego ratusza, który mówił, że Hanna Gronkiewicz-Waltz nie korzy-

WARSZAWA

Guział: PO to hipokryci i oszuści

Piotr Guział na wczorajszej konferencji stwierdził, że Platforma Obywatelska to hipokryci i oszuści. Że tak naprawdę nie szanują głosu mieszkańców, a ich hasła niesione na sztandarach nic nie znaczą w konfrontacji z rzeczywistością. – To przecież premier Donald Tusk w 2013 r. powiedział, że jeżeli warszawiaczy odwołają w referendum Hannę Gronkiewicz-Waltz, to on i tak mianuje ją komisarzem – przypominał Guział. Odnosił się również do tego, że Platforma nic nie robiła w sprawie seksistowskiego zachowania prezydenta Legionowa. Według Guziała jedynym dobrym wyborem w Warszawie jest Patryk Jaki. A jednym z wielu argumentów, jakie za tym przemawiają, jest to, że jest on gwarantem dobrej współpracy z rządem.

Jak podkreślał, już teraz, mimo że nie jest jeszcze prezydentem, otrzymuje zapewnienia z rządu o wsparciu jego pomysłów inwestycyjnych w stolicy, jeżeli chodzi o ważne inwestycje infrastrukturalne. Guział przypomniał słowa rzecznika stołecznego ratusza, który mówił, że Hanna Gronkiewicz-Waltz nie korzy-

stała z funduszy celowych. Według kandydata na wiceprezydenta stolicy w przypadku wygranej Patryka Jakiego takie dotacje celowe są zgodne z prawem i to jest coś ekstra, co samorząd może otrzymać. Guział wątpi, czy Rafał Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej, będzie w stanie podjąć współpracę z rządem. Według Guziała jest to mało prawdopodobne, ponieważ Platforma Obywatelska obrażała niejednokrotnie samego premiera, robił to również Rafał Trzaskowski. – Samorząd może otrzymać coś ekstra, jeśli politycy samorządowi będą umieli współpracować z rządem – podkreślał Guział wskazując, że gwarantem tego w Warszawie będzie Patryk Jaki.

(nkk)





SPRAWDŹ JAKOŚĆ POWIETRZA

PŁOCK \ Będzie to możliwe dzięki mobilnej stacji monitorującej znajdującej się przy ulicy Łukasiewicza. Stacja mierzy poziom niebezpiecznych dla zdrowia związków, m.in. węglowodoru, siarkowodoru czy tlenu azotu. Wyniki pomiarów udostępniane będą na stronie Urzędu Miejskiego w Płocku. Stacja wskazuje również m.in. kierunek i prędkość wiatru.

fol. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska

WYBORY SAMORZĄDOWE

Walka o prowincję

Kolejne konwencje, wyroki sądów w trybie wyborczym, spory o to, co naprawdę jest istotne dla gminy czy powiatu – poza dużymi miastami walka wyborcza jest nie mniej spektakularna i zacięta. Na wschodzie Mazowsza widać wyraźnie, że na prowincji głównymi przeciwnikami są PiS i PSL oraz że na dwa tygodnie przed wyborami oba obozy starają się maksymalnie mobilizować siebie i swój elektorat.

Jarosław Molga

O bóz Zjednoczonej Prawicy organizuje konwencje lokalne. Podczas takiego wydarzenia w Sokołowie Podlaskim o walce z PSL mówił m.in. pełniący od 20 lat funkcję burmistrza Sokołowa Bogusław Karakula. W tegorocznych wyborach startuje pod szyldem własnego komitetu, ale popierany jest przez PiS. – Od 2002 r. powiatem rządził PiS. Jakże było przykro, gdy przez ponad trzy kadencje w powiecie sokołowskim miasto Sokołów było tylko białym żaglem na zielonym oceanie. Jestem przekonany, że przy tej drużynie, którą skompletowaliśmy, uda się zmienić tę sytuację – mówi burmistrz Karakula. Kandydaci w wyborach otrzymali mocne wsparcie od polityków i znanych samo-

radzów PiS. Na konwencję w Sokołowie przyjechali m.in.: minister Krzysztof Tchórzewski, wicewojewoda Sylwester Dąbrowski, poseł Daniel Milewski oraz prezydent Siedlec Wojciech Kudelski. – W tegorocznej kampanii samorządowej sokołowskie Prawo i Sprawiedliwość stawia na ludzi młodych – mówi również obecny na konwencji senator Waldemar Kraska, parlamentarzysta reprezentujący tę część Mazowsza.

Trwa tymczasem ofensywa PSL w powiecie garwolińskim. Na początku października zorganizowano kolejną już konwencję. Wcześniej prezentowano kolejnych kandydatów na radnych i do sejmiku. Tym razem udział wzięli wszyscy kandydaci do samorządów z terenu powiatu. Ludowcy zwierają szyki, co obrazowo

Od 2002 r. powiatem rządził PiS. Jakże było przykro, gdy przez ponad trzy kadencje w powiecie sokołowskim miasto Sokołów było tylko białym żaglem na zielonym oceanie. Jestem przekonany, że przy tej drużynie, którą skompletowaliśmy, uda się zmienić tę sytuację – mówi burmistrz Sokołowa Bogusław Karakula

potwierdził szef PSL w powiecie garwolińskim i jednocześnie starosta powiatu Marek Chciałowski. – Mówią o nas, że jesteśmy drużyną. Ja wolę określenie „rodzina”, bo związaliśmy się jak w rodzinie na dobre i na złe, by iść po zwycięstwo – mówił Chciałowski.

Ostra kampania ma miejsce w gminie Siedlce. Obecny wójt Henryk Brodowski wygrał sprawę w trybie wyborczym z konkurentem Markiem Misiurą. Brodowski zarzucił kontrkandydatowi kłamstwo zawarte w jego ulotce wyborczej. Chodzi m.in. o stwierdzenie, że po objęciu stanowiska wójt „przystąpił od razu do likwidacji kuchni przy stołówkach, zwalniał pomoce i pracowników przedszkoli, w szkołach zredukował etaty psychologów”.



Poza dużymi miastami walczą przede wszystkim PiS i PSL. Oba obozy mobilizują elektorat, organizują konwencje. W powiecie ostra kampania potrafi być ostra jak w dużych o-

Marek Misiura odpiął zarzuty, mówiąc, że wskazane zdanie jest wyrwane z kontekstu. Sąd jednak nie podzielił tej argumentacji i Misiura musi wydrukować ulotki ze sprostowaniem w tej samej liczbie co ze

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POKRYWA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



OBWODNICA OSTROŁĘKI CORAZ BLIŻEJ

INFRASTRUKTURA \ Ogłoszono przetarg na studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe z elementami koncepcji programowej dotyczące budowy obwodnicy Ostrołęki. W marcu 2019 r. ma zostać podpisana umowa z projektantem.

fol. GDDKiA/d



W CIĄGU DOBY DWA RAZY NA GAZIE

POLICJA \ Jak informuje stołeczna policja, 44-letni Mariusz N. w ciągu kilku godzin został dwukrotnie zatrzymany przez policjantów. Za każdym razem kierował pod wpływem alkoholu. W jednym przypadku dodatkowo spowodował kolizję.

fol. Policja.gov.pl/d



Prezydent Siedlec Wojciech Kudelski wspiera kampanie kandydatów PiS na wschodzie Mazowsza | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

spornym tekstem, czyli w sumie 5 tys., i wysłać wyborcom pocztą. Henryk Brodowski wcześniej startł się bezpośrednio z kandydatem PiS na stanowisko wójta Mariuszem Orze-

łowskim. Na jego konferencji niespodziewanie pojawił się Brodowski. – Jeśli wygrasz wybory, kandydując z PiS, nie będziesz miał potem nic do powiedzenia w gminie – powiedział

przy dziennikarzach Brodowski. – Tak to było w partiach, w których ty byłeś, ja się będę kierował nie partyjnym interesem, tylko dobrem gminy – odparował niezmiśnany Orzełowski.



Janusz Sujecki

Odnoszę wrażenie, że wszystkim kandydatom na prezydenta stolicy umyka gdzieś problem rewaloryzacji warszawskich czynszówek. Być może kwestia ta jest dla nich na tyle oczywista, że czas, którym dysponują tuż przed wyborami, poświęcają innym zagadnieniom. Tymczasem remonty oraz odtwarzanie wystrojów zabytkowych kamienic mieszczańskich Warszawy z przełomu XIX i XX w. to nie

Fundusz rekonstrukcyjny dla stołecznych kamienic

Jest oczywiste, że każda tego typu przemiana ma również swój ekonomiczny wymiar. Liczba zwiedzających przekłada się na zyski właścicieli odwiedzanych na masową skalę knajpek czy sklepów. Proces taki generuje z kolei powstawanie nowych miejsc pracy.

Wołanie o przywrócenie pierwotnego piękna stołecznym ka-

śródmieścia Południowego i Woli. Wyjątkowo rozległy zakres tej barbarzyńskiej dewastacji wymaga dziś szczególnego podejścia do zabytkowej substancji Warszawy. Konieczne jest utworzenie specjalnego funduszu rekonstrukcyjnego, który w ciągu najbliższych lat umożliwiłby odtworzenie sztukatorskich kostiumów kamienic w liczącym

KOMENTARZ

\\ Odnoszę wrażenie, że wszystkim kandydatom na prezydenta stolicy umyka gdzieś problem rewaloryzacji warszawskich czynszówek. Być może kwestia ta jest dla nich na tyle oczywista, że czas, którym dysponują tuż przed wyborami, poświęcają innym zagadnieniom \\

tylko sprawa estetyki. Dokonana w latach 2001–2004 rewitalizacja krótkiego odcinka ulicy Żąbkowskiej była zarazem interesującym eksperymentem. Okazało się, że wystarczy zrekonstruować sztukatorskie kostiumy na fasadach czynszówek celowo przekształconych po wojnie w rudery, by Żąbkowska otrzymała nowe życie. Nagle pojawiły się kawiarnie i restauracje, a legendarna praska ulica zaczęła być celem spacerów podobnie jak Starówka.

mienicom nie sprowadza się do apeli pięknoduchów. Warszawa jest bodaj jedyną europejską stolicą, w której z taką zaciekłością i nienawiścią niszczone wspa- niałą XIX-wieczną zabudowę. Po wyburzeniu setek spalonych kamienic dokonanych przez Biuro Odbudowy Stolicy na masową skalę zbijano z fasad domów nietkniętych przez wojnę sztukatorskie dekoracje i zrywano z nich balkony. W okresie stalinowskim zniszczono wystroje większości kamienic Pragi,

się zakresie, zmieniającym oblicze zabytkowych enklaw stolicy. Wygładzone czynszówki w dużej liczbie znajdują się np. na Wilczej, Nowogrodzkiej i Hożej. Na Pradze rekonstrukcji wymagają fasady kamienic przy ulicach Stalowej, Wileńskiej i Targowej. Fundusz rekonstrukcyjny dawałby możliwość dofinansowania prac odtworzeniowych planowanych m.in. przez wspólnoty mieszkaniowe. Inwestowanie w zwiększanie atrakcyjności miasta zawsze się opłaca.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



Elity II Rzeczypospolitej

fol. mat. pras./d

Kościół, naród, państwo

Kolejne spotkanie z cyklu „Kościół – naród – państwo, czyli niezwykle wiek XX w dziejach Polski”. O elitach II Rzeczypospolitej dyskutować będą: prof. Janusz Odziemkowski, ks. dr hab. Dominik Zamiatła, prezbiter, ekspert dziejów najnowszych, oraz prowadzący prof. Jan Żaryn. Wstęp wolny.

Czwartek, 11 października, godz. 18, Centrum Edukacyjne IPN „Przystanek Historia”, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

WYSTAWA



fol. mat. pras./d

Balonem do stratosfery

Finisaż wystawy czasowej będzie obfitował w liczne atrakcje, m.in.: wręczenie nagród laureatom konkursu na komiks poświęcony historii Gwiazdy Polski, prezentacja okolicznościowych wydawnictw muzealnych towarzyszących wystawie, ostatnie oprowadzanie kuratorskie po wystawie pt. „Gwiazda Polski – balonem do stratosfery”.

Piątek, 12 października, godz. 18.30, Muzeum Historyczne, ul. Mickiewicza 23, Legionowo



fol. mat. pras./d



fol. mat. pras./d

DLA SENIORA

Problemy z pamięcią

Wykład „Problemy z pamięcią, objawy starzenia się czy początek choroby Alzheimera” organizowany przez Fundację Alzheimer. Problemy z pamięcią zawsze budzą niepokój. Czy to naturalna konsekwencja upływu czasu, czy może objaw poważnej choroby. Wykład jest skierowany zarówno do seniorów, jak też ich rodzin.

Piątek, 12 października, godz. 11, BMAL Klub Artystyczny, ul. Powstańców Śląskich 126, Warszawa



fol. mat. pras./d

PIOSENKA POETYCKA

Mirosław Czyżykiewicz

Mirek Czyżykiewicz & Witold Cisko – to muzyczny projekt sceniczny, który powstał w 2017 r. jako konsekwencja roboczych prób śpiewającego i grającego na gitarze Czyżykiewicza z multiinstrumentalistą i wirtuozem gitary barytonowej Ciską. Bilety w cenie 40 zł są dostępne w MOK Legionowo, ul. Norwida 10.

Sobota, 13 października, godz. 19, sala widowiskowa w ratuszu, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo

FOLK

Muzyczne barwy Polski

Podczas tego niezwykle koncertu zabrzmiały najbardziej popularne piosenki z dwudziestu etnograficznych regionów Polski. W wirze strojów regionalnych pojawiają się więc tańce narodowe: polonez, krakowiak, oberek, mazur czy kujawiak, oraz tańce regionalne wraz z charakterystycznymi oryginalnymi przyspiewkami. Bilet: 106 zł.

Piątek, 12 października, godz. 19, Matecznik Mazowsze, ul. Świerkowa 2, Otrębusy



fol. mat. pras./d

TEATR

Cudowna terapia

Czy specjalista znajdzie sposób, by małżonkowie zrozumieli, jak wiele ich łączy, by zaczęli ze sobą współpracować i słyszeć się wzajemnie? I czy przypadkiem terapeuta po spotkaniu z taką parą sam nie będzie potrzebował pomocy? Widzowie znajdą odpowiedzi w inscenizacji komedii dramatopisarza D. Glattauera. Bilet: 60–65 zł.

Piątek, 12 października, godz. 19, Ośrodek Kultury „Arsus”, ul. Traktorzystów 14, Warszawa



LEGIONIŚCI ODMALOWALI CZD

KIBICE \ Fani Legii po raz kolejny wsparli Centrum Zdrowia Dziecka. Tym razem legioniści odmalowali salę na oddziale okulistyki, zostawiając na ścianie motyle i smerfa trzymającego herb Legii. Każdy może wesprzeć legijnych artystów, kupując specjalne gadżety na forum Legionisci.com. Zysk ze sprzedaży będzie przeznaczony na farby i pędzle.

fot. Legionisci.com/d

TENIS

W III Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich w Buenos Aires grają zawodnicy w wieku 15-18 lat z ponad 200 krajów świata. Jak mówi Świątek, występ w Argentynie to dobre przetarcie przed „dorosłymi” igrzyskami, w których ma nadzieję w przyszłości wystąpić



Iga Świątek występem w Argentynie zakończy przygodę z juniorskim tenisem | fot. Bartłomiej Zborowski/PAP

Olimpijska Legia

Dwoje tenisistów reprezentuje Polskę na Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich w Buenos Aires i tak się składa, że zarówno Iga Świątek, jak i Daniel Michalski reprezentują barwy Legii Warszawa. Dla Igi występ w Argentynie ma być jednocześnie zwieńczeniem kariery juniorskiej. Utalentowana zawodniczka nie ukrywa więc, że marzy się jej medal.

Małgorzata Chłopaś

P przed wylotem do Buenos Aires 17-letnia Świątek przyznała, że bardzo się cieszy na występ w tak wielkiej imprezie, jaką są młodzieżowe igrzyska olimpijskie. Jej ojciec Tomasz Świątek reprezentował Polskę w Seulu w 1988 r. i na tyle barwnie opowiadał o tej imprezie, że wzbudził w Idzie ciekawość. – Opowiadał o grze na igrzyskach w samych superlatywach i nastawiło mnie to bardzo pozytywnie. Jakich udzielał mi rad? Przede wszystkim bym się dobrze bawiła – mówiła zawodniczka.

Legionistka postanowiła, że weźmie udział we wszystkich możliwych odsłonach tenisowego turnieju. Gra więc w singlu, grze podwójnej w parze ze Słowenką Kają Juvan oraz w mikście z klubowym kolegą Danielem Michalskim. I do środy udanie łączyła wszystkie trzy specjalności.

W I rundzie gry pojedynczej pokonała Eleonorę Molinaro z Luksemburga w zaledwie godzinę i 14 minut. Polka straciła koncentrację tylko na chwilę, pod koniec drugiego seta, zwyciężając ostatecznie 6:1, 6:4. W środę, już po zamknięciu wydania „Codziennej”, walczyła o ćwierćfinał z reprezentującą

Tajwan Joanną Garland. Wcześniej do tego etapu turnieju awansował Michalski, pokonując w drabince Delmasa N'tcha z Beninu (6:0, 6:0) i Czecha Ondřeja Štylera (6:2, 6:0).

Na drodze do półfinału Polak będzie musiał pokonać turniejową „3”, Francuza Hugo Gastona.

Michalski odpadł z debła już w I rundzie, ale Świątek i Juvan wygrały dwa kolejne spotkania i wiele wskazuje na to, że będą się liczyły w walce o medale. Obiecująco wygląda również mikst, w którym duet Świątek-Michalski na początek rozprawił się wynikiem 6:1, 6:4 z amerykańską parą Alexa Noel-Tristan Boyer.

– Brakuje mi trochę odpoczynku, ale wiem, że po igrzyskach będę miała dwa tygodnie bez tenisa. Wtedy będę miała czas trochę poleżeć sobie w łóżku. Teraz chcę na maksa wykorzystać ten czas, który mnie czeka na turnieju i później będę miała chwilę, żeby pomyśleć o tym wszystkim, co się działo w tym roku i co będzie w kolejnym – mówi Iga Świątek. Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie w Buenos Aires potrwać do końca tego tygodnia. Finały tenisa zaplanowano na sobotę i niedzielę.

2
legionistów
występuję
w Buenos Aires

PIŁKA NOŻNA

Kolejny kandydat na trenera Wisły

Prezes Wisły Płock Jacek Kruszewski rozmawia z kandydatami na nowego trenera zespołu. Wśród trenerów, którzy mogą potencjalnie objąć posadę w Wiśle, jest też dawny asystent Jana Urbana José Antonio Vicuña. Hiszpan zaczął niedawno pracę na własny rachunek, debiutując w litewskim zespole FK Troki. Jego klauzula odejścia to ok. 10 tys. euro.

NA STADIONIE LEGII

Konwent tatuażu

13 i 14 października na stadionie Legii (ul. Łazienkowska 3) odbędzie się 6 edycja międzynarodowego święta tatuażu – Warsaw Tattoo Convention. Będzie można obejrzeć dzieła 1000 artystów z 30 krajów i czołówkę polskiej sceny tatuażu. W dniu imprezy bilet będzie kosztował 45 zł, a karnet – 65 zł. Do kupienia w kasach klubu.

SIATKÓWKA

MOS Wola zagra z Huraganem Międzyrzec Podlaski

13 października o godz. 18 w hali przy ul. Rogalińskiej 2 odbędzie się mecz pomiędzy drugoligowym UMKS MOS Wola a MOSiR Huraganem Międzyrzec Podlaski. Młody zespół MOS wygrał niedawno 3:1 w wyjazdowym spotkaniu w Wołominie, a teraz powalczy o pierwsze w tym sezonie zwycięstwo w roli gospodarza.

PIŁKA NOŻNA

„Jędrza” rodzinie w kadrze

Artur Jędrzejczyk to jedyny legionista, który dostał powołanie do „dorosłej” reprezentacji Polski na mecze Ligi Narodów z Portugalią i Włochami. Powodów do niepokoju jednak nie ma, bo czterech kolejnych graczy Wojskowych stanowi o sile reprezentacji do lat 21.

Już dziś biało-czerwoni zmierzą się z Portugalią, w niedzielę czeka ich mecz z Włochami. W obu spotkaniach duże szanse na występ ma Jędrzejczyk. Najrowniej grający obrońca Legii wraca do kadry po krótkiej przerwie i zawirowaniach w klubie. Działacze Legii zrozumieli, że trzymanie zawodnika z dala od boiska to działanie na szkodę drużyny. Szkoda tylko, że „Jędrza” nie mógł pomóc Legii w walce o europejskie puchary. Władze Legii, utrzymując, że kontrakt Jędrzejczyka kosztuje ją za dużo, chciały zmusić piłkarza do odejścia. Ten nie zgadzał się na transfer, a na zimnej wojnie najbardziej tracił klub. Od kiedy zawodnik i władze doszły do porozumienia, Jędrzejczyk wrócił do składu i prawdopodobnie zagra na środku obrony w kadrze razem z Kamilem Glikiem. Mateuszowie Hołownia i Wieteska, Sebastian Szymański i Paweł Stolarski wystąpią w kadrze U-21 w meczach eliminacyjnych Euro 2019 z Danią i Gruzją. Do U-20 powołany został zdolny Radosław Majecki, a Dominik Nagy, José Kanté, Marko Vešović i Chris Philipps odpowiednio do reprezentacji Węgier, Gwinei, Czarnogóry i Luksemburga.

(mch)